

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego
wraz z dodatkiem porannym:
W Warszawie: rocznie
rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50,
kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesię-
cznie kop. 75.
Za odnośnienie do domu dopła-
ca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesar-
stwie: rocznie rs. 12, półrocznie
rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesię-
cznie rs. 1.
Za granicą: miesięcznie
rs. 1 kop. 50.
Numer pojedynczy bez doda-
tku kop. 5; dodatek poranny
kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, nadto wychodzą
stałe w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświęconych, dodatki poranne.

ROK SIEDEMDZIESIĄTY CZWARTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-iej zrana do 8-iej
wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-iej zrana do 1-iej po południu.

OGŁOSZENIA

Reklamy: za jeden wiersz
garmentowy albo jego miejsca
pierwszy raz 25 kop., każdy na-
stępny raz kop. 20.
Nekrologja za wiersz 15 kop.
Zwyczajne ogłoszenia: za
jeden wiersz petitowy albo jego
miejsce pierwszy raz 10 kop.;
każdy następny raz 3 kop.
Małe ogłoszenia za jeden wiersz
raz po 2 kop. każdy raz, ogłosze-
nie minimum 20 kop.
Nadesłane: za jeden wiersz
garmentowy rs. 1.
Ogłoszenia do *Kurjera* przyj-
muje także Kantor własny *Ku-
rjera* w Łodzi.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — **Telefon Redakcji 268.** — **Telefon administr. 517.**
W Łodzi kantor własny. Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313. **Ogłoszenia do „Kurjera Warszawskiego” między
innymi przyjmują: Agencja Havasa w Paryżu, Rudolf Mosse, Haasenstein i Vogler A. G., tudzież wszystkie
pierwszorzędne biura anonsowe za granicą.**

Nadesłane.

Grand Hôtel Garni, Chmielna Nr. 5,
z gruntu odnowiony wysła karetkę na główne pociągi.

Cegła ogn. Höganäs, najpierwszej fabryki w Szwecji, liczne świadectwa, Z. A. Krajewski, Bielańska 9.

Jutro, o godzinie 8-iej zrana, w kościele archidiecejalnym św. Jana odprawiona będzie solenna wotywa w kaplicy Pana Jezusa.

Jutro, w kościele św. Marcina (po-augustjańskim), odprawiona zostanie o godzinie 9-iej zrana solenna wotywa przed obrazem Pocieszenia N. Panny Marji.

W dniu jutrzejszym, o godzinie 9-iej zrana, w kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej w kościele św. Ducha (po-paulińskim) odprawiona będzie ku Jej czci solenna wotywa.

W kościele św. Franciszka Serafickiego (po-franciszkańskim) jutro, o godz. 10-iej zrana odprawiona będzie solenna wotywa przed ołtarzem Pana Jezusa ku czci Męki Zbawiciela z wystawieniem relikwii drzewa Krzyża świętego.

W dniu dzisiejszym w warszawskim Komitecie cenzury odprawione zostało za zdrowie Jego Cesarzkiej Mości Najjaśniejszego Pana nabożeństwo, na którym obecni byli wszyscy cenzorowie i urzędnicy komitetu z prezesem komitetu na czele.

W niedzielę, d. 21-go października, w kościele ewangelicko-augsburskim w Warszawie odprawione zostało nabożeństwo o zesłanie zdrowia Jego Cesarzkiej Mości Najjaśniejszemu Panu.

(Warsz. Dniwn.)

W d. 19-ym października, w cerkwi I-go warszawskiego gimnazjum żeńskiego odprawione zostały modły o zesłanie zdrowia Jego Cesarzkiej Mości Najjaśniejszemu Panu, na których obecni byli p. kurator okręgu naukowego, pomocnik kuratora, zwierzchnicy zakładów naukowych m. Warszawy i uczyący się w pierwszych warszawskich gimnazjach męskim i żeńskim. Tegoż dnia odprawione zostały modlitwy w gmachu gimnazjów warszawskich VI-go męskiego i III-go żeńskiego, w obecności wychowawców tychże gimnazjów i ich personelu służbowego. Wychowawcy innych wyznań byli obecni w d. 21 i 22-im października na nabożeństwach w świątyniach swoich wyznań. (Warsz. Dniwn.)

We wtorek, d. 23-go października, na komorze warszawskiej odprawione zostało nabożeństwo za zdrowie Jego Cesarzkiej Mości Najjaśniejszego Pana. Na modłach obecni byli wszyscy urzędnicy komory i stowarzyszenie robotników komory. Śpiewał chór śpiewaków pułku litewskiego lejbgwardji. (Warsz. Dniwn.)

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Trzy miesiące łamano sobie w Niemczech głowę nad kwestją wyboru środków stłumienia propagandy socjalistycznej. W Prusiech czy w całej rzeszy niemieckiej? Droga zwyczajnego ustawodawstwa czy ustaw wyjątkowych? Tak się formułowały dwa pytania zasadnicze, którym barwniejszy koloryt nadawała zaostrożona współcześnie antyteza osobista pomiędzy kanclerzem państwa hr. Caprivim a ministrem pruskim, zwłaszcza zaś jego prezesem hr. Eulenburgiem. Ostatnia rada ministrów rozstrzygnęła

niepewności. Miquelowi przypisują zasługę pogodzenia sprzeczności zdań, dzielącej kanclerza z prezesem ministrów pruskich. Hr. Eulenburg rzekł się swojej opozycji przeciw zapatrywaniom kanclerza, które wzięły górę i zjednały sobie zupełne uznanie cesarza. Urząd sprawiedliwości rzeszy niemieckiej otrzymał misję wypracowania projektu, z kąd wnosić należy, że ustawa antyanarchiczna obejmie nie same Prusy, ale całą rzeszę niemiecką, co jest o wiele racjonalniejszym, są bowiem w łonie rzeszy państwa związkowe, w których propaganda anarchiczno-socjalistyczna silniej daleko wybujała niż w Prusiech, np. Saksonja.

Onegdajsza długa wizyta cesarza u hr. Capriviego dała kanclerzowi upragnione i potrzebne zadosyćuczynienie za wszystkie szykany, jakich doznawał od konserwatystów od czasu zawarcia traktatu handlowego z Rosją, za wszystkie hipotezy, które wmaływały w naród, że stanowisko kanclerza jest zachwiane i że lada chwila będzie zmuszony ustąpić. Hr. Caprivi objął całą akeję w swoje ręce: nasuwa się teraz pytanie, czy parlament da się do uchwalenia projektowanej ustawy nakłonić? Na krańcach horyzontu migocze przeto już teraz widmo—rozwiązania. Mowa królewiecka cesarza Wilhelma stanowi tu poważną przestrożę, a zarazem wskazówkę, do jakiego stopnia korona zaangażowała się osobiście w kwestji zaostrożenia akeji państwowej przeciw stronnictwom przewrotu społecznego. Niemcy znalazły przeto nową *cause célèbre* na cały sezon zimowy.

Daleko sumaryczniej postąpił sobie w tej mierze p. Crispi. W poniedziałek zrana pojawił się dekret ministerjalny, nakazujący natychmiastowe rozwiązanie wszystkich stowarzyszeń socjalistycznych i robotniczych, zarażonych socjalizmem na całym półwyspie. Do godziny siódmej wieczorem akeja była już

— Owszem!—zaprzeczył uparcie.—Wziąć szczęście i dać, to dosyć dla zapełnienia żywota.

— A z kądże wiesz, że dasz? Co za pycha! A z kądże wiesz, że weźmiesz? Szalony! Piorun, mój drogi, ogłusza lub zabija! A ty piorunem nazywasz wrazenie miłości.

— Ach, co tu rezonować. Ty wiesz o kochaniu z książki, ja z doświadczenia!

— Więc to nie pierwszy raz?

— Miewałem tysiące upodobań, fantazyj, zabawek, szarów, flirtów. Teraz dopiero wiem, co kochanie, rozumiem piekło, śmierć—i byłem w niebie.

— Więc pozwólże mi pochwalić się chociażby książkową wiedzą. Myślę, że miłość i głód, to dwie kardynalne potęgi w człowieku-zwierzęciu. Musi ciągle starać się o jedzenie i musi ciągle kochać. Im bardziej zwierzę wykształcone, tem wybredniejszy na jadło, im więcej kocha, tem bardziej lubi rozmaitość. To instynkt i czysta natura! Ale stan ów nie wystarczy nigdy duszy. Ona ci nie da spokoju, gdy będziesz syty, tak, jak ciało nie da ci nigdy spokoju, gdy będziesz głodny. A wierz mi, ty, artysto, biada ci, gdy zapomnisz o swej duszy, gdy jej krzyku słuchać nie zechcesz. Wtedy ona umilknie, opuści cię, poda na zatrutę. Wtedy nie będziesz nic wart—tyle co pusty orzech—i wtedy ciebie nikt nie zechce. Bo to, co w tobie baronowa kocha, to właśnie natchnienie twoje, artyzm twój, to właśnie, co jej chcesz poświęcić, myśląc nierozsądny, że taka ofiara jest szczytem miłości!

Ożywiła się i nozdrza jej rozdymały się gwałtownie. Zwróciła się ku niemu i, patrząc gorąco w oczy, mówiła dalej:

— A ja ci powiem, może z książki, bo nie wierzę w moje własne zdanie, że miłość artysty powinna być czystą i nieszczęśliwą i niedostępną. Powinna mieszkać razem z jego natchnieniem w niebie i żyć tylko w jego duszy, zstępować w marzeniu na płótno, śpiewać w pieśni, ucieleśniać się w marmurze. Wtedy będzie sobą i wtedy tylko mu wystarczy. Ty stoisz

JERYCHONKA.

POWIEŚĆ

przez

Marję Rodziewiczównę.

(Dalszy ciąg.)

— Jak zawsze cierpliwie. Nie mogę czytać i malować jednocześnie, więc będziesz mi za książkę służył.

— Jesteś tedy sława. Pokaż no się! Czy cię to zmieniło? Ano, trochę. Przybyło ci powagi i godności. Dobrze się czujesz, aleś zmierzniała. Wiesz, dopiero teraz jesteś kobietą. Gdzież stryjna?

— Za godzinę wróci. Zaczekasz na nią. Znasz przecież baronową Faustanger, która lada minuta przyjdzie do pozowania.

Patrzała mu uważnie w oczy i była pewną, że na to imię blask gorący mignął w źrenicach, a krew nabiegła w skronie.

Dłonią przesunął po włosach i odparł:

— Poznałem w Ostendzie. Czy tu mieszka?

— Mieszka i spacerowała z tobą wczoraj po Grodzkiej!—odparła artystka ze śmiechem.

Filip poczerwieniał, okropnie zawstydzony.

A ona dodała szyderczo:

— Jeżeli zaczynasz od kłamstwa i wykretności, znajdź sobie inną powiernicę. Nie cierpię być zabawianą fałszem!

— Daruj!—odparł Filip z dzikim wybuchem.—To nie kłamstwo, ani wykretność. Ja boję się jej wspomnieć nawet, żeby się nie zdradzić, że kocham ją do szaleństwa.

Magda zmarszczyła brwi na jedną sekundę. I jej krew uderzyła do twarzy, jakby ją zarażała namiętność tego wyznania, ale po chwili odparła spokojnie:

— Jeżeli mam być powiernicą, to nie masz się lękać zdrady. Mów, dżej ci będzie mileżeć przed ludźmi.

— Chodźmy do pracowni. Mówiła, że portret pyszny i że, patrząc nań, prędzej się jej doczekam.

— Ach, więc się umówiliście na spotkanie u mnie!—rzekła z dziwnym uśmiechem.

— Tak. Wiedziałem, że u ciebie będę jak w domu. Parę godzin spokoju i szczęścia będę ci zawdzięczał!

Magda weszła do pracowni i usiadła do roboty. Filip stanął za nią i wchłaniał w siebie oczyma urok pięknej kobiety. Słyszała, jak oddychał nierówno i prędko. Potem zaczął mówić urywanymi zdaniem:

— Przepsysza. Co za linja, wzrost, całość doskonała. Głos jej to pieszczota, ruch każdy, to wcielenie wdzięku. Pomyśleć, jak te usta całują! To bóstwo!

Magda słuchała w milczeniu, rada, że mówić nie potrzebuje. Twarz miała surową, a w oczach wielki żal i smutek. Filip, zwalczony uczuciem, z odetchnieniem ulgi począł swoją spowiedź.

— Poznałem ją w Ostendzie, na wybrzeżu, i mówię ci, to był piorun. Straciłem od razu głowę, a zarazem całą odwagę i śmiałość. Chodziłem za nią, jak cień milczący, jak duch pokutujący, jak obłąkany! Wreszcie przedstawiono nam sobie i przyjęła mnie łaskawie. Odtąd zaczęło się życie, jak we śnie. Byliśmy ciągle razem i widziałem wyraźnie, że mi rada. Miałem niebo na ziemi. Odjeżdżając, powiedziała, że mnie czeka w Krakowie i że mi raz nie znużdził. Gdy o tem pomyśle, w głowie mi się mroczy, ale doprawdy ona mnie chyba też kocha.

— Bardzo być może!—przerwała Magda—ale cóż z tego. Czy będzie ci ona natchnieniem?

— Co mi po natchnieniu! Ona mi będzie własnością, skarbem, szczęściem!—wybuchnął.

Potrząsnęła głową.

— To ci nigdy na życie nie wystarczy! — mrugnęła.

w całych Włoszech szczęśliwie ukończona. Że zadanie było trudne i pilne, świadczy wymownie fakt jeden, że w samym Medjolanie znalazło się 55 stowarzyszeń socjalistycznych. Daje to miarę, jak potężnie rozgąsiona była na półwyspie Apenińskim organizacja socjalistyczna. Kiedy socjalizm w Anglii, Francji i Niemczech usiłuje rozwijać się w sposób legalny i stroni od moralnego zetknięcia się z anarchizmem, we Włoszech obie frakcje, dążące do przemiany dzisiejszego ustroju społecznego, wiązały się ogniwami tak ścisłymi, że trudno było częstokroć odróżnić dwa obozy pomiędzy sobą. Cios przeto, który spadł na socjalizm włoski, dotyka w pierwszym rzędzie anarchję, która w organizacji socjalistycznej szukała dla siebie puklerza.

Onegdaj zgromadził się parlament francuski na sesję jesienną, nadzwyczajną, t. j. poświęconą uchwaleniu budżetu na r. 1895. Niestety jednak budżet nie wypełnił jej swoją spokojną, pozytywną treścią. Stronnictwa radykalne postarają się o urozmaicenie programu i zawichrzenie widnokręgu. Upadek gabinetu Karola Dupuy stanowi hasło opozycji. Już w chwili zebrania się na pierwsze posiedzenie izba deputowanych znalazła dziewięć gotowych interpelacji, z których każda chce być taranem, bijącym o mur twierdzy ministerjalnej.

Były generał komuny Cluseret zamierza interelować o bratanie się żołnierstwa francuskiego z niemieckim nad granicą, dep. Carnaud o usunięcie ze służby rządowej trzech członków rady generalnej departamentu Bouches du Rhône za głosowanie przeciw polityce rządowej, dep. Prudens-Dervillers o sposoby zaradzenia nędzy, panującej wśród robotników skutkiem zmów ostatnich. Dalej interelują o złożenie z urzędu dyrektora zakładu sierot w Cempuis, o przeprowadzenie prawa o kasach zaopatrzenia dla robotników górniczych, o zakazie walki byków itd. Najwięcej zajęcia budzi wszelako rozwiązanie znanej kwestji prof. Levy Mirmana, który przyjął mandat do izby przed upływem dziesięciu lat służby rządowej w szkole, mającej zastąpić mu trzylecie służby czynnej w armji. Prof. Mirman od d. 1-go listopada skutkiem wezwania ministra wojny należy do kadrów armji czynnej, nie może przeto na podstawie art. 7-go konstytucji zasiadać w izbie. Pomimo wyraźnego brzmienia ustawy nie chce on wszelako rzec się mandatu i zamierza wkroczyć w mundurze rekruta do izby, na co kwestura nie będzie mogła pozwolić. Przygotowują się przeto sceny dramatyczne w pałacu Bourbonów.

Wobec zwycięstwa socjalistów belgijskich, którzy w liczbie 29 wkraczają do izby deputowanych, minister wojny zamierza podobno z własnej inicjatywy rządu, nie czekając inicjatywy socjalistycznej, wnieść do izby prawo o powszechnej służbie wojskowej z usunięciem instytucji kupnych zastępców. Prawo to było oddawna ideałem politycznym liberalizmu bel-

gijskiego. Rząd nie wnosił go wówczas, gdy miał niejakie widoki przejścia w izbie; dziś, gdy większość katolicka, przeciwna prawu, wynosi 56 głosów po nad zjednoczoną opozycję liberalno-socjalistyczną, inicjatywa rządu jest czerem i obłudnym porwaniem się z motyką na słońce. Zamiast uratowania prędzej ona obali gabinet Burleta; większość katolicka nie podaruje mu bowiem zdrady programu, a mniejszość nie zdoła go ocalić, gdyby nawet pragnęła. Pozbawiony swego mandatu w Nivelles, p. de Burlet powinien liczyć już godziny swego panowania, po które chciwie sięga antagonistą jego Beernaert.

Br. Z.

Désembouler!... Désembouler!...

(Ze wspomnień luguńskich.)

Walka byków!... Nie spotyka się tego na byle rogu ulicy, jakże mi więc było (a nie należało do żadnego z towarzyszy opieki nad zwierzętami) oprzeć się pokusie, gdy na luguńskim placu des Terreaux, rankiem wyszedłszy z hotelu „Milan”, oko w oko z olbrzymim spotkałem się afiszem, zapowiadającym na godzinę 3-cią po południu w starej arenie miejscowej „Grand Corrida” de 6 toros espagnole de la ganaderia de Enrique Salamanca, z którymi „na sposób” hiszpański borykać się mieli na przemian dwaj celebres „toreadorzy”, Mateito i Paqueta, jako i niemniej célebre „rejoneador”, czyli t. z. caballero en plaza, Mariano Lederma, w otoczeniu swej cuadrilli (czytaj—trupy), z dwóch picadorów i pięciu banderillerów złożonej.

Dla kogoś, co toreadorów widywał jeno w „Carmenie”, gratka nielada! Korciło mnie wprawdzie nieco omówienie owo „na sposób” hiszpański, dawało bowiem do zrozumienia, że nie ze wszystkim „po hiszpańsku” odbywać się będzie corrido, nadzieja wszakże ujrzenia prawdziwych matadorów i nieklamanych torosów pocieszała mnie znacznie. Gdy nadto przy kupnie biletów, zamiast afisza wręczono mi numer La Mise à Mort „przeglądu byczego niezależnego” (revue taurine indépendante), a specjalnego organu aficionadów (czytaj—amatorów walki byków), pojawiającego się na czerwonym papierze co sobota w Nîmes, organu, w którym wyczytałem czarne na czerwonym, że wprawdzie byki mają być emboulés, tj. z zatkniętymi na rogach galkami ochronnymi, ale w czasie „roboty” picadorów i Caballera en plaza, désemboulés zaś, tj. z rogami na czysto, bez dodatków, przy „robocie” matadorów i banderillerów—zadowolone moje dosięgło szczytu. Boć mniejsza tam, myślałem, o końcowe uśmiercenie byka, które w gruncie rzeczy przykre tylko mogło sprawić wrażenie, w niczem nie podnosząc samych peripetyj walki, sko-

ro ta ostatnia, wraz z pozorną estocadą w epilogu, miała się toczyć na ostro.

I przyznaję, z pewnem biciem serca zbliżałem się do starych murów areny, luguńskiej plaza, gdzieś na krańcach miasta w pobliżu Rodanu, na t. z. Bulwarze Hippodromu położonej. Był... to jakiś taki „tegi” wyraz. Dla swojskich zawsze byłem z uszanowaniem, a tu miałem przecie spotkać się z dzikiemi, wprawdzie, jak to powiadają: „z za płotka”, zawsze jednak bliźniatko i to w walce z ludźmi. Brrr!... myśl o tem przejmowała mnie dreszczykiem.

Stawilem się w arenie na pół godziny przed rozpoczęciem widowiska, pragnąłem się bowiem dokładnie po placu boju rozejrzeć. Siedzenia dla widzów, mniej więcej jak w cyrkach naszych rozłożone, jeno wyżej, na platformach z zewnętrznego kolistego omurowania wybiegających. Sama arena plaza, podwójnym, wysokim parkanem obwiedziona, nie wyższymi jednak nad wzrost człowieka, tak, iż widzowie miejsc stojących, pomiędzy platformą a parkanami, nie tracą nic z przedstawienia. Przestrzeń kilku kroków przedziela pierwszy od drugiego parkanu, tworząc dokoła areny kurytarz, do którego, przeskakując w pewnej wysokości ponad areną rodzajem listwy odstawiającej zaopatrzoną, w celu ułatwienia skoku, wewnętrzny parkan, chronią się przyparci do muru matadorzy i banderillerzy, a czasem, nawet często, jak się niebawem przekonamy, małoduszne byki, torosy. Umieblowania areny dopełniają w kilku jej punktach, tuż przy ogrodzeniu pourządzane z tarcie oprawionych w dwa słupy, jakby parawany; także miejsca nieczeki rogami do niej zmuszonych.

Naprzeciw głównego wejścia, po nad którym czerwonym suknem wyłożone mieszczą się łóża, dwój wrot w parkanie wewnętrzny prowadzą do t. zw. torilu, t. j. stajni i lokalu, a raczej kuli, czy garderoby trupy, tak urządzone, że otwierając się jednocześnie zamykają kurytarz między ogrodzeniami, zewnętrzne z nich bowiem wybiega wprost ze ścian budynku i stanowi z niemi koło jednolite. Gdy więc wrota otwarte, buhaj ze stajni tylko na arenę wolną ma przed sobą drogę. Ponad budynkiem „torilu” miejsca dla widzów i orkiestry.

Streszczając więc położenie: środkiem arena, dwoma parkanami otoczona, nad wejściem łóża, naprzeciw „torilu”, pomiędzy tym ostatnim a łóżami po bokach, na wyniesieniu miejsca siedzące (amfiteatr), pomiędzy zaś amfiteatrem a ogrodzeniami areny przestrzeń dla widzów stojących. Przestrzeń ta wraz z areną odkryte, po nad resztą pochyły daszek drewniany. Oto ogólny obraz placu boju.

Że jeszcze chwila czasu oddziela mnie od przedstawienia, rzucam okiem na afisz, a raczej czerwony „byczy przegląd niezależny” i wyczytuję się w nazwy i krótką charakterystykę 6-ciu (zwykła to porcja corrido, czasem tylko, od wielkich uroczystości bywa ich 8) torosów, bohaterów dnia. Przedstawiano nam

na błędnej drodze i możesz się zmarnować. Straciłeś dwa lata z powodu pieniędzy i pomyślności, teraz szalejesz za piękną, światową kobietą. Pociągnie ciebie ona w pusty, beczelowy wir przyjemności i rozstrajających powabów. Potem przyjdzie przesyt i opamiętanie. Chciałabym, abyś ty pierwszy otrzeźwiał, ale to niemożliwe. Ona cię rzuci na drodze, jak polamaną zabawkę, i pójdzie dalej, po nową, a ty, biedaku, artysto, zostaniesz bez duszy! Nie marszcz się i nie uśmiechaj pogardliwie! Ja wiem, że w to nie wierzysz i nie cofniesz się. Przenaczenia nie zmienię! Pierwszy i ostatni raz mówię ci o tem. Odtąd będę cię słuchać, cieszyć się z tobą i boleć z tobą, i będę, o ile w mej mocy, duszy twej strzedz.

Umilkła i niespokojnie śledziła ruchliwą jego twarz. Wszystkie wrażenie po niej przeszły: i lekkieważenia, i gniewu, i obrazy, i niechęci. Wstała tedy i, zbliżywszy się do niego, położyła ręce na ramionach.

— Słuchajno, nie chcesz mi być bratem?—spytała, patrząc mu jasno w oczy.

— Jesteś uprzedzona i niechętna!—mruknął.

— Bynajmniej, tylko cię kocham serdecznie!

— Więc pocóż tak przyjmujesz moje zwierzenia? To pierwszy dyssonans w mojej pieśni—i to od ciebie!

Zaśmiała się po swojemu już znowu.

— A bo popsuleś mi zdanie o sobie. Myślałam, że ze swoich podróży przywieziesz jaką zdobycz egzotyczną, a ty mi, jak każdy filister, przywozisz baronową, w której się kocha pół Krakowa. Musiałam cię za ten zawód zwymyślać.

Filip się uśmiechnął, już ulagodzony.

— Aleś się wygadała, jak sam arcykapłan sztuki. Ja cię jednak do baronowej przekonam!

— Ale i owszem. Gotowam na rynku swoje zdania odwołać, byle ci z nią było dobrze. Czyś był już w swojej pracowni? Gdzie mieszkasz?

— W hotelu. Roztasowałem się tam na stałe, bo nie wiem, jak długo zabawię.

— Znowu w świat ruszasz?

Filip rozkosznie się uśmiechnął.

— Za nią—szepnął wstając i wpatrując się w portret.

— Zrób mi drugi taki!—rzekł.

— Oho—nie z tego! Możesz się sam pofatygować!—odparła wesoło.

Zamyślił się i głową potrząsnął.

— Szkoda czasu i możebym już nie potrafił.

— No, przecież musiałeś trochę studjować w podróży?

— Nie. Kupowałem fotografie.

Pokręciła głową markotnie, ale przemogła przykrość i rzekła wesoło:

— Ostrzegam cię, nie chwal się z tego przed Marynią, bo się zmartwi. Słyszysz! Ktoś dzwoni! Idź, otwórz swojej bogini!

Filip poskoczył do drzwi. Magda chwilę stała zamysłona, ze zwieszoną głową, jakby bardzo zmęczona, potem przesunęła ręką po czole i oczach i rzekła półgłosem:

— Ano, spodziewałam się tego. Przyszło, przejdzie. Wróciła do stalug i, zabierając się do roboty, dodała:

*Ici bast tous les lilas meurent,
Toutes les fleurs ne fleurissent qu'un jour.*

Śmiech baronowej rozległ się w progu. Ukazała się rozbawiona, wesoła, z odrobiną podrażnienia w ruchach i oczach, i powitała artystkę energicznym uściśkiem dłoni.

— Odzyskały zatem panie swego dezterera!

— Będzie miał ciężką przeprawę z moją siostrą—odparła Magda, nie przestając malować.

— A pani żadnych pretensyj nie ma?

— O nie! Zanaadto jestem dobrym kolegą.

— Cóż! Jakże się panu portret podoba?

— Prosiłem Magdy o kopję.

— I pewnie odmówiła.

— Naturalnie. Po pierwsze—on lepiej robi ode

mnie, a po drugie mam mnóstwo zamówień. Zresztą on mówi, że zbiera tylko fotografie.

Zabrała się do roboty, a baronowa skinęła na Filipa, wskazując mu niski taburet.

Usiadł prawie u jej stóp i, wcale się obojętnie Magdy nie krępując, począł rozmawiać półgłosem. Baronowa słuchała łaskawie, czasem uśmiechając się zalotnie lub nakazując mu milczenie tonem, który przeczył słowom. Magda, zatopiona w pracy, nie słuchała ich. Po ustach jej snuł się zagadkowy uśmiech.

Nagle podniosła głowę i rzekła żywo:

— Filipie, uważaj! Marynia wróciła. Może tu wejść lada chwila.

Chłopak wstał i przeniósł się na kanapę, a baronowa spojrziała na artystkę z cieniem obawy.

— Musieliśmy zgorszyć panią!—rzekła złośliwie.

— Bynajmniej. Ale siostra moja byłaby zdziwioną, a nie mam ochoty tłumaczyć jej spraw, które do mnie nie należą—odparła zimno.

Kroki majorowej zbliżały się do drzwi.

Zajrzała do pracowni i rozpromieniła się na widok Filipa.

— A przecie!—zawołała jakby z ulgą.—Chodźże, chodź. Nie przeszkadzaj w robocie!—Pociągnęła go do saloniku, do okna, obejrzała od stóp do głowy.

— Tego wyglądasz, a jaki elegant. No, opowiedz, ileś naprawdę wziął spadku?

— Ależ masę! Pół miliona.

— Ulokowałeś w banku?

— Tak, czterekroć, a sto zmieniłem na gotówkę i ruszyłem naokoło świata.

— Warjacja! Ileż ci zostało?

— O! jeszcze starczy na dwa takie lata!

— To zgroza. A toć ja wygodnie żyję z procentu od tejsze sumy. Opamiętaj się! Mam nadzieję, że masz dosyć włóczęgi. Oto jest klucz od twojej pracowni. Rozlokuj się i przyjdź do rozsądku.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

ich kolej: 1) Jerezano, ciemno-kasztanowaty, rybie oczy, dobrze uzbrojony (*bien armé*), 5-letni; 2) Tabernero, ciemno-gniady, dobrze uzbrojony, 5-letni; 3) Molinero, czarny, z rogami w górę, 4-letni; 4) Lorito, płowy podpalany, dobrze uzbrojony, 4-letni; 5) Golondrino, jasno-gniady, dobrze uzbrojony, 4-letni; 6) Verdugo, kasztanowaty, dobrze uzbrojony, 5-letni. Ładna paczka; *kleine, aber flotte Gesellschaft*. Z trzema rozprawić się miał Mateito; z trzema Paqueta—po połowie na przemiany.

Ozwala się orkiestra, same tylko pobudki jakieś wygrywająca na trąbkach; śnać odpowiadało to charakterowi widowiska—bohaterskiego (?)—i jednocześnie rozwarto na ścieżaj wrota wiodące za kulisy, z prawej strony „torilu” położone. Na arenę, na czole całej *cuadrilli*, siwego z temperamentem dosiadającego mierzynka, wjechał Lederma, „*caballero en plaza*”, w czarny przyodziany aksamit, w czarnym w pióro, z zdobnym kapeluszu, w butach ze sztylpmi, ropusz z dołkami brunet, z gracją kłaniający się dookoła; postępowali za nim parami *matadores*: Mateito w kostjumie (patrz ze względu na krój i dodatki, kostjum toreadora w „Carmenie”, nie zapominając charakterystycznego rycerzy arenowych zwiniecia na tyle głowy w kok warkocza, który obejmują dopiero z chwilą wycofywania się z fachu, z chwilą przejścia w stan spoczynku, na emeryturę) trójkolorowym, białym, niebieskim i czerwonym i Paqueta w kostjumie *groseille* brązowym srebrnym; *banderilleros*: Corito (kostjum srebrno-czerwony); montanez (kostjum srebrno-kasztanowaty); Rito (kostjum srebrno-fioletowy); Mazzantinito (kostjum srebrno-zielony jasny); Ramirez (kostjum ciemno-zielony także srebrnym ubierany. Zamykali pochód dwaj *picadorzy* na koniach osłoniętych skórzanymi pancerzami, z pikami w rękach. Rerico (kostjum srebrno-fioletowy) i Fortuna (kostjum niebiesko-złoty). Jak widzicie, mieniło się od kolorów—cała tęcza.

W porządku wskazanym *cuadrilla* obchodzi arenę dookoła, z czego korzystam, aby słówko poświęcić rumakom *picadorów*. Obraz to nędzy i rozpacz; ile razy każdy z nich koszał, ile razy na każdą z nóg utyka, ani się doliczyć. Konie *picadorów* to są właściwie ofiary barbarzyńskiego sportu: w walkach na ostre, w których występują bez osłon skórzanych, ginie ich zawsze po kilka, rozpruwanych rogami byków jak dla zabawki. Ale i opancerzone niewiele mają się lepiej; potężne uderzenia głowy i rogów wybijają im kości ze stawów, obłukują okropnie, a często, mimo skórzanej ochrony ranią i kaleczą. Trzeba też widzieć, jak te koniska wszelkimi sposobami radęby zetknięcia z buhajami uniknąć—ostrogę jednak *picadorów* nie żartują—i zabawa idzie dalej.

Objechawszy arenę, *rejoneador* zatrzymuje się naprzeciw łóż z wdzięcznym ukłonem, za który wzamian podaje mu z nich ktoś, zapewne *une personne de marque* klucz od „torilu”, gdy *matador* barwne, krótkie płaszczyki swoje rozrzucają ponad głowami stojących widzów pomiędzy publiczność łóż, krzesel i amfiteatrów. Taki już widzą zwyczaj: przez cały czas przedstawienia okrywki te, odwrócone podszewkami, mienia się w różnych punktach parapetów i w końcu dopiero widowiska zwracane bywają właścicielom.

Ale oto zbliża się już chwila walki. *Caballero en plaza* odjechał z kluczem w stronę „torilu”. *Picador* ustawiają się w dwóch przeciwnych punktach areny, jeden po lewej, drugi po prawej stronie, w głębi półkolem rozrzuconych *banderilleros*, zbrojni częścią w przewieszane przez ramię obfite kolorowe płaszcze, które mają jatrzyć wroga i zasłaniać się przed nim w zręcznych skokach, przebiegając z nim przed oczyma i co chwila w inną stronę odwracając uwagę rozjuszonego zwierzęcia, częścią w *banderille*, na dwa do trzech łokci długie, suto wstążkami przybrane, a dość grube laski, czy pałeczki, a raczej groty, z ostrzem na końcu, widocznie zakrzywionem, czy może zadartem, bo wbite w kark byka, ku czemu służą, nie wylatują z rany, przy najszaleńszych nawet rzutach jego, ale mu też doskierają chyba do żywego, przez ciągle bujanie się w ruchu. *Matador* zajęli miejsca w tyle samym, z założeniami obojętnie rekoma rozglądając się dookoła—nie czas jeszcze na nich, wystąpić mają dopiero, gdy byk, do należytej furji doprowadzony, ostatnim, ale najpotężniejszym wysiłkiem rzucić się zacznie, jak ślepy.

Nareszcie skrzypnęły wrota „Torilu”; cały, ale to cały zamieniłem się w oczy. W cyrku zapanowała cisza, jak makiem siał, i nagle, prychając, niby koń, gdy parska, z łbem podniesionym, jakby wiatru szukał, w skokach wypadł przed wrota Jerezano i stanął jak wryty. Pyszne zwierzę, o potężnym karku i wyniosłym przodzie, o niskim, przysadzistym zadzie, powiodło rybiemi oczami po arenie i, jakby po namyśle, rzuciło się z miejsca pędem ku zgrupowanym w głębi *banderilleros*. W mgnieniu oka rozbiegł się jak stado ptaków, buhaj przed nim zatrzymał się parkanem, dotykając go prawie zapatrzonemi w galki ochronne rogami. Zwrócił się nie-

spokojny jakiś nieudany atakiem, gdy szmer zadowolonia ozwał się wśród widzów, bywalców, *aficionados*, z pierwszego bowiem zaraz wzięcia się Jerezano poznali w nim zwierzę z temperamentem, ogniste, *toroso* nie od parady, dzikiego, co się zowie. Jakoż zwinął się w lewo i rzucił ku *picadorowi*. Już, już dosięgał konia rogami, gdy ugodzony w kark lancą, z bólu na obiedwie przednie padł nogi, a krew strumieniem pociekła z rany. Zerwał się jak sprężyna i ku drugiemu sunął *picadorowi*, gdy go kołem obiedli *banderilleros*, wymachując płaszczykami, osłepiając zwierzę aż do ogłupienia. Ciężko dysząc, po kilku próbach schwywania rogami to tego, to owego z migocących mu przed oczyma płaszczykami, a na które daleko więcej, niż na ukrywających się za nimi ludzi, zwał się zwracać uwagi, przystanął, jakby nie wiedząc, co począć z sobą. I stał tak w miejscu, wpatrzone beznamiętnie w idącego na sztych ku niemu *banderillera* z dwoma *banderillami* w rękach. Zanim się buhaj ruszył, obydwa groty, niby dwie wstążki barwne, wbito mu w kark, z którego się znów krew polala. Byk rzucił się za napastnikiem, ale ten w kilku zręcznych skokach dopadł parkanu, przesadził go i w bezpiecznym znalazł się korytarzu, a buhaj ponownie, jak malowany, stanął przed ogrodzeniem.

Owe dzikie, nieokiełznane zwierzę, z którym, zdawałoby się, nie było walki możliwej, tu osaczone, postrojonymi jak na zabawę *banderilleros*, robiło wrażenie czegoś w najwyższym stopniu bezradnego i bezbronno. Otoczony kilkoma naraz napastnikami, byk rzuca się to w tę, to w ową stronę, nigdy prawie nie godząc uparcie w jednego, a i w tym wypadku ten ostatni łatwe za parawanami lub parkanem znajduje schronienie. Oczywiście nie znaczy to, aby zabawa nie miała być niebezpieczną; jeden fałszywy krok, chwila nieuwagi, a nawet przy osłoniętych galkami rogach życia można być niepewnym; walka jednak stanowi nierówną, tak dalece, iż mimowolnie współczucie widza przechodzi na stronę niemilosierdnego zwierzęcia, walczącego zaś z nim ludzie wprost nieprzyjemne budzą w końcu usposobienie. Nic więc dziwnego, iż nagle z ust zdenerwowanego tłumu podnosi się okrzyk: „*Désembouler!... Désembouler!...*” uparcie domagający się zrządzenia bykowi z rogów mniej strasznym czyniących go galek. Chciałoby się poprostu, żeby te rogi także pomste miały jakąś, a nieludzkie pragnienie właśnie z ludzkich płynęło pobudek—widz stawał w obronie słabszego.

Kiedy już w karku rozszalałego na dobre Jerezana około sześciu tkwiło *banderillów*, wolne dookoła niego uczyniono miejsce, usuwając się kroczącemu ku ofierze *matadorowi*. Lekkim, elastycznym a pewnym krokiem szedł na byka trójkolorowy Mateito. W lewej ręce niósł na *banderille* narzuconą *cape*, chustę szkarłatną, w drugiej zaś, zamiast szpady—nie była to bowiem *corrida de muerte* hiszpańska, kończąca się śmiercią byka—także rodzaj *banderilli*, tak jednak urządzonej, że po ugodzeniu buhaja koniec jej odłamywał się, pozostawiając w ranie trójkolorową kokardę, *simulacre*, oznaczającą miejsce, w którym utkwie miała szpada, raz zadając śmiertelną.

Uwolniony od natrętnych napastów *banderilleros* wobec jednego tylko przeciwnika, zatrzymał się byk, jakby zdziwiony odwagą śmiałka, który, zrzucając kapelusz, nie tylko że zbliżał się ku niemu spokojnie, ale jeszcze w dodatku poruszał, jakby na urągawisko, szmatą nienawistnej buhajom barwy. Jerezano dopuścił *matadora* na krok niemal odległości od siebie, poczem zniżył rogi do pchnięcia, ale Mateito przysłonił mu oczy *capą* i odskoczył na bok, cały zajęty schwytnym sposobnością, która mu dozwoliła we właściwe miejsce cios zadać—o to bowiem głównie chodzi, aby ewentualnie cios śmiertelnym był niechybnie.

Raz nieudany ostrą wywołuje krytykę widzów a dla *matadora* hańba to ciężka. Byk paść winien jak piorunem rażony, a operacja to tak subtelna, że słownik *taurumachji* każdy w końcowej walce obrót *matadora*, skok *torosa*, ruch *capy* i pchnięcie szpada osobnym terminem technicznym oznaczył; żaden też chyba sport nie posiada ich tylu, co sport „byczy” i niebyle *aficionado* włada niemi należyte. Nie żądając więc ode mnie, abym wam opowiedział, iloma „pasami naturalnymi” lub „en rodondo” iloma „*cambiadami*”, „*largasami*”, „*suertami*”, „*estocadami*”, „*volapiami*” itp. itp. zakończył się pojedynek Mateity z Jerezanem, wiem tylko, że nagle, jakby czarem, na karku buhaja błysnęła mi trójkolorowa kokarda, powitana hucznymi oklaskami widzów, a gdy przez otwarte wrota „torilu” zziąbane, pokrwawione byczyśko zapędzono do stajni, Mateito kłaniał się na prawo i lewo, niby pogromca stugłowego smoka z bajki.

I oto w ten sam mniej więcej sposób załatwiali się kolejną to Mateito, to Paqueta przy pomocy *cuadrilli* z pięcioma pozostałymi *torosami*, które wszakże zgola odmiennych bywały usposobień. Dwa zaraz następie, Tabernero i Molinero, ani się umywały krewkością do Jerezana. Wyszły na arenę jakby ocia-

gając się, poczem zwrócili się ku zatrzaśniętym za niemi wrotom i po kilka razy w czasie *corridy* przesłakiwały pierwsze ogrodzenie, w pobliżu wejścia do „torilu”. Widocznie znalazły położenie i nie były im obce „rozkosze” byczego sportu. Rzuciły się wprawdzie na *banderilleros*, ale jakby od niechcenia, a gdy po ostatecznem naszpikowaniu ich kokardami ujrzały wreszcie wolną drogę do stajni, rzuciły się ku niej w te pędy, zmykając najsromotniej. Nie znalazły też uznania wśród widzów zamiast „*désembouler!*” wolano zewsząd: „*à l'abbatoir!*” a nawet: „*à mort!*” doraźnej domagając się egzekucji teńców.

Czwarty zato z rzędu buhaj, 4-letni, płowy podpalany Lorito, rzucił się jak wściekły. Wpadł na arenę, jak strzała, i w pierwszym zaraz ataku okropnie potarosił konia jednemu z *picadorów*, dwa razy poprostu uniósł go w górę potężnymi uderzeniami głowy i byłby może powalił go i stratował, gdyby nie płaszcze *banderilleros*, za którymi, porzucając ledwo żywą szkapę, popędził zjadale. Tutaj to popisował się sam *caballero en plaza* na siwku swoim, a wystąpił zgola nieopancerzony. Zręczne bardzo zataczał koła, to z jednej to z drugiej strony drażniąc Lorita ukłuciami lancy, trzy razy nawet wstrzymał nią w biegu byka, już już dopadającego konia z furją. Siwek tedy wyszedł z oparów bez szwanku a Lederma obsypano oklaskami. W *corridzie* tej odznaczył się także srebrno-czerwony Corito, tuż przed rogami byka pakując mu w kark dwie *banderille*. Rozgrzana perypetjami walki publiczność, znowu wielkim głosem ją domagać się *désemboulerowania* rogów, ale daremnie. Widocznie władze policyjne opierały się temu, choć, jakim prawem, aśiz je zapowiadał? Przez chwilę niezadowolnienie dochodziło do tych rozmiarów, że ten i ów domagał się zwrotu pieniędzy, wyłożonych za bilet, skończono jednak na pogodzeniu się z losem i poprzestano na *emboulowania* rogach.

Dwa ostatnie byki, Golondrino i Verdugo, zachowały się średnio, przyczem pierwszy z nich o mało nie dobrał się w ostatniej chwili do *matadora* Paquity. Ten ostatni przy *coup de grâce* potknął się i padł na jedno kolano przed samym łbem zwierzęcia; poskoczyli na ratunek z płaszczykami *banderilleros*, ale młody, zwinny torero, jak pchła, zwinął się w bok, narażając buhaja na pudło.

Gdy rozbawiona widowiskiem publiczność gromadnie cyrk opuszczała, poklute *banderillami*, jak zając szpikowany słoniną, byki lizaly zapewne silne swoje karki, pokrwawione w zetknięciu z cywilizacją.

Dobrze jeszcze, że nie spotkały na drodze Maksa Lebaudy, lub sławetnego grodu Nîmes.

W. Karcewski.

Kobieta w Japonii.

Najpotężniejszymi bożkami japońskimi są bogowie niłości, japonki zaś uważają się za pochodzące w prostej linii od tych bogów, a ztąd pozostają pod bezpośrednią opieką bogini *Amaterasu* (dosłownie: światło, niebo, cesarzowa, bogini, dziewica). Tradycja każe, aby kobieta w Japonii była niewolnicą mężczyzny, odsuniętą przez tego ostatniego na plan drugi; w rzeczywistości jednak kobieta uważana jest przez japończyka za źródło wszelkiego szczęścia, życie zaś domowe jest na archipelagu Japońskim punktem, w którym ześrodkowują się wszystkie szlachetniejsze dążenia i uczucia poddanego mikada.

Historia cesarzowych świadczy, w jak znacznym stopniu kobieta jest szanowana w Japonii. Jakkolwiek w zasadzie władza najwyższa należy tylko do mężczyzny, w praktyce jednak cesarzowe, odznaczające się wysokimi zaletami umysłu, otrzymują osobny tytuł *mikadessy*; szlachta zaś i *samurajowie* (żołnierze) nie wahają się być jej posłusznymi, jakby mieli z mężczyzną do czynienia. Jednej właśnie z *mikadess* Japonia zawdzięcza pierwsze swoje podboje na Korei.

To też edukacja kobiet prowadzona jest w Japonii z największą starannością. Naród japoński porównywa piękność do dobroczynnego promieniowania słońca, uważa kobietę za najsłodszy klejnot, będący w posiadaniu mężczyzny, i nie zaniedbuje niczego, co przyczynić się może do blasku tego klejnotu. Kobieta, wedle pojęć japońskich, powinna umieć wszystkiego potrosze: i religję, i filozofję, i literaturę, i sztukę, i gospodarstwo; powinna mieć tyleż wartości moralnej przy ognisku domowym, ile wdzięku i łatwości w obejściu się w stosunkach światowych. W ostatnich czasach do przedmiotów wykształcenia kobiecego dorzucano jeszcze języki nowożytne, zwłaszcza francuski i angielski, dalej naukę historii, geografii, szycia, kuchni. Doszło do tego, iż w kształceniu młodych dziewcząt daje się odczuwać pewnego rodzaju przeładowanie, któremu bez wątpienia niedaleka przyszłość zaradzi.

Życie młodej dziewczyny, jakkolwiek podlega ona przepisom ogólnym moralności Buddy i Konfucjusza, płynie swobodnie i wesoło. Japonka nie ma swobód młodych

amerykanek, ale ma ich więcej, niż młode np. francuzki. Woino jej bywać w teatrze, w kościele, w herbaciarni nawet, ale zazwyczaj w towarzystwie swej ochmistryni lub kobiety służebnej.

Jak europejka ma swój fortepian, tak młoda japonka ma swoje *koto*, rodzaj harfy lub cytry, bardzo harmonijnej. Najulubieńszem jednak zajęciem kobiety japońskiej jest pisanie wierszy, ku czemu nadaje się doskonale język japoński, dźwięczny i bogaty. W ten sposób muzyka, poezja i nauka składają się na wykształcenie w japonce inteligencji i smaku. Prócz tego względy, jakimi cieszy się japonka w opinii publicznej, wyrządzają w niej dużo kokieteryj: „Wszyscy umrzeć muszą—opiewa jedna z poezyj księżniczki Komatchi—nie trzeba więc przy śmierci opłakiwać utraty życia, ale utraty piękności”. To też japonka nie wyjdzie na ulicę bez włożenia sobie poprzednio na oblicze wielkiej ilości blanszu i pudru, choćby pęk świeża i czysta zupełnie kosmetyków nie potrzebowała. Fabrykanci pachnideł w Japonii znają tysiące przepisów i sekretów perfumeryjnych, najzupełniej w Europie nieznanymi. Między innymi do najosobliwszych kosmetyków należy płyn do czernienia sobie zębów, japonki bowiem zameżne obowiązane są czernić sobie zęby przy każdej uroczystości rodzinnej lub narodowej.

Odzież kobiety japońskiej składa się z cienkiej bielizny jedwabnej i z kilku sukien jedwabnych lub wełnianych, z których ostatnia, zwierzchnia, pokryta całą haftami, skrzyżowana jest na piersiach w formie szala, w pasie zaś ściśnięta paskiem gładkim. Niestety reformatorskie upodobania panującego dziś mikada wprowadziły na dwór użycie europejskich sukien, a co za tem idzie... gorsetu. Zły ten przykład, idący z góry, zaczyna powoli działać i na masy, ku niezadowoleniu dobrego smaku i... higieny. Czesanie się bywa przedmiotem długich studiów, a włosy, zwykle długie i jedwabiste, bywają utrzymywane z największym staraniem i namaszczone wszelkiego rodzaju esencjami najwyszukaszemi. Elegancja w układzie sukien i włosów przechodzi z pokolenia na pokolenie, gdyż moda, ta wszechwładna w Europie moda, nie zmienia prawie nic przez wieki całe w stroju kobiecym. Każda japonka ma w swoim repertuarze kilka różnych sposobów czesania się, zależnie od okoliczności.

Pod pewnemi względami japonki należą do wyjątków na całym Wschodzie: wpływają np. na wybór swoich narzeczonych, a przy zawieraniu małżeństwa bywają zapytywane o zgodę. Co się tyczy posagu—japonki nie znają tej instytucji. Narzeczeni poszukują w damach swojego serca cnót niewieścieści, zarówno fizycznych, jak moralnych, zwłaszcza zaś przywiązanie do rodziców jest bardzo poszukiwane, jako dające gwarancję dobrego pożycia małżeńskiego. W małżeństwach niezamożnych tak mąż, jak żona pracują po za domem. Zdarza się, że dziewczyna zakocha się w chłopcu tak silnie, że aż zachoruje z tęsknoty. Rodzice, krewni zawiadamiają wówczas młodzieńca, przez pośrednika, a wówczas chłopiec żeni się najczęściej z istotą, która go pokochała. Wrazie, gdyby dziewczyna umarła z... miłości, chłopiec nie znalazłby tak łatwo bogdanki, jako człowiek bez serca.

Ceremonja weselna jest nawskróś symboliczna; przede wszystkim polega ona na tem, iż z jednego i tego samego naczynia piją kolejno *sake* (wino z ryżu, napój narodowy w Japonii) panna młoda, ojciec i matka pana młodego, rodzice panny młodej, wreszcie sam nowożeniec. Ceremonję tę powtarzają trzy razy w najgłębszym milczeniu. *Sake* przez swoją moc jest symbolem poświęcenia, przyjaźni, miłosierdzia, miłości i innych uczuć szlachetnych, stanowiących treść życia. Uroczystość ślubna odbywa się u pana młodego, w salonie, ozdobionym *kakemonosami* czyli ekranami malowanymi, przedstawiającymi sceny szczęśliwości małżeńskiej, oraz przed trzema bronzowymi posągami, wyobrażającymi sosnę (wieczną młodość), bocianę (wierność) i żółwia (długowieczność).

Nazajutrz po ślubie młoda małżonka czerni sobie zęby i goli brwi.

Tryb życia kobiety japońskiej bardzo mało różni się od bytu kobiety europejskiej, z tą jednak różnicą, że prawo, przyznając jedną tylko żonę legalną, pozwala na pewną ilość żon drugorzędnych. Mikado może mieć tych dam 12, daimios (szlachcie feudalny) 8, samourrais (wojownik) 3 i t. p. W stosunku do żony głównej małżonki podrzędne są jakby młodszymi siostrami. (X)

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

== Z rozkazu p. ministra rolnictwa i dóbr państwawołano specjalną komisję, mającą zorganizować na projektowanej w r. 1896-ym wystawie przemysłowej w Niżnym Nowgorodzie następujące oddziały: rolnictwa, zwierząt domowych, sadownictwa i owocarstwa, hodowli ryb, leśnictwa i przemysłu domowego. Kierunek wzmiankowanymi oddziałami ma być powierzony profesorowi instytutu rolniczego w Moskwie Williamsowi, znanemu specjalście w sprawach gospodarstwa mlecznego Wereszczaginowi, Aleksemu v. Knorringowi, znanemu ichtjologowi Grimmowi, tudzież dyrektorowi instytutu leśnego w Petersburgu Szafranowowi.

== W *Prawo.wiestn.* znajdujemy następującą wiadomość o projektowanym telefonie pomiędzy Warszawą a Łodzią: Niedawno powstał projekt budowania połączenia telefonicznego pomiędzy Warszawą, Łodzią i Tomaszowem rawskim z jednej strony a Zgierzem i Ozorkowem z drugiej strony. W Łodzi przystąpiono nawet do zbierania podpisów od przyszłych abonentów. Linję pomiędzy Tomaszowem a Łodzią już stanowczo zdecydowano zbudować, co się zaś tyczy linii Warszawa—Łódź to dotychczas niewiadomo, czy projektodawcy skorzystają z drutu telegraficznego, czy też założą nowy. Telegraf do swych celów korzysta zwykle z drutu grubości 8 mm. i nie ma potrzeby usuwać wpływów atmosfery, t. j. izolować drut, przy telefonach jednak należy zwracać uwagę, aby energia elektryczna nie marnowała się bez potrzeby; wskutek tego często zamiast przewodnika żelaznego używają miedzianego na tej zasadzie, że miedź jest lepszym przewodnikiem. W Warszawie postanowiono urządzić dwie stacje: jedną w gmachu telegrafu, drugą w okolicy Wisły. Oplata pobierana będzie za każde 5 minut rozmowy, przyczem czas potrzebny na przywołanie osoby mówiącej nie będzie liczony. Cena ustanowiona będzie stosownie do pory dnia, najwyższa zaś będzie pobierana pomiędzy godz. 10-tą zrana a 1-szą z południa.

== Kolej warszawsko-wiedeńska wstrzymała już wysyłanie pociągów spacerowych w niedziele i święta z Warszawy do Skierniewic. Z powodu zmiany rozkładu jazdy, pociąg osobowy, odchodzący z Warszawy do Sosnowca o godz. 5-ej minut 10 po południu, w sobotę nadchodzącą wyprawiony będzie tylko do Piotrkowa.

== Pojutrze, w sobotę, jak donosi *Gaz. polic.*, otwarta zostanie przy wydziale kontroli służących sekcja posłańców miejskich. Kandydaci obowiązani są wnieść 10 rs. kaucji i płacić po 3 rs. miesięcznie na utrzymanie sekcji. Fundusz, jaki zostanie po potrąceniu niezbędnych wydatków na utrzymanie biura, będzie rozdzielany pomiędzy wszystkich posłańców proporcjonalnie do czasu służby każdego z nich. Pieńiądze te będą wpisywane do imiennych książeczek oszczędności, w których również zapisane będą kaucje, złożone na procent w oddziale Banku państwa. Posłańcy miejscy noszą następujący uniform: w zimie palto z czarnego sukna z żółtym kołnierzem, w lecie zaś bluzę z szarego płótna również z żółtym kołnierzem, czapkę żółtą ze znakiem metalowym i taką samą blachę na piersiach z napisem: „posłańiec miejski” i z numerem kolejnym. Kandydaci na posłańców miejskich, umiejący czytać i pisać, znający miasto i położenie ulic, oraz posiadający w ogóle niezbędne warunki potrzebne do pełnienia tego rodzaju obowiązków, mogą się od d. 27-go b. m. zapisywać w sekcijnym wydziale kontroli służących (Senator-ska nr. 30), przedstawiając jednocześnie dokumenty osobiste i świadectwa dotyczące poprzedniej służby.

== Do czasu rozpowszechnienia bruków drewnianych w naszym mieście magistrat w ciągu lat ostatnich ośmiu (do roku 1892-go) wydał kilkakroćstosięć rubli na kupno kostek granitu szwedzkiego, sprowadzanych przez Gdańsk berlinkami. Brukiem tym wyłożono pierwszorzędne ulice w śródmieściu. Od lat dwóch bruk ze szwedzkiego granitu zaczyna ustępować szybko miejsca brukom drewnianym, a jak obecnie i asfaltowym, koniecznym na wzmagający się coraz bardziej turkot, nie pozwalający już zupełnie mówić na ulicach i zakłócający wszelki spokój we frontowych lokalach warszawskich. Wyjęte kostki granitu szwedzkiego przy ustępowaniu miejsca brukom drewnianym i asfaltowym po kilkoletnim użytkowaniu okazują się w stanie zupełnie dobrym, z bardzo małemi śladami uszkodzeń, które łatwo ukryć przy kształcie kostek sześciennych. Jednocześnie wyjmowane z ziemi kostki bazaltu, który kiedyś miasto nasze do zabrukowania Krakowskiego Przedmieścia i Nowego Świata ołbrzymie sumy kosztował, są już w stanie zupełnego zużycia. Oczywiście bruki granitowe okazują się tedy najtrwalsze i po usunięciu ich z ulic główniejszych ułożone zostaną na ulicach bocznych, lecz o ożywionym ruchu kołowym, jak na Chłodnej, Żelaznej, Twardej. Te same kostki granitowe, układane na fundamencie betonowym, opierają się wszelkim uszkodzeniom.

== Bawi w naszym mieście panna Wanna Stacewiczówna, która po ukończeniu uniwersytetu w Zurichu przez lat trzy odbywała studia praktyczne w cenniejszych fabrykach przetworów chemicznych w Belgji i w Niemczech.

== Wczoraj przyjechał z Kalisza prezes zarządu akcyzowego rz. r. st. Siwers.

== Z teatru i muzyki.

* (K. Z.) Wznowiona wczoraj komedja, a właściwie krotchwilu „Rozwiedzmy się” Wiktoryna Sar-

don za dobrze jest znaną, aby się potrzeba było nad tem rozwodzić.

Rzecz wesoła, doskonale robiona, traktowana po komedjowemu w dwóch pierwszych aktach, w trzecim obniża się do farsy, aby dogodzić gustowi i wymaganiom zwykłej teatryku „Palais Royal” klienteli. Ma też „Rozwiedzmy się” charakter do pewnego stopnia okolicznościowy, jako rzecz napisana właśnie w chwili, w której ważyły się losy prawa o rozwodzie we Francji. Pomimo to jednakże tyle jest żywiości w prowadzeniu akcji, dowcipu i lekkości piora Sardou, że jego krotchwilu przeżyła na scenie poważniejsze utwory, traktujące tendencyjnie tę samą kwestję.

Posiada też „Rozwiedzmy się” jeszcze jedną zaletę, która głównie tę sztukę na scenie trzyma, to jest trzy doskonale role: Henryka, Cyprjana i Adhemara.

Cyprjana należy do najlepszych ról p. Marczellówny, jakkolwiek stanowi skrajny kontrast z poważnym repertuarem dramatycznej bohaterki. P. Marczellówna gra tę rolę swobodnie, wesoło, z wielkim humorem, a opracowała ją do najdrobniejszych szczegółów, tak, że nie w niej niema do zmienienia. Śladu roboty aktorskiej w tem nikt nie dopatrzy, tak sobie doskonale artystka postać przyswoiła; jest w niej szczerą, prawdziwą i naturalną, a na grę tak artystycznie skończoną zawsze się patrzy z przyjemnością.

P. Ładnowski również bardzo szczęśliwie radzi sobie z rolą męża, która właściwie należy do rodzaju lekkich kochanków; nagina się do niej, łamie trudności i przy wysokiej inteligencji nadaje właściwy ton Henrykowi de Prunelles.

P. Wolski pozostał takim, jakim był, wyborynym Adhemarem. Przypominam sobie, że przy pierwszym przedstawieniu sztuki w Warszawie miałem sposobność porównania gry p. Wolskiego z tworzącym tę rolę w Paryżu aktorem Raymondem i wtedy bez żadnych uprzedzeń musiałem przyznać naszemu artyście wyższość nad jego francuskim kolegą. Wczoraj tak samo jak przed dwunastu laty, p. Wolski wydał mi się przepysznym. Trudno być naturalniejszym i komiczniejszym Adhemarem, bez najmniejszego cienia szarzy.

P. Prażmowski, pp. Szymanowska i Mirecka pozostali przy dawnych rolach, choć mniejszych, ale do brze i starannie granych, bo cała ta sztuka miała obasadę właściwą i opracowana była wzorowo na naszej scenie w szybkim tempie, niezbędnem do tego rodzaju utworów.

Jeszcze i pp. Krogulski, Kruszewski i Dąbrowski do dawniejszej obsady się liczą.

Z nowych osób grają pp. Junosza, Horwath i pan Narkiewicz za p. Grzywińskiego. Są to drobne role i nie zepsuły dobrej całości.

To też publiczność, o ile tylko lekkiej strawy szuka w teatrze, spędziła w nim wieczór przyjemnie, tem więcej, że widowisko rozpoczął wdzięczny obrazek, rodzaj prowerbu, Jordana „Wśród lasu”, tak ładnie grany przez p. Lüdową i p. Prażmowskiego.

* W dniu jutrzejszym dane będą następujące widowiska w teatrach warszawskich:

W teatrze Wielkim opery: „Mara”, „Mały Haydn” (panna Salvador i p. Giraud) i „Rycerskość wieśniacza” (panna Dąbrowska i p. Czernicki);

w teatrze Rozmaitości komedje „Pierwszy pacjent” Jordana i „Rozwiedzmy się” Sardou;

w teatrze Nowym krotchwilu angielska „Ciotka Karola”, poprzedzona operetką Koschata „Piosenki tyrolskie”.

* Pierwsze przedstawienie w teatrze Rozmaitości komedji p. Stanisława Graybnera p. t. „Maruder” naznaczone na poniedziałek.

* Na nadchodzącą niedzielę repertuar zapowiada: w teatrze Wielkim „Esmeralde”, w Rozmaitościach „Poskromienie złośnicy”, w teatrze Nowym „Biedna dziewczyna”.

* Wczorajszego wieczora znajdowało się na przedstawieniach osób w teatrach: Wielkim 404, Rozmaitości 490, Nowym 450; na koncercie Towarzystwa muzycznego w salach redutowych 510; na wystawie obrazów Chelmińskiego w resursie Obywatelskiej 123.

== Kaplica.

Roboty około wewnętrznego urządzenia kaplicy prawej w kościele św. Karola Boromeusza na Powązkach ukończono i kaplicę odsłonięto.

Ołtarz, wzniesiony podług projektu budowniczego Dziekońskiego, z marmurów białego i kolorowych, z bobi obraz św. Józefa i okazały żyrandol metalowy, a w dolnej jej części mieści się grób familijny fundatora, p. Tosińskiego.

== Pomnik Kopernika.

W dniu wczorajszym dopełniono umieszczenia monet i medali w fundamencie pod pomnikiem Kopernika, ku czemu wybrano miejsce w narożniku od strony kościoła św. Krzyża.

Ponieważ monety i medale, wyjęte po rozpoczęciu

restauracji pomnika, znaleziono zaśnieżone, a to z powodu wilgoci i przystępu powietrza, przedsięwzięto środki zabezpieczające.

Przedewszystkiem wszystkie dawniejsze medale i monety starannie oczyszczono.

Jest ich 18 sztuk, mianowicie: monety srebrne z czasów Jagiellonów: Kazimierza, Jana Olbrachta, Aleksandra i Zygmunta; srebrny grosz z Elbląga, dwufrankówka francuska, dwie złotówki z czasów Ciesarza Aleksandra I-go (1815 i 1821 r.), dziesięć i pięćciogroszówka z r. 1828-go, medal z r. 1808-go (wybity dla uczczenia Fryderyka księcia warszawskiego) grosz miedziany r. 1828-go i medal miedziany uniwersytetu Aleksandryjskiego, medal żelazny na cześć Bogumila Lindego i takiż medal na pamiątkę postawienia pomnika Kopernika dłuta Thorwaldsena.

Do tych monet i medali dołączono następujące nowe: półimperjal złoty, rubel, półrubel, monety: dwudziesto, piętnasto, dziesięć i pięćkopiejkową srebrną oraz monety miedziane: pięć, trzy, dwie, jedna, pół i ćwierć kopiejki.

Tym sposobem razem włożono 31 monet i medali. Każdą sztukę starannie owinięto w cynfolję, wszystkie zaś następnie umieszczono w grubym słoju szklanym, który zalano kitem i zatkało odpowiednio dopasowanym korkiem szklanym.

Słój jest umieszczony w kawałku rury żelaznej 3-calowego obwodu, puste zaś miejsca rury wypełniono asbestem, otwory z obu stron zamknięto dwiema pokrywami żelaznymi, na śrubach przymocowanymi.

Zadnego aktu piśmiennego do słoju nie włożono. Roboty około ustawienia pomnika na podwyższonym fundamencie wkrótce mają być ukończone.

= Protektorzy.

Wskutek rozesłanych przez zarząd Towarzystwa wzajemnej pomocy pracowników handlowych i przemysłowych m. Warszawy odezw do pp. kupców i przemysłowców, zapisali się w poczet członków protektorów Towarzystwa pp.: W. E. Rau, który przy podpisaniu deklaracji złożył rs. 1,000, z przeznaczeniem rs. 500 na fundusz wdów i sierot pozostałych po członkach Towarzystwa i rs. 500 do uznania zarządu, Stanisław Ludwik Kronenberg i Stefan Olaszewski, którzy złożyli sumy większe.

Początek zrobiony pod pomyślną wróżbą.

Obecny zarząd Towarzystwa z prezesem, p. Ig. Dubowikiem, i wiceprezesem, p. Józefem Żeliszewskim, na czele składa się z ludzi, którzy wzięli sobie za punkt honoru pełnić obowiązki, powierzone im przez głosowanie na ogólnym zebraniu rocznym, z całą ścisłością.

Zarząd ma nadzieję, że pp. kupcy i przemysłowcy zechcą poprzeć dążności komitetu i jednomyślnie zapisywać się będą do grona członków-protektorów Towarzystwa, którego dewizą jest pomoc wzajemna.

= Kobiety w aptekach.

W wielu aptekach tutejszych stanowiska kasjerów zaczęto powierzać kobietom.

Zajęcie to ze wszelkich miar odpowiada siłom i zdolności kobiet.

= Zakład freblowski.

Dla dzieci rodziców zamożniejszych, zamieszkałych na powiślu, otwiera się sposobność użytecznego i miłego spędzania czasu: z początkiem bowiem przyszłego miesiąca utworzony zostanie nowy zakład freblowski przy ulicy Tamka nr. 16, którego w tej części miasta dotąd jeszcze nie było.

Zakład ten prowadzony będzie przez panią Teodorę Babicką, znaną w szerokich kołach naszego miasta nauczycielkę.

= Łódź krystaliczny.

Dwa browary miejscowe przystąpiły równocześnie do budowy przy swoich zakładach fabryk sztucznego lodu.

Za pomocą specjalnych aparatów wypompowywane bywają bańki powietrzne i lód w ten sposób osiągnięty odznacza się taką przejrzystością, że nawet przy grubości 6 do 8-in cali jeszcze nie różni się od szkła.

Krystaliczny ten lód nie jest wyrabiany ani z wody dystylowanej, ani z przegotowanej, ani też z filtrowanej, lecz wprost z wody studni artezyjskiej, i tylko to dokładne pozbywanie się powietrza powoduje jego klarowność.

Ze względu, że fabrykacja taka byłaby zbyt kosztowna dla własnego użytku browarów, fabrykanci zamierzają wprowadzić ją na szerszą skalę i rozszerzyć zbyt produkcji na miasto.

Lód na sprzedaż przeznaczony dostarczany będzie w cegielkach, ważących po jednym kilogramie.

= Kradzieże.

W dniu wczorajszym Karolinie Sabinowskiej, mieszkance Nasielska, w wagonie lub na dworcu kolei nadwiślańskiej skradziono portmonetkę, zawierającą 76 rs. i obrączkę złotą z monogramem K. S. — Z mieszkanki telegrafisty kolei terepolskiej Włodzimierza Zalczy skradziono garderobę i bieliznę wartości około 100 rs. — Za rogatką grochowską, do komórki

Antoniego Boguckiego dostali się złodzieje za pomocą podkopu i wynieśli różne rzeczy na sumę blisko 200 rs. — Janowi Trawińskiemu, kolonistę z Jabłonn, skradziono podczas chwilkowego postoju przed karczmą konia z uprzężą wartości 130 rs. — Na dworcu kolei petersburskiej Ludwice Garbowskiej skradziono torebkę podróżną, w której, oprócz rozmaitych drobiazgów, znajdowało się pudełko z broszką i kolczykami, wartości 150 rs.

= Na równej drodze.

W dniu wczorajszym żona maszynisty, pani Janicka, w powrocie z dworca kolei wiedeńskiej, na chodniku ul. Marszałkowskiej potknąwszy się upadła i złamała nogę.

Odwieziono ją do mieszkania przy ul. Targowej.

= Wypadki z dziećmi.

Nocy wczorajszej Michałina Wardzińska, zamieszkała pod № 168-ym na Nowej Pradze, przykładała chorej 3-letniej córce kompresy z gorącej wody, przewróciła nieostrożnie garnek pełen ukropu.

Dziewczynka doznała tek strasznych poparzeń na szyi i pierśsiach, iż z bólu omdlała.

W składzie desek i drzewa budulcowego Wolfa Hejmana nad Wisłą osunęła się belka i przygniotła dwóch bawiących się chłopców.

Z tych 11-letni Albin Stachurzyński uległ złamaniu nogi, rówieśnik zaś jego, Wiktor Tabarek, poniósł niebezpieczny szwank krzyża.

= Utonięcie.

Wczorajszego wieczora, po godz. 10-iej, Ludwik Jakubowski, szewc, zamieszkały pod № 7-ym przy ul. Wiślanej, i Józefa Morawska, pracząca z pod № 41-go przy ul. Czerniakowskiej, wyszedłszy z szynku dobrze podchmieleni, szli brzegiem Wisły.

Jakubowski zamierzał towarzyszkę odprowadzić do domu.

Tymczasem wprost domu pod № 39-ym przy ul. Solec, pijana para wpadła do Wisły.

Prąd wody porwał Morawską, Jakubowski zaś zaczął wołać o pomoc.

Policjant posterunkowy, Pochamak, usłyszawszy krzyk, pojął z ratunkiem i Jakubowskiego szczęśliwie wydobył.

Morawska utonęła.

Zwłok denatki, pomimo usilnych poszukiwań, dotychczas nie znaleziono.

+ Wieści z kraju.

Z Częstochowy donoszą, że wskutek nominacji paulina ks. Zygmunta Wierzyńskiego na proboszcza jest obecnie na Jasnej Górze sześć wakansów do nowicjatu.

Duchowieństwo jasnogórskie składa się obecnie z 13-tu zakonników kapłanów i 3-ech nowicjuszków kleryków, gdy tymczasem etat wyznaczony jest na 22-ech paulinów.

Przez Częstochowę przejeżdżały w tych dniach dwie panie z pow. wieluńskiego, udające się w podróż do Ziemi świętej.

Jedna z nich była w Jerozolimie już przed kilku laty.

Zapowiedziany w Częstochowie koncert pp. Jarońskiego tenora i Paszkowskiego basisty został odroczony.

W miejscu, gdzie obecnie znajduje się cyklodrom w Częstochowie, zbudowany będzie zakład przemysłowy, skutkiem czego cyklisi utracą teren do ćwiczeń i wyścigów.

Kilku cyklistów częstochowskich proponuje wprowadzić założenie nowego cyklodromu siłami wspólnymi, ale wymaga to kosztów znacznych.

Z Częstochowy donoszą, że fabryka cementu p. Herberta w Rudnikach została już puszczona w ruch.

Rodzinom siedmiu ofiar katastrofy w piecu tejże fabryki p. Herbert wypłacił wynagrodzenie w łącznej sumie około 6,000 rs.

W Częstochowie osiedla się obecnie coraz więcej żydów z gub. zachodnich i nadbałtyckich.

W kilku gminach pow. miesławskiego pojawiła się epidemia, której ofiarą padają raki.

Raki puchną, skorupa ich pokrywa się białymi plamami, poczem raki giną.

Egzemplarz raka, dotkniętego chorobą, przesłano do uniwersytetu warszawskiego.

Przedsiębiorcy robót wodociagowych w Plocku przedstawili zarządowi tegoż miasta projekt zaprowadzenia oświetlenia elektrycznego.

Przedsiębiorcy obliczają, że za oświetlenie elektryczne wypadłoby płacić około rs. 7,000 rocznie, gdy tymczasem oświetlenie naftą kosztuje obecnie niespełna rs. 3,000.

Prawda, że oświetlenie naftą jest bardzo liche i nie czyni zadość potrzebom mieszkańców, ale zarząd miasta nie chce obciążać obywateli dwa razy większym kosztem oświetlenia ulic, aniżeli dotychczas, i dla tego Plock nie otrzyma oświetlenia elektrycznego.

Trupa Ratajewicza dała w Tomaszowie rawskim pięć przedstawień, z których trzy ostatnie wobec pustej sali.

Ale za to popisy szansonistek zagranicznych, dawane w tej samej sali, doznawały poprzednio powodzenia, chociaż na te „artyści” gdzieindziej ani patrzećby nie chcieli, ani słuchać.

Ubiegły rok finansowy nie był pomyślnym dla stowarzyszenia spożywczego „Zgoda” w Plocku.

Dochód z obrotów handlowych w półroczu ostatnim wyniósł zaledwie rs. 1387, tak, że dla pokrycia wydatków musiano zaczerpnąć rs. 107 z kapitału pasowego

Na ostatnie zgromadzenie ogólne w drugim terminie przybyło zaledwie 13 członków, co dowodzi ich opieszałości w sprawach stowarzyszenia.

+ Komitet drogowy.

Z inicjatywy 3-go zjazdu górniczego Królestwa Polskiego odbyła się w tych dniach pierwsza w Dąbrowie górniczej narada przedstawicieli przemysłu górniczego i innych gałęzi w okręgu sosnowickim.

Na zjazd przybył delegat ministerjum komunikacji, p. Orłowski, pomoćnik głównego inspektora komunikacji lądowych i wodnych.

Celem narady była sprawa ulepszenia środków komunikacyjnych w zagłębiu dąbrowskim, uchwalono więc na niej utworzyć specjalny komitet drogowy.

Organizacja komitetu jest następująca:

Komitet zależy bezpośrednio od gubernatora. Działalność jego ogranicza się początkowo w obrębie pow. będzińskiego.

Do składu komitetu wchodzi: przedstawiciele władz ministerjum spraw wewnętrznych, rolnictwa, dóbr rządowych i komunikacji, trzech przedstawicieli przemysłu górniczego, wybrani przez zjazd, wreszcie dwaj przedstawiciele innych gałęzi przemysłu, mianowani przez władze.

Prezesa komitetu mianuje gubernator.

Do zakresu działalności komitetu należy: utrzymywanie w porządku w obrębie okręgu przemysłowego traktów państwowych i gubernialnych; szarwarkowanie dróg polnych i budowa dróg nowych.

Budżet administracyjny winien być zatwierdzony przez gubernatora i ministerjum komunikacji.

Strona techniczna podlega bezpośredniemu dozorowi miejscowych władz ministerjum komunikacji, rozporządzenia zaś techniczne przedstawicielowi tegoż ministerjum w komitecie.

Komitet ma prawo zwoływać na zgromadzenia ogólne osoby interesowane w sprawach: urządzania nowych arterij komunikacyjnych, ustanawiania myta od przejezdnych i normy opłat za przewóz różnego rodzaju ładunków po drogach komitetowych.

Gdyby na budowę dróg nowych komitet nie miał funduszy, naówczas brak może być pokryty z ofiar dobrowolnych.

Ogólne zebranie rozstrzyga wszelkie kwestje prosta większością głosów.

Fundusze komitetu składać się mają z następujących źródeł: z dochodów ministerjum spraw wewnętrznych i komunikacji na utrzymanie traktatów i dróg polnych w pow. będzińskim w sumie przeciętnej w stosunku do lat pięciu z warunkiem, że powiększenie tej sumy zależeć będzie od uznania gubernatora i od wzrastania środków komunikacyjnych, tudzież podatku drogowego; z opłat składkowych do podatku drogowego pobieranego od przedsiębiorstw przemysłowych i świadectw handlowych; z taryf drogowych, któreby wprowadzone zostały.

Wspomniane powyżej opłaty składkowe może ustanawiać komitet.

Komitetowi, w ten sposób zorganizowanemu, uda się może naprawić szosy w zagłębiu dąbrowskim, znajdujące się obecnie w stanie opłakanym.

Szczegółową ustawę dla komitetu ma napisać p. Orłowski, a następnie przesłać ją raz jeszcze uczestnikom zebrania.

NOTATNIK TERMINOWY

— D. 26-go października, o godz. 12-iej w południe, w zarządzie okręgu warszawskiego komunikacyjnego, odbędzie się licytacja, a d. 30-go t. m. przetarg na wykonanie robót na drugim dystansie rzeki Wisły od rs. 1279 kop. 88; wadium wynosi rs. 400.

— D. 27-go października, o godz. 5-iej po południu, w Towarzystwie dobroczynności, odbędzie się posiedzenie członków wydziału zup. rumfordzkiej.

— D. 27-go października, w kancelarii 2-go orenburskiego pułku kozackiego (ulica Nowowiełka № 11), odbędzie się licytacja na sprzedaż 18 brzozywych belek i 27 pudów żelaza.

— Do d. 27-go października, godz. 3-iej po południu, przyjmowane będą akcje od tych akcjonariuszów Towarzystwa kolei dąbrowskiej, którzy zechcą uczestniczyć w zgromadzeniu ogólnym, zapowiedzianem na d. 10-ty listopada.

— Od d. 27-go października Bank państwa wypłacić będzie kapitał w nominalnej wartości za wylosowane d. 31-go lipca akcje Towarzystwa kolei nadwiślańskiej.

— Do d. 27-go października wyjechać mają do swoich rewirów powołania popisowi nietutejsi, mieszkający w Warszawie za pasportami.

— Do d. 27-go października uformowany być ma spis wszystkich hurtowych składów olejów mineralnych w Warszawie, które z d. 13-ym stycznia r. p. mają być usunięte z dzielnic kaludniowych.

— D. 27-go października rozpoczyna się w Łodzi czynności komisji poborowej wojskowej. Stawie się mają przed komisją świeżo powołani i ci, którym stawiennictwo odroczone do r. b. z czwartego rewiru poborowego, mianowicie z gmin: Brus, Babice, Rabinów, Beldów, Taczew, Nakielnica i Rszew.

— D. 27-go października, o godz. 7-iej wieczorem, w gmachu resnrsy obywatelskiej, odbędzie się pierwsze zebranie Towarzystwa pszczelniczo-ogrodniczego. Porządek dzienny obejmuje sprawy: organizacji Towarzystwa, określenia wysokości wpisowego i opłat od członków; następnie dokonano będą wybory.

Ze świata.

× **Z Krakowa** donoszą nam pod d. 5-ym b. m.: „Od dłuższego już czasu pomiędzy tutejszą radą miejską a jej organem wykonawczym, t. j. magistratem, zachodzi rozdzźwięk, szkodliwy dla toku spraw gminnych i wielce przykry dla mieszkańców. Na odbytem wczoraj posiedzeniu rady poważne liczbą grono ojców miasta zażądało przede wszystkim reorganizacji urzędu budownictwa miejskiego, który to urząd najjaskrawiej zaznaczyć zdołał swoje niedbalstwo i praktykowane w ciągu kilku lat ignorowanie istniejących ustaw i rozporządzeń. Jeżeli władza wykonawcza nie liczy się wcale z ustawami i instrukcjami w kwestjach budowlanych, pojąć łatwo, jak opłakane sprowadza to następstwa. Rozprawy sądowe wykazały tu już, iż skutkiem braku dozoru przy budowach waliły się jeszcze nieukończone domy, a były także ofiary w ludziach. Takim wypadkom postanowiono położyć kres przez zmianę personelu urzędowego. — Zawazuje się tu stowarzyszenie opieki nad uwolnionymi więźniami. Zaprośzenia do uczestnictwa w utworzeniu humanitarnej tej instytucji rozesłał starszy prokurator, p. Simonowicz. — Kosztem rządu wybudowany będzie nowy gmach dla szkoły realnej. Budowę otrzymał p. Jan Majer. Gmach bez gruntu kosztować ma 116,000 złr. — Artystka dawniej Opery paryskiej, przychylnie przyjmowana podczas występów w teatrze tutejszym w lecie r. b., pani Clarissa Cordier, postanowiła osiąść w Krakowie i otworzyć tu szkołę śpiewu solowego.”

× **Projekt pomnika.** Z Hamburga donoszą: „Najwyższe sfery Hamburga żywo zajęte są obecnie projektem wystawienia olbrzymiego pomnika ks. Bismarka przy ujściu Elby, na wysokiej górze. Plac pod pomnik chce ofiarować bezpłatnie właściciel znanego powszechnie Falkensteina, pod Blankensee. Projektodawcy pomnika chcą na płaszczyźnie, położonej na wysokości 140 metrów nad poziomem wody, wystawić gmach na 45 metrów wysoki, 20 metrów głęboki, w stylu gotyckim, i ustawić w nim na wzniesieniu, do którego wiodłby przystęp po 300 schodach, wysoki na 20 metrów posąg księcia Bismarka „w mundurze kirasjerskim, zabijającego potężnym mieczem smoka niemieckiej niezgody”. W gmachu ma się także znajdować sala Hohenzollernów, w której znalazłby miejsce posagi cesarzów niemieckich i szereg obrazów, ilustrujących przedniejsze wydarzenia historii niemieckiej. Koszty całości obliczono na dwa miliony marek.”

× **Samobójstwo deputowanego.** Z trzeciego piętra jednego z domów w New Yorku rzucił się w tych dniach na bruk b. deputowany parlamentu włoskiego, profesor Wincenty Botta, i poniósł śmierć na miejscu. Botta, urodzony w r. 1818-ym w Cavallermaggiore w Piemoncie, był znakomitym znawcą literatury niemieckiej. W r. 1850-ym z polecenia rządu sardyńskiego przejechał w celach naukowych całe Niemcy. Od r. 1858-go był w New Yorku profesorem języka i literatury włoskiej w nowojorskiej szkole wyższej. Małżonką jego była znakomita amerykańska literatka i rzeźbiarka Anna Lynch. Za zasługi przy ugruntowaniu przyjaznych stosunków pomiędzy Włochami a Stanami Zjednoczonymi Ameryki północnej otrzymał Botta w r. 1878-ym od króla Humberta osobno dlań wydobyty medal złoty. Podczas wojny francusko-niemieckiej Botta wraz z małżonką zbierał w New Yorku znaczne składki na rzecz oblężonych paryżan.

× **Eksplodacja torpedowca.** Podczas ćwiczeń z łodzią torpedową „Defiance” w porcie w Plymouth, eksplodowała torpeda w okolicznościach zaiste niezwykłych. Nie nabita torpeda, wypełniona zgęszczonym powietrzem, puszczona w ruch, posunęła się we właściwym kierunku i stanęła o 50 metrów od brzegu. Nagle, z przyczyny dotychczas niewyjaśnionej, poruszyła się znowu, z podwójną szybkością posunęła się do brzegu i roztłaskała się o wybrzeże, poczem wyleciała w powietrze na 12 stóp w górę. Oczywiście torpeda rozleciała się na setki odłamków, a z nich niektóre znalaziono w odległości jednego kilometra od miejsca wypadku, w rybackiej wiosce Cawsand. Na szczęście nikt z ludzi szwanku nie poniósł. Cena takiej torpedy dochodzi do 1,000 marek.

× **Co też mogliby nam powiedzieć?** Pod tym tytułem *Figaro* paryski zamieszcza następującą humoreskę: „Od dawna już uczeni, zgromadzeni na konkursie w Pampelu-sie, szukali sposobów do porozumienia się mieszkańcami ziemi z mieszkańcami Marsa. Wreszcie zgodzono się jednomyślnie, iż znaki błyszczące, jaśniejące na powierzchni Marsa, są pismem, wystosowanym pod naszym adresem. Dr. Isidorus dał wreszcie projekt, przyjęty jednomyślnie. Próba miała kosztować 22 miliardów, postanowiono zaś przelać Marsowi zapytanie w języku francuskim ze względu, iż cywilizacja Marsa, tak starożytna, bez wątpienia wie coś o języku, najpopularniejszym w świecie. Aby pisać do ludzi tak odległych, należało sporządzić papier niezwykle wielkości i rozłożyć go na miejscu niezwykle równym. Wybrano na ten cel pustynię w Afryce środkowej, zrównano z ziemią oazy i wioski murzynów, aby olbrzymi arkusz papieru nie załamywał się. Wszystkie fa-

bryki atramentu przez lat kilka przygotowywały atrament, tak, iż nie dostarczano wcale inkaustu na użytek prywatny. Następnie uczyniono przez różne procedury chemiczne atrament doskonale świecącym i przy pomocy setek wołów rozciągnięto papier na ziemi, poczem wielkie szczytki maszynowe, poruszane parą, nakreśliły na papierze wielkie: „Co?” Każda z tych liter miała 100 mil wysokości. Po ukończeniu napisu oczekiwano odpowiedzi w wielkim obserwatorium w Gabon. We 24 godzin ujrano na Marsie litery świecące, które formowały napis: „A nie”. Zawrzało w świecie uczonych, jak w ulu. Rozciągnięto nowy arkusz papieru i znowu nakreślono: „Więc dlaczego dajecie nam znaki?” Odpowiedź brzmiała: „Rozmawiamy nie z wami, ale z mieszkańcami Saturna. Ale czekajcie do jutra, powiemy wam coś ciekawego.” Przez całą dobę telegrafisci mdleli ze znużenia, *Revue des Revues* zaczęło wychodzić dwa razy dziennie, dzienniki zaś były nowe nakłady co godzina. Wreszcie ujrano na Marsie napis następujący, widzialny nietylko z Afryki, ale z Hiszpanji, Francji, Anglii. Napis brzmiał: „Na cyklu X., zaopatrzonym w gumy pneumatyczne Y., cyklista Z. dokonał w 30 dni 40 minut rekord naokoło planety; przez cały ten czas cykl nie potrzebował naprawy ani razu.”

BAŃKI MYPLANE.

Doświadczona osoba.
Uczennica. Proszę pani, dlaczego Pallas-Atena była zwana boginią mądrości.
Nauczycielka (wdowa po trzech mężach). Dlatego, że była to jedyna bogini, która... nie wyszła za mąż.

Zawiadowca stacji powraca do domu z urlopu.
— Gdzieś pan był?
— Na letniem mieszkaniu.
— A gdzie?
— W Radziwiłłowie.
— Cóż pan tam robił?
— Chodziłem na wszystkie pociągi.
— Po co?
— Dla zabawy.
— ?
— A tak. Ilekroć ujrzałem pociąg, bawiłem się doskonałą samą pewnością, że nie będę miał z nim nic do czynienia.

W pieczar głębiach, w grot przepaściach
Wielkie stoja beczki wina,
A od pleśni, od stuletniej
Każda beczka jest jak sina.
Skarbów winnych czujnie strzeżę
Gnomy małe i chochliki.
Kto ma uszy, niechaj słucha,
A usłyszysz śmiechy, krzyki,
Wychodzące z grot podziemnych,
Co sięgają tak głęboko,
Że nie dojrzy dna w przepaści
Ludzkie oko, orle oko.
Gnomy piją sobie wino
I pływają przy tem winie.
Tak bez chmurki i bez troski
Im wesoło żywot płynie.
Czasem tylko gnomy płaczą.
Ach! Lża tryska im z pod powłok.
Gdy do pieczar po te skarby
Winne chciwy schodzi człowiek,
I zabiera na świat boży
Beczke jedną, beczkę drugą,
I popłynie napój złoty
Na pożytek ludzi strugą.
Gnomy z czasem się pocieszą,
Nie zapomną jednak chwili,
Gdy tracące myszką wino
Ludzie sobie przywłaszczyli.
Więc, gdy spotkasz gdzie pijaka,
Co wciąż pada, ledwie wstanie,
Bądźże pewny, że to gnomów,
Mściwych gnomów jest działanie.
Małe lotry siedzą w trawie,
Do zaczepki wciąż gotowi,
I podstawia każdy gnomik
Ciągłe nogę pijakowi,
Aż gdy padnie, co się zdarza,
W rów szeroki i głęboki,
Gnomy śmieją się tak szczerze,
Że ich małe boki...

NEKROLOGJA.

ś. p.
Józefa z Klügerów Jaczewska,

wdowa po ś. p. Wiktorze, opatrzona św. Sakramentami, zmarła dnia 23-go października 1894 r., przeżywszy lat 40. Pozostali w głębokim smutku: córki, zięć i wnuki zapraszają krewnych, koleżanki, kolegów i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w górnym kościele św. Aleksandra, w piątek, dnia 26-go b. m., o godzinie 10 i pół zrana, oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła o godz. 4-ej po południu, na cmentarz powązkowski. 4925

ś. p.
**Karolina ze Skirmuntów
LIPNICKA,**

wdowa po b. rejencie i obywatelu ziemskim, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, opatrzona św. Sakramentami, zmarła dnia 23 października 1894 r., przeżywszy lat 76. Pozostali: siostrzenica, wnuki i prawnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w dniu 25 i 26 b. m., o godzinie 10-iej zrana, w dolnym kościele św. Aleksandra, oraz na wyprowadzenie zwłok dnia 26-go b. m. z tegoż kościoła, o godz. 3-iej po południu na cmentarz powązkowski. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 3—1288

ś. p.
**Benigna z Hagenmistrzów
Górska,**

wdowa, emerytka, przeżywszy lat 70, zmarła dnia 24-go października r. b. w Piotrkowie. Pochowanie zwłok nastąpi w dniu 26-ym b. m. na cmentarzu katolickim miejscowym, w dniu zaś następnym, t. j. 27 b. m. odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele parafialnym; o czym po- grążeni w smutku: córka z wnukami i bratem zawiadamia- ją krewnych, przyjaciół i znajomych zmarłej. 4924

† W sobotę, dnia 27-go października, odbędzie się ża- łobne nabożeństwo, o godzinie 10 i pół zrana, w kościele św. Aleksandra, za dusze

ś. p. **Feliksa i Elżbiety
Pomianowskich,**

na które zięć, córka i wnuk zapraszają krewnych i znajo- mych. 4914

† Dnia 27-go października, to jest w sobotę, o godzinie 10-iej zrana, w kościele na Powązkach odbędzie się ża- łobne nabożeństwo za dusze

ś. p. **Kazimierza Błaskiewiczza,**

oraz przeniesienie zwłok do grobu własnego, na które po- zostali w smutku żona zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. 4918

† Dnia 27 października r. b., to jest w sobotę, jako w dzień imienia

ś. p. **Szymona Klimek,**

odprawione będzie nabożeństwo żałobne w kościele św. Krzy- ża, o godzinie 10-iej zrana, na które pozostała żona zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. 4919

† W sobotę, dnia 27-go b. m., jako w wigilję imienia, odbę- dzie się w kościele św. Aleksandra, o godzinie 8 i pół zrana, wotywa za dusze ś. p. **d-ra Tadeusza i Reginy**

Wieniawskich,

oraz **d-ra Tadeusza Wieniawskiego (syna).** 4917

† Przewielebnemu pastrowi Bartsch za słowa religij- nej pociechy, wypowiedzianej nad grobem syna naszego

ś. p. **Henryka LAU,**

również licznie zebranych krewnym, przyjaciołom i znajo- mym oraz kolegom zmarłego, którzy na swoich barkach po- niesli drogę nam szczytki na miejsce wiecznego spoczynku składamy serdecznie „Bóg zapłać”, stroskani

4923 **Rodzice i rodzeństwo.**

† Wszystkim, którzy przy wyprowadzeniu zwłok

ś. p.

Antoniego Unierzyskiego

w dniu 16-ym października r. b. oddali osta- tnią posługę, pozostała rodzina składa serde- czne podziękowanie. 4920

— Wszystkim, którzy raczyli przyjąć udział w oddaniu ostatniej posługi

b. p. Benjaminowi Rodzynowi,

składa serdeczne podziękowanie 4926

RODZINA.

Z Petersburga.

W *Praw. wiestn.* znajdujemy następujące szczegóły o szkole mleczarskiej w Podhaju, w pow. rossieńskim, gub. kowieńskiej:

„Jest to jedyna w kraju szkoła mleczarska i wyrobu masła. Szkoła otwarta została z inicjatywy właściciela majątku. Od ministerjum dóbr państwa i rolnictwa otrzymuje ona rocznie rs. 2,550 subdyjumu. Nauka udzielana jest w szkole bezpłatnie. Do zakładu przyjmowane są osoby wszelkiego stanu, mające więcej niż lat 17. Prócz przedmiotów specjalnych, uczniowie przechodzą także ogólne, przyczem główna uwaga zwrócona jest na nauki przyrodnicze. Wszystkie prace w szkole uczniowie wykonywają sami: doją krowy, czyszczą obory i zwierzęta. Latem zajęcia rozpoczynają się rano o godz. 3½, zimą o godz. 4½ rano; spać uczniowie kładą się o godz. 9-ej wieczorem. Na ekskursję dla uczniów i nauczycieli wyznaczona jest rocznie pewna suma. Różne rodzaje masła, przeważnie holsztyńskie, szkoła zbywa do Anglii. Kilku uczniów, po ukończeniu kursu, znalazło zajęcie w większych gospodarstwach wzorowych.”

Wiestn. finans. zamieszcza ze źródeł urzędowych ciekawe cyfry dochodu *brutto* wszystkich kolei w obrębie państwa (skarbowych i prywatnych) od 13 stycznia do 13-go lipca r. b., czyli za pół roku. Dochód ten wyniósł mianowicie rs. 155,722,443 czyli powiększył się w porównaniu z pierwszą połową r. z., kiedy wynosił rs. 131,052,261, o całe 24,670,182 rs., co wynosi 18-8%. Dochód średni z wiorsty dał również nadwyżkę. W r. 1893-im wynosił on rs. 5,086, w r. b. rs. 5,629, czyli powiększył się o rs. 513, t. j. o 10-7%. Dane te, zdaniem organu urzędowego, dowodzą powiększenia się ruchu w pierwszej połowie r. b. na kolejach w obrębie państwa w związku z ogólnym ożywieniem się zewnątrz i wewnątrz wymiany towarów. Największe podwyższenie się dochodu, w porównaniu z r. 1893-im, dało się zauważyć na kolejach: łódzko-sewastopolskiej, dźwińsko-witebskiej, obojańskiej, mikołajewskiej, kursko-charkowsko-awdowskiej, fastowskiej, orłowsko-witebskiej, libawsko-romeńskiej, charkowsko-mikołajewskiej, południowo-zachodniej, poleskiej i iwangrozdsko-dąbrowskiej. Największa zmniejsza dochodu dała się zauważyć na kolejach: zakaukaskiej, syzrańsko-wiazemskiej, petersbursko-warszawskiej, wladikaukaskiej, nadwiślańskiej i moskiewsko-jarosławskiej.”

W *Now. wr.* czytamy:

„Skargi na trudne położenie gospodarstwa rolnego odzywają się nie tylko w obrębie państwa rosyjskiego; słychać je zewsząd w Europie tam nawet, gdzie dzięki pomyślnym warunkom rolnictwo nie powinno podlegać dotkliwsiemu przesileniu, np. w Wielkiej Brytanji. Tymczasem w Anglii sprawy rolnictwa do pewnego stopnia nie znajdują się wcale w kwitnym stanie. W *Russk. wiedz.* zamieszczony został świeżo artykuł, mówiący o spadku cen na produkty rolne. W artykule tym znajdujemy rzeczywiście ciekawe cyfry i wskazówki.

„Z polecenia rządu komisja specjalistów zajęła się zbadaniem rzeczywistego stanu rolnictwa angielskiego. Zebrany przez nią materiał doprowadził członków komisji do przekonania, że „przesilenie angielskie nosi charakter chroniczny i przewlekły, nie zaś ostry i przechodni. Większość wskazówek ściągających do tego, że ciężkie położenie gospodarstwa angielskiego ciągnie się już lat przeszło 10. Przed rokiem 1880-ym przesilenie rolne w Anglii wywołane było skutkiem nieurodzajów. Następnie przyczyna ta została usunięta, ale rolnictwo nie mogło przyjść do siebie. Przeciwnie, zdaniem większości, położenie pogorszyło się jeszcze i nie przestaje pogarszać się dalej.” Rzeczywiście, kryzys powiększa się, o tem mówią dokładnie same cyfry. Jeszcze w r. z. pszenica w Anglii kosztowała 27 szylingów i 10 pensów za kwarter, teraz zaś daje za nią zaledwie 18 szyl. i 2 pensy. Aby jeszcze dokładniej zdać sobie sprawę ze spadku cen, należy pamiętać, że do r. 1875-go średnia cena za kwarter wynosiła 53 szyl. 4 pensy. Od r. 1875-go ceny zaczęły spadać i zmniejszały się w końcu w trójnasób. Jednocześnie spadły ceny i innych gatunków zboża, lecz w mniejszym stopniu — w przybliżeniu do połowy.

Spadek ten produktów rolnych w Anglii, według opinii członków komisji, zależy od pojawienia się tych produktów z takich krajów, gdzie poprzednio nie zajmowano się rolnictwem i gdzie zboże zbierane bywa w obfitości, sprzedawane zaś — za bezcen. Bardzo pouczająca jest następująca tablica, wskazująca rolę, jaką zająć mogą różne kraje, produkujące zboże na rynku międzynarodowym: „Południowa Australia może dostarczać pszenicy do Anglii po cenie 24 szyl., Wiktorja po 27 szyl., Nowa Południowa Walja po 21 szylingów 8 pens., Nowa Zelandja po 24 szyl., Manitoba i północne części Stanów Zjednoczonych po 21 szyl. 6 p., Kalifornia po 23—24 szyl., Argentyna po 20 szyl. Tymczasem produkcja pszenicy w Anglii może opłacać się jedynie po cenie 44—45 szyl.” Tablicę tę należy dokładnie przestudjować ziemianom oraz ekonomistom, przepowiadającym niebezpieczeństwo dalszego wzrostu ludności wraz ze wszelkimi wypływającymi z tego nieszczęściami.

„Ciekawą jest również rzecz — konkluduje zupeł-

nie słusznie gazeta petersburska — że ogólna obniżka cen zboża i mięsa w całej Europie nie wpływa bynajmniej na ceny, które opłacają za te produkty ich zwykli konsumenci. I tu zatem zbyt wielu pośredników musi stać pomiędzy producentem a konsumentem!”

Korespondent warszawski *Petersb. wiedz.* zwraca uwagę na odświeżanie się w czasie obecnym Warszawy:

„W pięciu miejscach odrazu układane są teraz bruki drewniane w Warszawie. Na ulicy Miodowej brukowanie dociągnięto jeszcze do połowy. Ulice Czysa i Mazowiecka od dłuższego czasu są zabarykadowane beczkami i belkami. Jednocześnie obok bruku układane są nowe trotuary, ustawiane słupy ogłoszeniowe, zasadzane drzewa itd. Za przykładem magistratu podażyły i inne władze, śpieszono z odnawianiem swych gmachów przed nastąpieniem przymrozków. Roboty kanalizacyjne są podobnie w pełnym biegu. Słowem cała Warszawa odświeża się i odnawia bez końca. Zaledwie magistrat ukończył układanie bruku lub trotuaru, gdy znów któryś z właścicieli domów zaczyna przeprowadzać u siebie kanalizację. I o to świeżo utworzony trotuar ulega nowej rujnacji. Kościoły starożytne, od długiego czasu nie odnawiane, otrzymują nowe otynkowania i ozdoby zewnętrzne. Na Marszałkowskiej zbudowano szereg nowych domów o wielce urozmaiconej architekturze. W alejach Ujazdowskich założono nowy obszerny ogród na tej połowie placu, która pozostała po wybudowaniu nowych gmachów należących do szpitala ujazdowskiego. Wkrótce odbędzie się przeniesienie pomnika z placu Saskiego na plac Zielony i ustawienie frontem do ul. Erywańskiej. Nareszcie przeprowadzana jest nowa ulica z alei Ujazdowskiej na Koszyki, obejmująca część Doliny Szwajcarskiej, gdzie poczynając od Bilsego a kończąc na Fliegem, były wszystkie znakomite orkiestry europejskie.”

Telegramy „Kurjera Warszawskiego”.

MONOPOL SPIRYTUSOWY.

Wiedeń 25-go października. (Tel. pryw. Kur. War.) — Na wczorajszym posiedzeniu koła galicyjskiego minister Madeyski oświadczył, że projektowany monopol spirytusowy nie naruszy interesów Galicji. Odpowiednie ankiety zbadają rzecz jeszcze gruntownie. Koło powinno wybrać komisję, która zbadaby projekty.

USTAWA PRZECIW ANARCHISTOM.

Berlin 25-go października. (Tel. pryw. K. W.) — Sfery wtajemniczone zapewniają, że ustawa przeciw anarchistom nie będzie nosiła charakteru wyjątkowego. Będzie ona tylko zastrzeżeniem obowiązujących powszechnych przepisów karnych. W każdym razie rząd liczy się z usposobieniem parlamentu i nada ustawie taką formę, aby parlament mógł ją przyjąć.

Berlin 25-go października. (Tel. pr. K. W.) — Dzisiaj przybyli tu ministrowie bawarscy i wirtemburscy celem narad nad ustawą przeciw anarchistom. Ministrowie innych mniejszych państw związkowych są oczekiwani.

Berlin 25-go października. (Tel. pryw. K. W.) — Osoby wtajemniczone zapewniają, że nowy projekt ustawy przeciw anarchistom nie zaostrza bynajmniej ustaw o stowarzyszeniach i zgromadzeniach ani nie ogranicza swobody prasy.

Berlin 25-go października. (Tel. pr. Kur. W.) — Zbierają się tu ministrowie państw związkowych celem obradowania nad przygotowywanym dla parlamentu rzeszy projektem antyanarchicznym.

ROZWIĄZANIE STOWARZYSZEŃ

Rzym 25-go października. (Tel. pr. K. W.) — Razem rozwiązano we Włoszech 371 stowarzyszeń socjalistycznych. W Weronie aresztowano pięciu zwolenników Caseria.

Rzym 25-go października. (Tel. pr. K. W.) — W Medjolanie rozlepiono manifest, wzywający do utworzenia ligi dla obrony wolności.

Rzym 25-go października. (Tel. pr. K. W.) — Kasę stowarzyszenia socjalistycznego „Benvenuto Cellini” w sumie 35,000 fr. skonfiskowano. Dokumenty zabrane przy rozwiązaniu stowarzyszeń socjalistycznych prefekci oddadzą sądom.

ODEZWA FERRONA.

Bruksella 25-go października. (T. pr. K. W.) — Przewódca postępców, Féron, wzywa w *Réforme* stronnictwa liberalne, aby połączyły się z socjalistami. Odezwa ta sprawiła wszakże w obozie liberalnym złe wrażenie.

Bruksella 25-go października. (T. p. K. W.) — Król odmówił przyjęcia dymisji gabinetu.

WYPRAWA DO MADAGASKARU.

Paryż 25-go października. (T. pr. K. W.) — Generał Negrier ubiega się o komendę wyprawy do Madagaskaru. Rząd wszelako sądzi, że jest on niezbędnym na granicy. Krzyżowce „Du Petit Thouars” i „Gables” z załogą odpłynęły już do Madagaskaru. Wiozą one sześć tysięcy karabinów Lebel.

Paryż 25-go października. (Tel. pr. K. War.) — *Autorité* donosi, że lada chwila oczekiwany jest telegram od nadzwyczajnego posła Le Myre de Vilersa, donoszący, że w przyjęciu propozycji francuskich przez rząd królowej howasów w drodze dobrowolnej nie może być mowy. *Matin* donosi natomiast, iż rząd howasów za radą Anglii poczyni takie ustępstwa Francji, że wojennego rozwiązania kwestji da się uniknąć.

Londyn 25-go października. (Tel. pr. K. W.) — *Standard* oświadcza, że gdyby Francja stanowczo zagarnęła Madagaskar, Anglja musiałaby żądać kompensaty.

Londyn 25-go października. (Tel. pr. K. W.) — Z Indji wschodnich przybyły krzyżowce „Boadicea” który zabrał pocztę z Madagaskaru, zapewnia, że francuzi gorączkowo uzbrajają port w Diego Suarez, aby zamienić go na stację morską pierwszorzędnej znaczenia.

WALKI W AFRYCE.

Berlin 25-go października. (Tel. pr. K. W.) — Wojsko niemieckie w Afryce Wschodniej odparło zwycięsko atak plemienia Mawudji na stację Kilwa i Lindi. Krajowcy mieli 60 zabitych. Dziewięciu ludzi powieszono.

PRZYSZŁY GABINET.

Belgrad 25-go października. (Tel. pr. K. W.) — Półrządowy organ *Zakonitost* podaje następujący prawdopodobny skład przyszłego gabinetu: Nikola-jewicz prezydjum i sprawy wewnętrzne; Wukaszyn Petrowicz finanse; Andra Dżordżewicz sprawiedliwość; Luba Kowacewicz (postępowiec) oświata; Żywko Angelicz (postępowiec) handel. Ministrowie: Łozanicz (sprawy zewnętrzne), Zdrawkowicz (roboty publiczne) i Pawłowicz (wojna) zatrzymają teki dotychczasowe. Okazuje się z tego, że właściwie chodzi w całym przesileniu o zastąpienie dwu liberałów dwoma postępcami.

WOJNA CHIŃSKO-JAPOŃSKA.

Londyn 25-go października. (T. pr. K. W.) — Japończycy zabrali statek norweski, prawdopodobnie „Nordenskjöld”, który wioził kontrabandę. Odesłano go do Japonji.

Londyn 25-go października. (Tel. pr. K. W.) — Z Yokohamy donoszą: Onegdaj przyszło w pobliżu portu Arthura do bitwy pomiędzy wojskiem chińskim a tą armją japońską, która świeżo wypłynęła z Hiroshimy z nieznanym przeznaczeniem.

Berlin 25-go października. (Tel. pr. K. W.) — Fligeladjutant cesarski, hr. Hülsen-Haeseler, mianowany został niemieckim *attaché* wojskowym w Wiedniu w miejsce pułkownika Deinesa.

Berlin 25-go października. (Tel. pr. Kur. W.) — Jakkolwiek w położeniu obecnym niezmienne jest trudno uzyskać pewne i stanowcze wiadomości o zamiarach i zapatrywaniach sfer miarodajnych, zdaje się wszelako wiarogodnym, że prezes ministrów pruskich, hr. Eulenburg, zrzekł się zajętego przez siebie stanowiska w sprawie antyanarchicznej na korzyść opinji, broniącej wytrwale przez kanclerza Capriviego. Z drugiej strony z wyjazdu cesarza do posła niemieckiego hr. Filipa Eulenburga w Liebenbergu wnoszą niektórzy, że przeciw ostatecznie zwycięży zdanie prezesa ministrów pruskich. Obiegają wciąż najsprzeczniejsze pogłoski i komentarze.

Wiedeń 25-go października. (Tel. pr. K. W.) — Posłem tureckim w Wiedniu ma zostać Galib bej (w miejsce Zia baszy, który został posłem tureckim w Paryżu; przyp. red.).

Rzym 25-go października. (Tel. p. K. W.) — W sferach rządowych są przekonani, że projekty finansowe rządu przyjęte będą przez parlament. Program podatkowy ukrywany jest wszakże dotąd w głębokiej tajemnicy. Utrzymują, że niedobór w budżecie zniknie zupełnie.

Nowy-Jork 24-go października. (Tel. p. Kur. War.) — Z Rio de Janeiro donoszą: Skutkiem odkrycia tajnego magazynu podziemnego, w którym powstańcy w swoim czasie ukrywali amunicję i dynamit, wysłano żołnierzy, celem uprzątnięcia w sposób nieszkodliwy rzeczonych zapasów. Mnóstwo ludzi otoczyło plac. Przez nieostrożność żołnierza przyszło do wybuchu naboju dynamitowych. Mówią, że przeszło 60 osób zginęło.

Z sądów.

Deficyt w kasie emerytalnej kolei wiedeńskiej.

Proces o sprzeniewierzenia i fałsze w kasie emerytalnej kolei warszawsko-wiedeńskiej, którego treść na tle aktu oskarżenia podaliśmy w krótkości dzisiaj zrana, lubo toczy się już dzień trzeci, zapewne jednak nierychło jeszcze się skończy.

Przyspieszenie jego przebiegu zależęć mogło od tego: czy ze względu na częściowe przyznanie się wszystkich oskarżonych do ciężących nad nimi zarzutów, nie możnaby zmniejszyć materiału dowodowego, uwalniając bodaj część świadków (których wezwano na ogół 81).

Wszelako, ze względu na odmowny wniosek prokuratora, sąd kwestję tę zdecydował przecząco w chwili, gdy kreślił niniejszą notatkę (godzina 12½ po południu).

Odkładając do jutra bliższe szczegóły o dotychczasowych losach procesu, zaznaczamy tymczasem, że onegdaj zdołano jedynie skonfrontować listę świadków i odczytać olbrzymi akt oskarżenia; wczoraj zaś całe posiedzenie upłynęło na przesłuchiowaniu czterech oskarżonych.

Komplet wyrokujący składa się z sędziów: Moldenhawera (jako prezydującego), Ostroumowa i Łukina.

Oskarża prokurator Krassowski, bronią zaś adw. przysięgli: Kijeński i Lange, tudzież panowie Lewin i Galecki, występujący w roli obrońców z mocy art. 565 ust. post. karnego, który w sprawach karnych nadaje oskarżonemu prawo wybierania sobie obrońców nie tylko z grona adwokatów, lecz również i z pośród osób prywatnych.

Odpowiedzi Redakcji.

— **Pani E. T.** — Utwór pański nie może się nazwać powieścią, gdyż nie ma w sobie właściwych temu rodzajowi żywiołów; jest to raczej studjum psychiczne, które się zajmuje jedną tylko osobą. A ponieważ osoba ta jest wielce niesympatyczną, jako młody człowiek bez zasad, a raczej z zasadami przewrotnymi, mędrkujący niedouczone, zgorzkniały pesymista dlatego, że mu los nie dał dość świetnego na świecie stanowiska; przeto tragiczny koniec jego wcale czytelnika nie wzrusza, a rozprawy ciężkie i zawiłe poprostu nudzą, zwłaszcza, że ich w „powieści” pańskiej jest nierównie więcej, niż akcji. Niepodobna zaprzeczyć, że osobników takich w społeczeństwie naszym nie brakuje, i możnaby przypuszczać, że chciał pan przedstawić w dziełach bohatera swojego, jak zżubne skutki wynikają z takich przekonań etycznych i społecznych, jakie wypowiadał ten mędrak, co, doznawszy zawodu miłosnego, szuka zapomnienia w szulerstwie, pijaństwie, burdach szynkowych, potem okradając powierzona jego opiece kasę, a nareszcie w łeb sobie strzelając. Ale jeżeli takie były pańskie intencje, to należało inny tytuł wybrać dla swej powieści, ten bowiem, jaki pan jej nadał, wcale nie odpowiada wartości moralnej bohatera i zwodzi czytelnika.

— **Pp. S. C. S., Wit-Orji, Kominiarzowi.** — Nadesłane nam wiersze nie nadają się do Kurjera.

— **Pannie H. K.** — Próbkę poetyczną, któreśmy otrzymali od pani, ani w swej treści, ani w formie nie takiego nie zawierają, aby nam dało podstawę do zaopiniowania, czy pani może zostać poetką; tyle tylko powiemy, że nawet na lat 18 są to rzeczy dość słabe: myśli wcale nie nowe, a wiersze kulawe, świadczą o nieznanym zasadach wiersyfikacji; bo np. zamiast „Chociażby się zrosło silnie z duszą twoją”, znający te zasady łatwoby zastąpił przez „Chocby się” i t. d., również jak „A kiedy zapłaczesz na marzeń pogrzebie” przez „A gdy zapłaczesz” i t. d.

— **Olsze.** — Dział grafologiczny, wyłącznie dla prenumeratorów, prowadzi Tygodnik ilustrowany.

— **Pani S. M., stałemu prenumeratorki.** — Przytoczone trojaki należą do najpospolitszych, cenione są po kop. 5.

— **Prenumeratorki z pod. 26-go.** — Po bliższych informacjach zechce sz. pan przybyć do biura redakcji między godz. 10-tą a 12-tą w południe.

— **Pani D.** — Losowanie dzieł sztuki między członków Towarzystwa sztuk pięknych odbywa się corocznie d. 31-go grudnia, o godz. 10-ej zrana. Według ustawy, na każde 50 sztuk akcji przypada jedna wygrana. Premjum otrzymuje każdy członek.

Wiadomości handlowe.

Telegramy.

Berlin 25-go października. (Tel. pr. Kur. W.) —

Ruble w gotówce 220 00 (wczoraj 219.65)

Ruble na dostawę 220 00 (wczoraj 219.75)

Giełda.

Warszawa, 25-go października.

Dzisiejsze poranne szacowania berlińskie zapowiadały nam jednomyślnie kurs 219.75, co się równa kursowi 45.52½ bez kosztów, gdy Petersburg cenit Londyn z terminem trzymiesięcznym po rs. 9.30. Nasze zebranie giełdowe dzisiejsze rozpoczęło obroty kursem 46.07½ (odpowiadającym kursowi 217.— m. bez kosztów) za Berlin wpłatowy i obniżyło tę cenę wobec dość wstrzemięźliwego pokupu waluty do 45.97½ (t. j. 217.50 m. za 100 rs.). Różnice tworzyły dziś 10 kop. na korzyść rubli i 2½ kop. na korzyść Berlina, przy porównaniu wczorajszego kursu końcowego.

Waluty obce w średnim ruchu. Krótkim Berlinem obracano po 46.07½, 46.05, 46.02½, 46.— i 45.97½, przeważnie jednak po 46.—. Londyn krótki kupowano po 9.33 i 9.32½. Paryż krótki bez pokupu. Wiedeń krótki bez nabywców.

Z końcem giełdy żądano: za Berlin krótki 46.17½, za Londyn krótki 9.36, za Paryż krótki 37.50 i za Wiedeń krótki 75.85.

Dyskonto bankowe w Berlinie 3%, w Londynie 2%, w Paryżu 2½% i w Wiedniu 4% w stosunku rocznym.

Dyskonto zaś giełdowe w Berlinie 1½%, w Londynie ½%, w Paryżu 1¾% i w Wiedniu 3¾% w stosunku rocznym.

W papierach obrotu średnie, przy tendencji cokolwiek mocniejszej. Żądano za listy likwidacyjne po 97.10 i po 96.50, stosownie do wielkości odinków. Otrzymało za kilkadziesiąt listów premj. szlacheckich po 192 i 192.50.

Rentę 4% państwową z roku 1894-go chcieli zbywać po 94.

Pożyczek 4% wewnętrznych z r. 1887 nabyto kilka tys. rubli I-ej serii po 95.60.

Listy 4½% zastawne ziemskie starano się umieścić po 100, umieszczono zaś sto kilkadziesiąt tysięcy rubli po 99.75 i 99.80.

Listy 5% zastawne miasta Warszawy ofiarowano po 102.75 pierwsze cztery serie i po 101.60 trzy ostatnie serie, kupiono zaś kilkanaście tysięcy rubli najmłodszej po 101.50 i 101.55.

Listów zastawnych 5% miasta Łodzi nabyto kilka tysięcy po 100.30, przy żądaniu po 100.60 za wszystkie serie.

Za kilkanaście tys. rubli 5% obligacji kanalizacyjnych m. Warszawy zapłacono po 100.70.

Akcje miały dziś ruch cokolwiek żywszy i usposobienie bez zmiany. Umieszczono kilka akcji Towarz. południowo-russkiego dniewprowskiego metalurgicznego po 2030. Kupiono kilkanaście starych akcji Banku handlowego w Warszawie po 476, przy żądaniu po 477. Poszukiwano akcji warsz. Banku dyskontowego po 407, chcieli po 410, a znaleziono kilkanaście po 407. Zabrano kilkanaście sztuk akcji Tow. Lilpop, Rau i Loewenstein po 775, 780 783 i 785. Nabyto kilkadziesiąt akcji Tow. zakładów górniczych Starachowickich po 229, 230 i 232. Oddano kilkadziesiąt akcji Towarz. zakładów przedalni bawełny tkalni i bleicharni w Zawierciu po 618, 619, 620, 625, 626, 627, 625, 624, 622 i 620.—. Wzięto kilkadziesiąt sztuk akcji Tow. zakładów putiłowskich po 152, 151 i 150.—.

W żądaniu kupony celne po rs. 1.50½.

Monety notowano: półimperjały nowe po rs. 7.52, marki w gotówce po 46.25 kop., guldeny w gotówce po 76.— kop. i franki w gotówce po 37.75 kop.

Godzina 12-ta. Usposobienie giełdy dla walut obcych mocne, lecz wyczekujące, dla papierów procentowych dobre, a dla dywidendowych mocne, lecz wyczekujące.

Okowita. Cena dystrybutorów. Wiadro 100% rs. 11.18² do 11.21³ netto. Wiadro 78% rs. 8.90 do rs. 8.92⁵— 2%. Liczne zapotrzebowania. Dowozy wystarczające. Usposobienie cokolwiek mocniejsze.

Sprawozdania z targów.

Targ zbożowy na placu Witkowskiego w dniu 25 października r. b. — Dowozy ziarna były średnie. Pszenicy wystawiono na sprzedaż 600 korcy, wyborowy towar oddawano po 4.80, za biały płacono 4.40, za psrą po 4.10 do 4.20. Żyto ofiarowano 1200, wyborowe gatunki oddawano po 3.10 do 3.15, średnie po 3.05 do 3.07½. Owsa 300 korcy rozprzedać stosownie do gatunku po 1.90 do 2.25. Innymi gatunkami ziarna nie zajmowano się.

Targ zbożowy na Pradze w dniu 24-go października. Na dzisiejszym targu zbożowym po paru dniach zupełnej bezczynności z powodu światła i izraelitów, usposobienie było spokojne, w obrotach brak większego ożywienia. Dowóz wynosił 18 wagonów, z których 11 owsa, 1 żyta, 3 gryki, 2 jęczmienia i 1 wagon kaszy jaglanej. Dla żyta tendencja była spokojna, za wyborowe płacono po 51½ do 53 kop., za średnie po 50 do 51 kop. Owies w słabym sposobieniu przy cenach po 65—68 kop. za wyborowy, po 58 do 63 kop. za średni i po 52 do 56 kop. za ordynaryjny. Gryka spokojnie, płacono po 86 do 88 kop. stosownie do gatunku. Kasza jaglana bez zmiany, względnie do dobroci ziarna osiągnęła po 75 do 88 kop.

— **Magazyny tranzytowe przy stacji Praga kolei warszawsko-terespolskiej.**

Sprawozdanie z dnia 25-go października r. b.

Żyta	przyszło:	wyszło:	pozostałe
Owsa	1 wag.	— wag.	9 wagonów
Maki żytniej	6	1	121
Maki pszennej	2	2	34
Kaszy jaglanej	1	2	123
Kaszy gryczanej	1	—	10
Ryżu	—	—	—
Pszenicy	5	—	58
Jęczmienia	1	—	61
Grochu	1	1	9
Gryki	3	—	24
Cebuli	—	—	—
Fasoli	—	—	2
Łoju	—	—	—
Makuchów	—	—	—
Maki kartoflanej	—	—	4
Kukurydzy	—	—	—
Soli	—	—	—
Rodzinków	—	—	—
Prosa	—	—	—
Tranu	—	—	—

Razem 21 wagonów 5 wag. 450 wagonów

Cukier. Według sprawozdania Biura przedstawicieli fabrykantów cukru w Kijowie z d. 20-go października r. b. na tamtejszym rynku cukrowym dokonano następujących transakcji mączką cukrową krystaliczną w okresie czasu od dnia 12-go do dnia 20-go października r. b. Z kampanji 1894/95 r. w d. 8-ym października r. b. 10,200 pudów na stacji Srostjaniec na maj-czerwiec po rs. 5, z zapłatą przy odbiorze towaru; 7,900 pudów na stacji Zwienigródka na listopad po rs. 4.60, z zapłatą przy odbiorze towaru; 10,000 pudów z odbiorem w Moskwie na maj-czerwiec po rs. 5.32½, z zadatkiem 30 kop. płatnym w dwóch terminach; w dniu 10-ym t. m. 10,200 pudów na stacji Bar na grudzień-luty po rs. 4.75, z zadatkiem 25 kop.; w dniu 11-ym t. m. 10,200 pudów na stacji Szpola na październik po rs. 4.59, z zapłatą przy odbiorze towaru; w dniu 13-ym t. m. 20,400 pudów na stacji Pohrebysze na październik po rs. 4.75, z terminem 12-miesięcznym; 12,000 pudów na stacji Krzyżopol na październik-listopad po rs. 4.60, z zapłatą przy odbiorze towaru; w dniu 14-ym t. m. 3,600 pudów na stacji Rachny na październik-listopad po rs. 4.52½, z zadatkiem 75 kop.; 5,000 pudów na stacji Korjukowka na październik po rs. 4.70, z zapłatą przy odbiorze towaru; 6,060 pudów na stacji Woronówka na maj-czerwiec po rs. 4.95, z zadatkiem 40 kop.; 10,200 pudów na stacji Wapniarka na październik po rs. 4.65, z 6-miesięcznym terminem zapłaty; 10,200 pudów na stacji Wapniarka na maj-czerwiec po rs. 4.90, z zadatkiem 25 kop.; w dniu 16-ym t. m. 12,000 pudów na stacji Krzyżopol na październik po rs. 4.60, z zapłatą przy odbiorze towaru; 10,200 pudów na stacji Komorowce na czerwiec-lipiec po rs. 4.90, z zadatkiem 25 kop.; w dniu 17-ym t. m. 12,000 pudów na stacji Woronówka na październik-marzec po rs. 4.62, z zapłatą przy odbiorze towaru; 6,000 pudów na stacji Czudnow na październik-lipiec po rs. 4.80, z zadatkiem 50 kop. płatnym w dwóch terminach; 6,000 pudów na stacji Krzyżopol na październik po rs. 4.60, z zapłatą przy odbiorze towaru; w dniu 19-ym t. m. 15,000 pudów na stacji Wapniarka na październik-listopad po rs. 4.57½, z zapłatą przy odbiorze towaru. Na wywóz sprzedano: w dniu 8-ym października 20,600 pudów na stacji Chrystynówka na listopad po rs. 1.55 i 10,200 pudów na stacji Pohrebysze na wrzesień-październik po rs. 1.50. Świadczeń wynozonych sprzedano: w d. 17-ym października r. b. ua 20,000 pudów cukru na grudzień-luty po rs. 1.40 i na 10,000 pudów na grudzień-luty po rs. 1.40; w dniu 18-ym t. m. na 12,000 pudów na grudzień-luty po rs. 1.40 i na 33,000 pudów na listopad-grudzień po rs. 1.40 w stosunku puda. Ceny rafinady w Kijowie wynosiły: hr. Bobryńskich I-szy gatunek rs. 5.80, Towarzystwa kijowskiego I-szy gat. rs. 5.80, Towarzystwa fabryki Gniwna rs. 5.80, Towarzystwa rafinerji czerkaskiej rs. 5.80; cukier rafinowany 30 kop. na pudzie drożej.

Radom, 22-go października. — Rynek zbożowy w Radomiu dawno nie ujawniał takiego ożywienia, jak w tygodniu ubiegłym. Usposobienie dla wszystkich produktów zbożowych, zwłaszcza dla owsa, było bardzo mocne. Zaofiarowania owsa bardzo obfite; kupowano chętnie, płaćąc za korzec wyborowego po rs. 1.65—1.74 i średni po rs. 1.50—1.55. Jęczmień nabywano po rs. 2.25—2.40 gruby i po rs. 2.10 gorszy. Pszenicę notują po rs. 4.20—4.30 średnią i po rs. 4.50 wyborową. Żyto kupowano po rs. 2.70—2.85. Grykę po rs. 4.20—4.35. Kartofle po 90—95 kop. korzec. Słoma 5 kop. peczek.

Żelazo. W handlu żelazem tendencja osłabła cokolwiek, z powodu zmniejszenia się zapotrzebowania, a także skutkiem ułatwionej konkurencji towaru zagranicznego. Usposobienie jest wprawdzie niepomyślne, lecz niemniej słabsze niż przed kilkanaście tygodniami.

Wapno mocno niezmiennie, przy wciąż jeszcze dość znacznym zapotrzebowaniu. Ceny trzymają się. Sulejowski drzewem palone rs. 1.25, węglem palone rs. 1.10, opoczyńskie rs. 1 kop. 5, radomskie rs. 1 kop. 8, inne marki od rs. 1 za korzec 250-funtowy.

Targ bydła i trzody chlewnej w Będzinie z d. 24-go października 1894-go r.:

Dostarczono	Sprzedano na potrz. miejsc.	Sprzedano na eksport	Na potrzeby miejscowe	Na eksport	Cena żywa	Cena mięsa
Sztuka	Sztuka	Sztuka	od do	od do	od do	od do
Świnie wieprze:	—	—	—	—	—	—
miejscowe	—	—	—	—	—	—
dost. kolejami	900	160	800	23	40	33
Wół:	—	—	—	—	—	—
opasow.	—	—	—	—	—	—
zwyčajne	55	55	—	90	110	—
Krowy	140	80	—	35	60	—
Barany	200	200	—	4½	—	—
Cielety	—	—	—	—	—	—
Owce	—	—	—	—	—	—
Słonina	—	—	—	—	—	18

Usposobienie dobre. Popyt za granicę dobry. Z zagranicy przybyli nabywcy główniejsi: Schubert, Stawowiak i Piowski. — Prócz powyżej wykazanych świń, dostarczono kielę dąbrowską około 400 sztuk do st. Sosnowiec.

Szachy.

Partje z turnieju w Lipsku.

218. Partja sycylijska.

Mieses—białe. Dr. Tarrasch—czarne.

1) E2—E4, C7—C5, 2) B1—C3, B8—C6, 3) G2—G3, G7—G6.
4) G1—E2, F8—G7, 5) F1—G2, D7—D6, 6) D2—D3, C8—D7.
7) C1—E3, C6—D4, 8) 0—0, D8—C8, 9) A1—B1, H7—H5.
10) H2—H4, G8—H6, 11) C3—D5, E7—E6, 12) D5—F4,
H6—G4, 13) C2—C3, G4—E3, 14) F2—E3, D4—C6, 15)
D3—D4, C6—E7, 16) F4—H3, E6—E5, 17) G1—H2, D8—C7.
18) E2—G1, E7—G8, 19) H3—G5, F7—F6, 20) D4—E5?
F6—G5, 21) E5—D6, C7—B6, 22) D1—D5, 0—0—0, 23)
B2—B4, G8—F6, 24) D5—C5+, B6—C5, 25) B4—C5, G5—H4?
26) E4—E5, F6—G4+, 27) H2—H1, D7—C6, 28) G2—C6,
B7—C6, 29) F1—F7, D8—D7, 30) F7—D7, C8—D7, 31)
B1—B7+, D7—E6, 32) B7—G7, H8—B8, 33) G7—E7,
E6—F5, 34) D6—D7, H4—G3?, 35) E7—E8, B8—B2,
36) G1—E2, G3—G2+, 37) H1—G1, B2—B1+, 38) G1—G2,
G4—E3+, 39) G2—F3, E3—G4, 40) E2—D4+ i czarne pod-
dały się.

219. Partja hiszpańska.

Dr. Tarrasch—białe. Marco—czarne.

1) E2—E4, E7—E5, 2) G1—F3, B8—C6, 3) F1—B5,
A7—A6, 4) B5—A4, G8—F6, 5) D2—D4, E5—D4, 6) E4—E5,
C3—D5, B4—E7, 7) D2—D3, D7—D6, 8) C2—C3, 0—0.
9) D5—F6+, E7—F6, 10) 0—0, C6—E7, 11) C1—E3, E7—G6.
12) D3—D4, C8—G4, 13) H2—H3, G4—F3?, 14) D1—F3,
F6—G5, 15) G2—G3, G5—E3, 16) F2—E3, G8—H8, 17)
F1—F2, C7—C6, 18) A4—B3, F7—F6, 19) B3—E6, F8—E8.
20) E6—F7, E8—E7, 21) F7—G6, H7—G6, 22) H3—H4,
D3—E8, 23) A1—E1, H8—G8, 24) F2—D2, E8—F7, 25)
D4—D5, C6—C5, 26) E1—F1, F7—E8, 27) D2—H2, A8—D8,
28) F3—G4, B7—B5, 29) G1—G2, B5—B4, 30) C8—C4,
E8—A4, 31) H4—H5, G6—G5, 32) H5—H6, A4—C2, 33)
F1—F2, C2—C4, 34) H6—G7, G8—G7, 35) G4—F5, G7—G8,
36) F5—F6, C4—E4+, 37) G2—G1 i czarne poddały się.

220. Partja hiszpańska.

Marco—białe. Mieses—czarne.

1) E2—E4, E7—E5, 2) G1—F3, B8—C6, 3) F1—B5,
A7—A6, 4) B5—A4, G8—F6, 5) D2—D4, E5—D4, 6) E4—E5,
F6—E4, 7) 0—0, E4—C5, 8) A4—C6, D7—C6, 9) C1—G5,
F8—E7, 10) G5—E7, D8—E7, 11) F3—D4, 0—0, 12) F1—E1?,
F8—D8, 13) C2—C3, C5—E5, 14) D4—F5, E7—G5, 15)
D1—F3, E5—F4, 16) F5—G3, F4—D3, 17) F3—E3, G5—E3,
18) E1—E3, D3—B2, 19) B1—A3, C8—E8, 20) F2—F4,
D8—D2, 21) G3—E4, D2—D3, 22) E3—D3, B2—D3, 23)
G2—G3, E6—F5, 24) E4—G5, A8—D8, 25) A1—D1, H7—H6,
26) G5—F3, F5—G4, 27) D1—F1, D3—C5, 28) A3—C4,
D8—D3 i białe poddały się.

221. Partja szkocka.

Blackburne—białe. Süchting—czarne.

1) E2—E4, E7—E5, 2) G1—F3, B8—C6, 3) D2—D4,
E5—D4, 4) F3—D4, C6—D4, 5) D1—D4, D7—D6, 6) B1—C3,
G8—F6, 7) C1—F4, F8—E7, 8) F1—E2, C8—D7, 9) 0—0—0,
0—0, 10) E4—E5, F6—E8, 11) C3—D5, E7—G5, 12) F4—G5,
D3—G5, 13) F2—F4, G5—H6, 14) G2—G4, G8—H8, 15)
G4—G5?, D6—E5, 16) D4—E5, H6—E6, 17) D5—C7, E8—C7,
18) E5—C7, D7—C6, 19) H1—E1, E6—A2, 20) C7—E5,
F8—E8, 21) E5—C3, A2—A1+? (należało grać E8—E2, E1—E2,
A2—A1+, C1—D2, A8—D8+ i wygr.), 22) C1—D2, A1—A4,
23) B2—B4, A7—A5, 24) E2—D3, A5—B4, 25) C3—C4,
A4—A5, 26) D1—A1, A5—D5, 27) A1—A8, E8—A8, 28)
E1—E5, D5—G2+, 29) E5—E2, G2—D5 i oddano za remis.

222. Partja trykoniowa.

Teichmann—białe. Blackburne—czarne.

1) E2—E4, E7—E5, 2) G1—F3, B8—C6, 3) B1—C3,
G7—G6, 4) D2—D4, E5—D4, 5) F3—D4, F8—G7, 6) C1—E3,
G8—E7, 7) F1—C4, D7—D6, 8) D1—D2, C6—E5, 9) C4—E2,
E5—G4, 10) 0—0—0, E7—C6, 11) E2—G4, C8—G4, 12)
F2—F3, G4—E3, 13) D4—C6, B7—C6, 14) E3—D4, F7—F6,
15) H2—H4, H7—H5, 16) A2—A3, E8—F7, 17) G2—G4,
H5—G4, 18) F3—G4, E6—G4, 19) D1—F1, G7—H6, 20)
D4—E3, H6—E3, 21) D2—E3, F7—G7, 22) F1—F4, G4—H5,
23) C3—E2, H5—E2, 24) E3—E2, D8—E7, 25) H1—G1,
A8—B8, 26) F4—G4, H8—H6, 27) C2—G2, E7—F7, 28)
G2—F2, F7—A2, 29) B2—B3, A2—A3+? (należało grać
B8—B3), 30) C1—B1, A3—C5, 31) F2—G2, C5—H5, 32)
E4—E5, H5—F5, 33) E5—F6+, F5—F6, 34) G2—C6,
F6—F7, 35) H4—H5, B8—F8, 36) C7—C3+, G7—G8, 37)
C3—E3, G8—G7, 38) G4—G6+, H6—G6, 39) G1—G6+,
G7—H8, 40) E3—H6+ i czarne poddały się.

Biuro informacyjne o nędzy wyjątkowej,

sprawdzonej przez siostry miłosierdzia, poleca miłosierdziu publicznemu warszawskiemu.

Tamka № 35. — Posiedzenie dnia 4-go października 1894 r.

№ domu	Ulica	Nazwisko lub initiale	U W A G I.
10	Hrubieszów	Dąbrowska Tekla	Wdowa, chora, dz. dr. 6.
34	Wspólna	Jarczykowska H.	Mąż chory, dz. dr. 5-ro.
8	Krochmalna	Beker Małka	Wdowa, dz. dr. 5.
78	Wilcza	Kowalska Aleks.	Cieężko chora, dz. dr. 4-ro.
108	Chmielna	Cimcioch Józefa	Mąż chory, dz. dr. 4.
116	Czerwiński	Borowska Rozal.	Chora, mąż w szpitalu, dz. dr. 4-ro.
16	Lipowa	Cacko Marjanna	Wdowa chora, dz. dr. 4.
13	Furmańska	Jarocho Ewa	Wdowa chora, dz. dr. 4-ro chorych.
44	Targowa	Wanat Ludwika	Mąż w szpitalu, dz. dr. 4.
98	Czerwików	Broczkowska Fr.	Oboje chorzy, dz. dr. 5-ro.
47	Nowolipie	Stolarski Mich.	Wdowa chora, dz. dr. 5-ro.
5	Bugaj	Szymalski Wł.	Zona chora, dz. dr. 4.
33	Smocza	Szlinkbaum Gitla	Wdowa chora, dzieci dr. 5, matka niewidoma.
59	Nowolipki	Sprzęczkowska	Wdowa chora, dz. dr. 4.
9	Zakroczymy	Wozniak Mich.	Chora, mąż w szpitalu, dz. dr. 5-ro.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

Sprawozdanie stacji w Warszawie z dnia 25-go października r. b.

	Barom.	Włg.	Wiatr	Temp. C.	Temp. R.
D. 24-go g. 9 w.	751.1	50	Pd	1.5	= 1.2
D. 25-go g. 7 r.	742.2	82	Pd	3.6	= 2.8
g. 1 pp.	739.1	94	Pd	8.2	= 6.5
W ciągu d. 24-go b. m.	Temperatura najniższa C. 0.1=R. 0.1 najwyższa C. 7.3=R. 5.7 Wysokość wody spadłej mm. 1.5.				

— Do warszawskiego okręgowego zarządu Towarzystwa Krzyża Czerwonego wpłynęło w ciągu miesiąca sierpnia:

A) Na korzyść Towarzystwa Krzyża Czerwonego:
Od 29-go czernihowskiego pułku piechoty 12 rs. 50 kop., od naczelnika powiatu kutnowskiego 35 rs. 75 kop., od dziekana cerkwi drugiego okręgu eparchii chełmsko-warszawskiej 31 rs. 84 kop., od lekarza korpusowego piątego korpusu armji 3 rs., od izby skarbowej warszawskiej 127 rs. 64 kop., od lekarza brygadowego 43-ej rezerwowej brygady piechoty 11 rs., procentów od kapitałów 656 rs. 21 kop., od lekarza korpusowego piętnastego korpusu armji 17 rs. 50 kop., od trzynastego kargopolskiego pułku dragonów 12 rs., od brygady aleksandrowskiej straży pogranicznej 6 rs. 2 kop., od warszawskiego gubernialnego zarządu żandarmerji 43 rs. 83 kop., od komisarza do spraw włościańskich powiatów: skierniewickiego i blińskiego 27 rs. 35 kop., od suwalskiego gubernialnego zarządu żandarmerji 9 rs. 53 kop., od naczelnika powiatu jędrzejowskiego 92 kop., od dziekana drugiego okręgu bialskiego 21 rs. 7 kop., od brygady częstochowskiej straży pogranicznej 58 rs. 45 kop., od warszawskiego piątego gimnazjum męskiego 1 rs., od gimnazjum żeńskiego w Lublinie 1 rs. 55 kop., od dziekana drugiego okręgu włodawskiego 12 rs., od seminarjum nauczycielskiego bialskiego 5 rs. 50 kop., od dziekana okręgu suwalskiego 13 rs. 25 kop., od sztabu piętnastego korpusu armji 44 rs., od warszawskiego okręgowego zarządu inżynierskiego 62 rs. 50 kop., od naczelnika dyrekcji naukowej siedleckiej 93 kop. i od dziekana cerkwi drugiego okręgu warszawskiego 1 rs. 17 kop.

Ogółem w miesiącu sierpniu wpłynęło 1,216 rs. 52 kop.

W tymże miesiącu sierpniu wydatkowano 180 rs. 324 kop.

B) Na korzyść zgromadzenia warszawskiego św. Elżbiety:

Od lekarza korpusowego piątego korpusu armji 1 rs., od zarządu zakładów gazowych w Warszawie 550 rs., od wójta gminy Wawer 50 kop., za utrzymanie i leczenie chorych w pokojach płatnych 487 rs., za dyżury siostr miłosierdzia w domach prywatnych 69 rs., od lekarza korpusowego piętnastego korpusu armji 5 rs., od naczelnika powiatu nieśawskiego 50 rs., od kancelarii rady instytutu warszawskiego aleksandryjsko-maryjskiego za utrzymanie przy lazarecie siostry miłosierdzia 16 rs. 5 kop., od pierwszego warszawskiego gimnazjum żeńskiego za utrzymanie siostry miłosierdzia przy lazarecie tegoż gimnazjum 9 rs. 68 kop., od rady powiatowej sokołowskiej dobroczynności publicznej za utrzymanie dwóch siostr miłosierdzia w szpitalu cywilnym wyroczbiskim 600 rs., od dziekana drugiego okręgu włodawskiego 12 rs., od kancelarii warszawskiego Jenerał-Gubernatora za utrzymanie siostr miłosierdzia w szpitalu cywilnym sterdyńskim 45 rs. 34 kop., od sztabu piętnastego korpusu armji 6 rs. i od warszawskiego okręgowego zarządu inżynierskiego 6 rs.

Ogółem w miesiącu sierpniu wpłynęło 1,857 rs. 57 kop.

W tymże miesiącu sierpniu wydatkowano 8,217 rs. 714 kop.

Zakład Ortopedyczny

pod kierunkiem D-ra **H. Jasińskiego**, gimnastyka higieniczna oraz masaże. Krak.-Przedm. № 7, mieszcz. 9.

4009 **Stanisław Wasilewski.**

Wydawnictwo Gebethnera i Wolffa.

Wiljama Szekspira

Dzieła Dramatyczne.

Jedyne wydanie kompletne

w 12 tomach, przekład **J. Ulricha**

z objaśnieniami **J. I. Kraszewskiego** i 36 ilustracjami tytułowymi.

Cena w przedpłacie za 12 tomów rs. 6, z przesyłką rs. 8.

Po wyjściu ostatniego tomu cena będzie podwyższoną.

Każdy tom oddzielnie 75 kop., z przesyłką rs. 1.

Tom I-szy opuścił prasę (zawiera 367 stronnic).

TREŚĆ: Król Jan. — Król Ryszard II. — Król Henryk IV. Cz. I. Król Henryk IV. Cz. II.

Następne tomy ukażą się w odstępach miesięcznych.

Księgarnia przyjmuje przedpłatę częściową, mianowicie: przy odbiorze I-go tomu rs. 1, za pierwszy i ostatni

następne 2—II-go po kop. 50 przy odbiorze każdego tomu. 1245

Dr Władysław Sękowski

akuszer, po powrocie z zagranicy, zamieszkał w Wilnie, ul. Wilejska, dom Świeżyńskiego. 4761

S. Chomiczewski,

adw. przysięgły, przeprowadził się na ul. Żurawia № 25. 4913

KLEPSYDRY, ZAPROSZENIA POGRZEBOWE

oraz

napisy na WSTĘGACH do WIENCÓW

żałobnych lob innych, przyjmuje do druku i najspieszniej wykończy drukarnia Kurjera warszawskiego, plac Teatralny № 9.

Władysław Miller,

profesor śpiewu przy Towarzystwie Muzycznym, przyjmuje od 10—12 codziennie. Przeskok № 3, I-sze piętro. 4888

Dr. SKŁOBOWSKI przeprowadził się na Wspólną № 49 (chor. wewn., od 4—6). 4904

DŁUGA 12.

Izabella Dźwigalska

właścicielka magazynu mód, poleca wielki wybór kapeluszy eleganckich, kopjowanych z modeli zagranicznych.

Przyjmuje się panienki do nauki za opłatą. 4734

Siódla i uprząże wyrabia specjalnie i najtaniej rymarz Adam Zawadzki, Królewska № 6.

— Dr **Cz. FITNER** powrócił. Akuszerka i choroby kobiece. Hoża 28. 4571

Od lecznicy 1—Niecała 1.

Dr **Kazimierz Orzeł** rozpoczął przyjęcia Choroby chirurgiczne. Codziennie od 6—7 wiecz.

4824 **Marja Linda**, lekarz-dentysta, powróciła z zagranicy. Przyjmuje od 10—5-ej (Marszałkowska 95). Zęby sztuczne w aluminium bez podniebienia.

Dr med. E. Orłowski

ordynator klin. terap. w szpit. św. Ducha, przeprowadził się na ul. Żurawia № 9. 4809

KAUCJONOWANE

Warszawskie Przedsiębiorstwo Pogrzebowe **F. Swiejkowskiego**

136 Marszałkowska 136,

32 Senatorska 32.

100 trumien metalowych od 30 rs. na składzie.

Za prowizją 10% załatwia kompletne pogrzeby, przewożenia zwłok, ekshumacje. — Budowa grobów od 185 rs. i pomników. Wianki metalowe od 1.50 i makartowskie.

Kostjmy i kapelusze żałobne, krepa, woalki, suknie pośmiertne, pantofle itp. 1208

Całkowite pogrzeby od 25 rs.

Zarząd kolei willanowskiej

zawiadamia, że wprowadzony został ruch zimowy. Wagon wychodzi z rogu Mokotowskiej o godz. 8, 10, 12, 2 i 4. Z Wilanowa o godz. 9, 11, 1, 3 i 5. 1299r

"CORICIDE"

Amerykański plaster na odciski poleca skład materiałów aptecznych **Urbanowicza i Różyckiego**, Krakowskie-Przedmieście № 17, wprost kościoła po-karmelickiego. 2r

Cena pudełka 35 kop.

— Dr **J. Eliasberg** po dłuższej praktyce na klinikach wiedeńskich, leczy specjalnie choroby **skórne i weneryczne**. Przyjmuje od 8—10 r. i 4—6 po poł. **Graniczna 16.** 4638

MASŁO ŚMIETANKOWE z Osmolic-Krasinka

sprzedaje codziennie oprócz świąt biuro właściciela domu, Krak.-Przedm. 411/7. 4862

Towarzystwo Wzajemnego Ubezpieczenia na Życie

NEW-YORK

1477r

Dyrektor Warszawskiego Oddziału K. RADKIEWICZ.

przyjmuje ubezpieczenia podług najróżnorodniejszych kombinacji,
na warunkach najkorzystniejszych.Dywidendy wypłaca się ubezpieczonemu w gotówce już
po pierwszym roku.**Rs. 4,085,000** znajduje się po 1 Września 1894 w Banku
Państwa tytułem specjalnej gwarancji.

Bliższych wiadomości udziela:

Biuro **Warszawie:** Plac Saski 5; w **Wilnie:** ulica Wielka
oraz PP. Agenci.**R**ękawiczki w wielkim wyborze z najlepszych skór
Damskie czarne i kolorowe, na 3 guziki para **70** kop., na 4 guziki **80** kop.
Damskie z wyszyciem, na 3 guziki para **80** kop., na 4 guziki **90** kop.
Damskie zamszowe, wybornie piorące się, na 3 guziki para **80** kop., na 4 guziki
90 kop.
Damskie szwedzkie, w kolorach spacerowych i balowych: na 6 guzików fason Mousquetairs, para
1 rs., na 8 guzików **1** rs. **20** kop., na 10 guzików **rs. 1 40** kop., na 12 guzików **1** rs.
60 kop.poleca Skład fabryczny
Józefa Lukrec,

w Warszawie, Tłomackie 3.

Każda ilość wysyła się za zaliczeniem. 1359r

Sprzedaż dozwolona na ogólnych prawach handlu za 65p
PUDER WARSZAWIANKA
FELIKSA WARESKIEGO.
SKŁAD GŁÓWNY TŁOMACKIE Nr 13
Sprzedaż detaliczna do wszystkich perfumerych.

1445r

Do browaru parowego na prowincji
poszukuje się zdolnego i energicznego**PIWOWARA,**któryby potrafił samodzielnie prowa-
dzić wyrób piwa. Wymagana jest zna-
jomość języków polskiego i niemieckiego.
Oferty adresować należy do kan-
toru Kurjera Warszawskiego w Łodzi
„Dla browaru parowego”. 1471**W A T E**

wszelkiego rodzaju wyrabia i poleca najtaniej

K. Mantey,

Szpitalna Nr 3, I-sze piętro. 1824

**OGŁOSZENIE.****Zarząd Skarbowej Drogi Żelaznej
Warszawsko-Terespolskiej,**niniejszem zawiadamia, że w dniu 26 Października (7 Listopada), na stacji
Praga, będą sprzedawane różne niezdatne do użytku druki i książki (macu-
latura), wagi około 280 pudów.Szczegółowych informacji zasięgnąć można w Wydziale Gospodarczym
Zarządu Drogi codziennie z wyjątkiem dni niedzielnych i świątecznych, od
godziny 11-ej przed południem do 3-ej po południu. 1466r**KSIEGARNIA
Gebethnera i Wolffa**w Warszawie,
otrzymała na skład główny:**Czesław Pieniążek
Szare godziny.**Drobne obrazki z życia.
Z ilustracjami Władysława Rossowskiego.
Wydanie drugie. 1474r
Cena rs. 1.20, z przesyłką 1.35.

Do nabycia we wszystkich księgarniach

Pieśni ludu,zebrał **Zygmunt Gloger**
(w latach 1861—1891).1,900 pieśni i 90 melodij,
Muzykę opracował**ZYGMUNT NOSKOWSKI.**

Cena rs. 1.50, z przesyłką rs. 1.75.

Skład główny w Księgarni Gebethnera
i Wolffa. 1470r**L. KOCH,**

Magazyn Wiedeński Ubiorów Męskich.

1577

Miodowa 2.

NAFTApowieść współczesna przez **SEWERA**,
wyszła w trzech tomach i sprzedaje się we
wszystkich księgarniach po **Rs. 3** z przesyłką
pocztową **Rs. 3** kop. **30**.Zamówienia z prowincji uskuteczniają się
także i za zaliczeniem pocztowym.**Skład główny u S. LEWENTALA,**
Wydawcy w Warszawie,
Nowy-Swiat Nr 41. 21r

Wydawnictwo „Kurjera Warszawskiego.”

Marja Rodziewiczówna.**Najnowsza powieść
LEW W SIECI.**Wyszła z druku i sprzedaje się u wydawcy,
oraz we wszystkich księgarniach po **rs. 1**
kop. 50. Zamówienia z prowincji usku-
teczniają się i za zaliczeniem pocztowym.**Wydawnictwo S. LEWENTALA,**
Warszawa, Nowy-Swiat 41. 1377r**INSTYTUCJA
Sędziego - Komisarza
w masie upadłości**

przez

Stanisława Belzę,
Adwokata Przysięgłego.

Cena rs. 1. 1391r

Skład główny u Gebethnera i Wolffa.

Nowości Deserowe:**Owoce smażone** w cukrze, „Fruits
glaces” w pudełkach ozdobnych 1 i
2 funtowych, **Pat z moreli** w pu-
dełkach funtowych, Biskwity: **Gau-
frettes** Gauloises różnych smaków,
**Romari, Breakfast, Smyrna, Co-
coa—Nut—Petit—Beurre, Ginger
Wafers, Vanil Sugar Wafers,
Chocolate Wafers, Ginger Nuts**
i inne, również do tychże nowy gatu-
nek **Wina Szampańskiego****„Original Champagne”**firmy **Minet Jeune**
REIMS,wyrobu w Warszawie, poleca
Handel Win i Delikatesów**L. Wróbel,****Krakowskie-Przedmieście 25**
(Stara Poczta). 1420r**Warzywa i ziemniaki**na zimę, a także **owoce z Jankowa** po
leca skład nasion „Ogrodnik Polski”, Mazo-
wiecka 11. 1197r**Jest do sprzedania
Parowa maszyna**w dobrym stanie o sile 80 koni, 950 m/m
dźwignienia (Hub) i 530 m/m średnicy cy-
lindra. Bliższe wiadomości zasięgnąć można
w kantorze W-go A. Rauch, Włodzimierska
Nr 23. 1834**Pomniki Granitowe**wykonują się na miejscu i są
gotowe w znacznym wyborze.**Ul. Wolska Nr 14****Andrzej Pruszyński,****Art. Rzeźbiarz. 1161****Strzedz się wyrobów podrabianych
MYDŁO BOROWO-TYMOŁOWE****G. F. Jurgensa**Poleca się, jako mydło toaletowe pach-
nące wysokiego gatunku.**MEDAL ZŁOTY r. 1893.****Cena za kawałek mydła kop. 50,**
1/2 kawałka kop. 30.Sprzedaje się we wszystkich zna-
czniejszych Składach Materiałów Ap-
tecznych i Aptekach. 201Skład główny na cała Rosję w **Mo-
skwie u G. F. Jurgensa.****Ważne dla pp.****Właścicieli ziemskich!****Większa partja doskona-
łych kielków słodowych,**
jest tanio do sprzedania w browarze
parowym Oskara Maczewskiego w
Zgierzu, gub. Piotrkowska. 1472r**Przedsiębiorstwo Kopaliń
Marmurów Kieleckich**Podaje niniejszem do wiadomości, że p. Ma-
rycy Szwambaum, były Agent Główny na-
szego Przedsiębiorstwa, od d. 14 (26) Kwie-
tnia 1894 r. został od powyższych obowią-
zków uwolniony, jak również p. Karol Wie-
sner, były majster naszej fabryki, z dniem
1 Października r. b. zaprzestał pełnić swoje
obowiązki, zatem obadwaj nie mają prawa
przyjmowania jakichkolwiek zobowiązań na-
szego Przedsiębiorstwa dotyczących. 1475r**Nowootwierający się Zakład
OGRODNICZY**w Żyrardowie, st. Ruda Guzowska,
podejmuje się zakładania ogrodów i ogród-
ków przy willach w Grodzisku i Żyrardo-
wie, oraz inspekcji ogrodów b. ogrodnik
Warszawskiego Towarzystwa Ogrodniczego.1842 **A. D. Drzewiecki.**

Dyrekcja Zarządu Drogi Żelaznej Iwangrodzko-Dąbrowskiej,

niniejszem zawiadamia, że na potrzeby jej w ciągu 1895 r. potrzebna będzie dostawa tysiąca (1000) kubicznych sażeń szabru. — Ogólne techniczne warunki dostawy jak również i forma deklaracji, mogą być przeglądane każdorazowo od godziny 10-ej do 4-ej po południu, za wyłączeniem dni świątecznych i galowych w Wydziale Gospodarczym (Radom, ulica Lubelska Nr 423a). — Osoby życzące przyjąć na siebie dostawę, zechcą nie później jak do dnia 31 Października (12 Listopada) r. b., do godziny 12-ej w południe podpisać warunki dostawy i wnieść kaucję w ilości 10% od deklarowanej summy i wręczyć Zarządzającemu Wydziałem Gospodarczym deklarację na odpowiednim blankiecie w kopercie zapieczętowanej z napisem, deklaracja na dostawę szabru z oznaczeniem Nr. kwitu na wniesioną kaucję do Kasy Zarządu.

Odpieczętowanie deklaracji nastąpi 4 (16) Listopada r. b., o godzinie 1-ej po południu w Kancelarii Dyrekcji (Radom, ulica Lubelska Nr 423a). Deklaracje osób, które niepodpisały warunków i nie wniosły kaucji, rozpatrywane nie będą. 1473r

Syndyk tymczasowy upadłości Izaaka vel Icka Szwarcszteina.

Stosownie do art. 512 Kod. Handl. zawiadamia wierzycieli rzeczony upadłości, że Sąd Handlowy Warszawski, wyrokiem z dnia 30 Września (12 Października) r. b., wyznaczył ostateczny czteromiesięczny termin do sprawdzenia pretensyj wszystkich wierzycieli tejże upadłości, i że Sędzia Komisarz, dla dogodności wierzycieli, wyznaczył stałe terminy do czynności sprawdzenia na dni następujące: 18 (30) Października, 28 Października (9 Listopada) 3 (15) i 12 (24) Listopada, 19 Listopada (1 Grudnia), 29 Listopada (11 Grudnia), 3 (15), 10 (22) i 17 (29) Grudnia r. b., 7 (19), 14 (26) i 19 (31) Stycznia, 28 Stycznia (9 Lutego), 4 (16) i 11 (23) Lutego i 18 Lutego (2 Marca) 1895 roku, na godzinę 1-szą po południu, w których to terminach wierzyciele stawiać się mają w Wydziale II-gim Sądu Handlowego Warszawskiego przed Sędzią Komisarzem i Syndykiem z dowodami, pretensje ich usprawiedliwiającymi.

Warszawa, d. 12 (24) Października 1894 r.

Syndyk tymczasowy Antoni Pilecki,

1476r

Adwokat Przysięgły (ulica Długa Nr 44).

**Skład Sukna i Kortów,
Fabryczny Skład Pluszu
oraz
wszelkich materiałów Konfekcji dla Dam,
Nalewki № 24.—Filja Żabia № 3,
poleca. 1469r
Jakób Rothstadt.**

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 3 (15) Listopada r. b., o godzinie 11-ej przed poł., odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja **in minus** przez opieczetowane deklaracje, na dostawę w r. 1895 dla aresztantów Warszawskiego Policyjnego Aresztu produktów spożywczych, od cen zamieszczonych w wykazie dołączonym do warunków licytacyjnych. Ogólna suma dostawy wynosi 6695 rs. 68 kop.

Mający zamiar ubiegania się o rzeczony przedsięwzięcie, złożą w dniu do licytacji naznaczonym do godziny 11-ej przed południem, na ręce p. o. Prezydenta Miasta zapieczętowaną deklarację napisaną bez poprawek, na papierze stemplowym ceny kop. 80, wraz z kwitem kasy m. Warszawy na złożone wadium w ilości rs. 670, które nieutrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Deklaracje przedstawione po godzinie 11-ej przed południem nie będą przyjęte, napisane zaś nie według wskazanej formy uznane będą za nieważne.

Warunki i wykaz cen, są do przejrzania w Wydziale Kasowym Magistratu codziennie, wyjąwszy dni świątecznych, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Gazecie Policyjnej. 1449r

WĘGIEL KAMIENNY

Górno-Szląski,

Poleca po cenach przystępnych,

J. EHRLICH,

Hurtowy Skład Węgla, Wrocław, Sadowastr. 37.

1357

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 2 (14) Listopada r. b., o godz. 11-ej przed poł., odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja **in minus** przez opieczetowane deklaracje,

na dostawę w r. 1895 czapek, różnych wyrobów szmuklerskich i innych gotowych przedmiotów do umundurowania niższych stopni Warszawskiej Straży Ogniowej, od cen zamieszczonych w wykazie dołączonym do warunków licytacyjnych. Ogólna suma dostawy wynosi 660 rs. 43 kop.

Mający zamiar ubiegania się o rzeczony przedsięwzięcie, złożą w dniu do licytacji naznaczonym do godziny 11-ej przed poł., na ręce p. o. Prezydenta Miasta zapieczętowaną deklarację, napisaną bez poprawek, na papierze stemplowym ceny kop. 80, wraz z kwitem kasy m. Warszawy, na złożone wadium w ilości rs. 67, które nieutrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Deklaracje przedstawione po godzinie 11-ej przed południem, nie będą przyjęte, napisane zaś nie według wskazanej formy, uznane będą za nieważne.

Warunki, wzory i wykaz cen, są do przejrzania w Wydziale Kasowym Magistratu codziennie, wyjąwszy dni świąteczne, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji wydrukowane zostały w Gazecie Policyjnej. 1448r

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 26 Października (7 Listopada) r. b., o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy, powtórna licytacja **in minus** przez opieczetowane deklaracje

na wybudowanie nowej oficyny drewnianej przy rzeźni na Pradze, sprawienie nowego kotła miedzianego, reparację podłóg asfaltowych, dołów i kancelarii, od summy ogólnej rubli **sr. 7,060.**

Mający zamiar ubiegania się o rzeczony przedsięwzięcie, złożą w dniu do licytacji naznaczonym, do godziny 12-ej w południe, na ręce p. o. Prezydenta Miasta, zapieczętowaną deklarację, napisaną bez poprawek, na papierze stemplowym ceny kop. 80, wraz z kwitem kasy miasta Warszawy, na złożone wadium, w ilości rs. 706, które nieutrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki, plan i anszagi, są do przejrzania w Wydziale Administracyjnym Magistratu codziennie, wyjąwszy dni świątecznych, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji wydrukowane zostały w Gazecie Policyjnej. 1422r

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 26 Października (7 Listopada) r. b., o godzinie 11-ej przed południem, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja **in minus** przez opieczetowane deklaracje, z głośną po otwarciu deklaracji relicytacja,

na dostawę w r. 1895 dla Warszawskiej Straży Ogniowej:

- 1) owsa 3,273 czterdzi, od rs. 4 kop. 20 za czterdzi;
- 2) siana 34,920 pudów, od kop. 40 za pud;
- 3) słomy 8,442 pudów, od kop. 25 za pud.

Mający zamiar ubiegania się o rzeczony przedsięwzięcie, złożą w dniu do licytacji naznaczonym przed godz. 11-ej przed poł., na ręce p. o. Prezydenta miasta zapieczętowaną deklarację napisaną bez poprawek, na papierze stemplowym ceny kop. 80 wraz z kwitem kasy m. Warszawy, na złożone wadium w ilości rub. 2,983, które nieutrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Deklaracje przedstawione po godzinie 11-ej przed południem, nie będą przyjęte, napisane zaś nie według wskazanej formy, uznane będą za nieważne.

Warunki są do przejrzania w Wydziale Kasowym Magistratu codziennie, wyjąwszy dni świątecznych, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji wydrukowane zostały w Gazecie Policyjnej. 1394r

Rs. 4. NOWOŚĆ! Rs. 4. LAMPA CZARODZIEJSKA.

Lampa ta przy naciśnięciu sprężyny daje momentalnie światło przesłoniczne. Jako piękny przedmiot stanowić może ozdobę każdego gabinetu, a jednocześnie dla palących służy jako ogień do zapalania. Może być także użyta za lampę nocną, nie wydaje bowiem żadnego odoru. Adres: St. Petersburg, Skład Wynalazków Nowych, Bolszaja Morskaja, 33. Wysyłają się niezwłocznie, w razie ządania i za zaliczeniem. Katalog wszystkich wynalazków i przedmiotów na podarunki za markę 10-kopiejkową. 1438r

Kartofle kucenne

w czterech odmianach z Dóbr Wilanowskich są do sprzedania w każdej ilości. Zamówienia przyjmuje W-na Gutkowska, Chmielna 30. Tamże próby do obejrzenia. 1396r



"The Berg Machine"
PULPITY do nut,
składane od rs. 3,
praktyczne i trwałe wyrabia
JULIAN BERG,
1031r Mazowiecka 16.



IGNACY HORDLICZKA, Fabryka szkła, kryształów i szyb do okien w CZECHACH,

gub. Siedlecka, pow. Garwoliński, stacja Drogi Nadwiślańskiej Pilawa, — posiada
w Warszawie: Skład przy ulicy Granicznej Nr 6, prowadzący hurtową i detaliczną sprzedaż szkła stołowego najświeższych fasonów, wszelkiego rodzaju szkła dla aptek, materialistów, perfumerji, cukrowni i t. d. oraz szyb do okien.
Skład przy ulicy Senatorskiej Nr 19, sprzedaje hurtowo i detalicznie szyby do okien zarówno własnego wyrobu jak i fabryk zagranicznych; dostarcza lustra i szyby lustrzane; przyjmuje kompletne oszklenia budynków; posiada największy w Warszawie wybór serwisów stołowych szklanych, PORCELANOWYCH i FAJANSOWYCH oraz NAJOLIKI z najlepszych fabryk zagranicznych;
na prowincji: Składy w Łodzi, Lublinie i Brześciu Litewskim, zaopatrzone również w dobór szkła własnego wyrobu oraz porcelany i fajansu pierwszorzędných fabryk krajowych i zagranicznych.
Wszelkie zlecenia wykonywane są dokładnie i punktualnie, po cenach przystępnych. 1760

Medal złoty



Paryż 1889.

LIKIER z Opactwa S-go Gracjana we Francji.



Likier ten dystylowany dokładnie podług starożytnej recepty, ułożonej w roku 1512 przez mnichów z opactwa, S-go Gracjana we Francji, posiada w wysokim stopniu własności higieniczne, pomaga trawieniu i wzbudza apetyt. Zaleca się używanie tego likieru po każdym jedzeniu; zmieszany z wodą wytwarza napój chłodzący i wytworny.
Dostać można we wszystkich pierwszorzędných Handlach win i Restauracjach w Warszawie na prowincji. 1407

Generalny Reprezentant **A. WOŁKOWSKI,**
Warszawa, Orla 12.

Nieruchomość

w Warszawie

z dochodem netto 10,000 rs. rocznie zamie-
nie na majątek ziemski odpowiedniej war-
tości. Oferty szczegółowe przesyłać do Ku-
rjera Warszawskiego sub „Netto”. 1841

2 Kotlarzy,

znających fach, mogą się zgłosić do
kilkumiesięcznej roboty do Zarządu
fabryk Niechcickich, stacja Gorzko-
wice. 1844

Potrzebne do cukrowni

3 filtry używane i rezerwoary
żelazne 1843

do soków w dobrym stanie.

Również do sprzedania kocioł parowy
żelazny w dobrym stanie. Wiadomość
u Ch. Bornsteina, Bagno 4, Warszawa.

1. CZYSTA 4.

M. Wieckowski

otrzymał dalsze transporty

NOWOŚCI

WEŁNY na kostjумы angielskie.
POKRYCIA na futra od najtań-
szych do najwykwintniejszych.
PLUSZE jedwabne angielskie we
wszystkich kolorach. 1459r

Najmodniejsze syberyjny na palta.

4. CZYSTA 4.

OBWIESZCZENIE.

Potrzebne są od 19 Czerwca (1 Lipca)
1895 r., do wynajęcia na użytek wojsk

OBSZERNE DOMY,

w całości lub częściowo.

Życzący wydzierżawić takowe, mogą składać zapieczętowane deklaracje w Wydziale Wojskowym przy Magistracie m. Warszawy, najpóźniej do dnia 1 (13) Grudnia r. b. 1427r

NOWO-OTWORZONY MAGAZYN BIELIZNY MĘSKIEJ MARJI SZLIS,

Chmielna 20 (róg Brackiej).
Wybór bielizny oraz wszelkiej konfekcji w zakres jej wchodzącej. 1817

A. WOLFSCHMIDT

w Rydze,

Zakłady Gorzelnicze i Oczyszczania Spirytusu
wyroby wódek oraz Fabryka Drożdży

Egzystujące od roku 1815, nagrodzone na 26 wystawach w kraju i zagranicą
złotymi i srebrnymi medalami.

Poleca wyroby znane ze swej dobroci: Kimmel, Alasz, Pomarańczówkę
skrzystalizowaną, Redłówek, Nalewki Kijowskie, Owocówki, Likie-
ry, Rumy, Koniaki, Araki, Wódki oczyszczone, Balsam Rygski, znaj-
dujące się we wszystkich pierwszorzędných handlach win, tak w Warszawie jak
i na prowincji. 1720

Ceny najniższe stałe.

Od lat 30 kilku egzystujący, obecnie jedyny
SKŁAD LAMP

firmy W. PODGÓRSKI

w Warszawie, Krakowskie-Przedmieście № 66, w gmachu Muzeum,
powiększony i na nowo urządzony, zaopatrzony został w kolosalny wybór
najmodniejszych fasonów Lamp wiszących, stołowych, ściennych
i nocnych z Palnikami (brennerami), najnowszej gwarantowanej kon-
strukcji, w Żerandole, Kandelabry, Świeczniki i Ample.

Lampy błyskawiczne oryginalne zagraniczne, do oświetlania mie-
szkań, magazynów i warsztatów. PRZYBORY do Lamp, jako to: Daszki,
Cylindry, Globy, Tulipany i t. p. Przybory do lamp Gazowych jak: Cy-
lindry, Reflektory lustrzane do wystaw, Daszki i t. p. Wszelkie odna-
wiania, przeróbki i naprawy Lamp wykonywa się szybko i dokładnie.

Z dniem dzisiejszym w osobnym oddziale:
WYPRZEDAWANA jest ogromna ilość WYSORTOWANYCH
LAMP pięknych i dobrych, bo z Palnikami (brennerami) gwarantowanej
najnowszej konstrukcji, li tylko fasonów dawniejszych, które nadal prowa-
dzone nie będą, po cenach niższej kosztu. 1801

Ceny najniższe stałe.

Parowa Fabryka Musztardy A. SCHWEITZER,

Królewska 23.

znanej dobroci wyrób swój sprzedaje na garnce, kwatery i stoiki i tenże poleca. 1387r

G. Starzyński & A. Bukowiecki.
Skład Materiałów Aptecznych i Farb,
120, Marszałkowska 120,
 poleca materiały apteczne w najlepszych gatunkach,
Tran żółty i biały prawdziwy Lofodski,
Oliwę czystą „Vierge”, — Essencję octową
 na flaszki i funty.
PERFUMY angielskie i francuskie. 1382r



Oryginalne Maszyny do szycia „NAUMAN”

z członkiem bez nawlekania, z członkiem buja-
 jącym „Vibrating Southle”, z członkiem pier-
 ściennym „Improved”, z automatycznym nawi-
 jaczem, szyjące cicho, lekko i szybko. Wsku-
 tek powyższych zalet polecić je mogę, jako naj-
 lepsze maszyny do szycia, ze wszystkich dotych-
 czas sprzedawanych w Warszawie, jako **orygi-
 nalne Singera** lub ulepszone Singera, sprzedaje
 na rozpiątę tygodniową po

Rs. 1.

Wyłączna sprzedaż na Królestwo Polskie

K. KOPERSKI,

Warszawa, Senatorska Nr. 22.

1318r

Najtańsze Obicia.

FABRYKA OBIĆ PAPIEROWYCH pod firmą:
J. FRANASZEK,

przysposobiła Obicia papierowe w wielkim wyborze, poczynając:
 Obicia naturowe od 10 kop. za rulon.
 Obicia salonowe, białe, glansowane od 20 kop. za rulon.
 Obicia salonowe, ze złotem od 25 kop. za rulon.
 Obicia salonowe, białe, glansowane, ze złotem od 30 kop. za rulon.
 Obicia naśladowujące tkaniny od 20 kop. za rulon,
 aż do wspaniałych, naśladowujących materje, złotem i srebrem przera-
 biane, brokateli włoskich i skór korduańskich, które na życzenie wy-
 konywają się w kolorach podług materj meblowych.

833r

Próby na życzenie udzielają się bezpłatnie.

Skład główny: Krakowskie-Przedmieście 15.

RADA MIEJSKA WARSZAWSKA Dobroczynności Publicznej,

podaje do wiadomości, iż w dniu 19 (31) Października r. b., o godzinie 1-ej
 z południa, przed tą Radą odbędzie się licytacja publiczna, bez głośnego
 przetargu, na dostawę dla Zakładów Dobroczynnych m. Warszawy, jedno-
 razowo, na zapas zimowy, warzywa, a mianowicie:

Kartofli około	1800	czetwierci,
Buraków	200	"
Marchwi	150	"
Brukwi	80	"
Kapusty	5000	pudów,
Cebuli	250	"
Włoszczyzny	500	"

Przy złożeniu wadium rs. 500.

Pragnący przyjąć udział w licytacji, powinien w terminie wyżej ozna-
 czonym przybyć do Kancelarii Rady Miejskiej: złożyć deklarację z wyszcze-
 gólnieniem cen stanowiących, podług których zobowiąże się dostarczać
 wspomniane produkty.

Warunki licytacyjne są do przejrzania w Kancelarii Rady Miejskiej
 codziennie w godzinach biurowych.

Naczelnik Zakładów Dobroczynnych, Rzeczywisty Radca Stanu **M. Waraksin,**
 1432r Sekretarz Rady **Lechowicz.**

Nauka i wychowanie.

Angielki świeżo przybyłe swoim kosztem,
 do umieszczenia zaraz. Biuro nauczycielskie
 pierwszorzędnego Jasińskiego, Świętokrzyska 15.
 40500

Akcentem paryżkim, udzielam lekcji kon-
 wersacji francuskiej u siebie i na mieście.
 Zostać od 2—3. Krucza 24, m. 29. 40771

Artystyczno-rzemieślnicza, szkoła żeńska
 Adw. Przewojskiej, Niecała 10, nagrodzo-
 na medalami za najlepsze wykłady rzemiosł i naj-
 zgrabniejszy krój. Uczennice szybko odnoszą
 korzyści. Ceny przystępne. Dla przyjezdnych po-
 spieszne kursy. Pensjonarki przyjmują się.
 Przy szkole elegancka pracownia sukien i ka-
 peluszy. 38909

Angielka daje lekcje. U siebie 5 rs. miesię-
 cznie. Nowosienatorska 2—12, od 6. 40422

A.) Kaucjonowane biur nauczycielskie
 Jaworskiej Królewskiej 5. Rekomenduje:
 nauczycieli, nauczycielki, francuzki świeżo
 sprowadzone i bony. 35099

Au Bonheur des dames. Szkoła kroju
 „Ai szycia najnowszym i najłatwiejszym sy-
 stemem francuzkim. Kurs z szyciem 16 rs. No-
 wy-Swiat 27. 41137

Buchalterji nauczyciel-specjalista upoważ-
 niony przez Władzę, Gustaw Chwat, autor
 „Buchalterji włoskiej”, Bielańska 16. 40607

Gimnastyczny zakład Korycińskiej prowa-
 dzony przez lekarzy. Gimnastyka higienicz-
 na i lecznicza, masaże i ortopedia. Krakowskie-
 Przedmieście 17. 36940

HERBATA

firmy

WOGAU i K^o w Moskwie,

sprzedaje się hurtowo i detalicznie

u JÓZEFA KLEINADEL w Warszawie,

SKŁAD GŁÓWNY

ulica Królewska Nr 39, wprost Giełdy.

FILJA: Gmach Teatru pod filarami, obok cukierni.

Telefonu № 280.

1199r

D-ra Römpler'a Zakład leczniczy

— Görbersdorffe na Szląsku, istniejący od roku 1875, następcza

chorem na płuca

jak najkorzystniejsze warunki lecznicze, po cenach umiarkowanych,
 1178r Prospekty bezpłatnie przez

D-ra Römpler'a.

STALOWE LINY DRUCIANE

ulepszonej konstrukcji (patent Lang'a),

specjalnej fabryki

Geo. Cradock & Co w Wakefield (Anglja),

poleca jeneralny zastępca

H. S O M Y A.

Dom handlowy i biuro techniczne w Warszawie, Bracka 25. 1232r

OGŁOSZENIE.

RADA MIEJSKA WARSZAWSKA Dobroczynności Publicznej,

podaje do wiadomości, iż w dniu 28 Października (9 Listopada) r. b., o go-
 dzinie 12-ej w południe, odbędzie się przed tą Radą (w Warszawie, Sena-
 torska Nr 32) publiczna in plus licytacja przez opieczetowane deklaracje, a
 następnie głośna, na sprzedaż trzema oddzielnymi częściami różnego gatun-
 ku i wymiarów drzewa w lasach dóbr Pęchery i Runów, do Instytutu Ś-go
 Kazimierza w Warszawie należących, a mianowicie: 181 sztuka nasienni-
 ków w I okręgu obrębu Pęchery; 3,000 sztuk w cięciu Nr 11 tegoż obrębu
 Pęchery i 333 sztuki w działce Nr 2 cięcia Nr 11 obrębu Runów.
 Praetium do tej licytacji tytułem summy szacunkowej ustanawia się: dla
 181 sztuki—1,300 rs., dla 3,000 sztuk—6,200 rs. i dla 333 sztuk—303
 rs., a wysokość wadium $\frac{1}{10}$ części każdej ze wspomnianych szacunkowych
 summ.

Mający zamiar przystąpić do rzeczony licytacji, winien w terminie
 wyżej do tej licytacji oznaczonym, przedstawić Radzie miejskiej w zapieczeto-
 wanej kopercie deklarację, na papierze zwyczajnym napisaną, podług usta-
 nowionego wzoru, bez poprawek i kreśleń i dołączyć wadium w ilości $\frac{1}{10}$
 części tej summy, od której licytować zamierza, gotowizną lub też w papie-
 rach procentowych, na kaucje przez władze rządowe przyjmowanych.

Wykazy szacunkowe wystawionego na sprzedaż lasu, warunki licyta-
 cyjne i forma deklaracji, mogą być przejrzane w kancelarii Rady Miejskiej
 codziennie, w godzinach biurowych, z wyjątkiem dni świątecznych i galo-
 wych, a nadto rzeczony wykazy znajdują się do przejrzania u nadleśnego
 lasów dóbr instytutowych Pęchery i Runów we wsi Uweliny, powiatu Gró-
 jeckiego, Warszawskiej gubernji.

Naczelnik Zakładów Dobroczynnych Rzeczywisty Radca Stanu **M. Waraksin.**
 1424r Sekretarz Rady **Lechowicz.**

Buchalterji i rachunkowości handlowej u-
 poważniony przez władzę nauczyciel S. Ro-
 gułski. Niecała 4. 39160

Czytelnia dla dzieci i młodzieży. Wszystkie
 nowości beletrystyczne dla dorosłych. Nowy
 Świat 41, m. 15. 41091

Guwernantka, izraelitka z wyższą muzyką,
 doskonale francuzczyzna, potrzebna do za-
 możnego domu w Kielcach. Wynagrodzenie
 znaczne. Zgłaszać się od 1—4-ej po południu.
 Zielna 32, mieszkania 5. 41163

Muzyki i teorii udziela u siebie i na mie-
 ście nauczycielka z patentem konserwa-
 torjum. Złota 37—10. 41179

Nauczycielka z patentem (specjalność pol-
 ski), poszukuje lekcji za obiady. Zielna 24
 m. 7, od 4—6. 41070

Muzyki udzielam, mam patent, języków tak-
 że. Mostowa 16, mieszkania 16. 41132

Gimnazistka z patentem poszukuje lekcji.
 Hoża 32, mies. 12. 40626

Nauczycielka młoda, znająca języki potrze-
 bna jest na stałe do korepetycji z dzie-
 czynką 2 klasy i początków z chłopcem 8 let-
 nim. Włodzimierska 4, m. 7, między 12 a 2-a
 po poł. 41046

Nauczycielka z wyższym patentem gim-
 nazjalnym, konwersacją francuzką, muzyką,
 udziela lekcji lub korepetycji (specjalność
 arytmetyka, ruski). Szpitalna 3, m. 8. 41115

Nauczyciel z patentem gimnazjalnym po-
 szukuje lekcji lub korepetycji w Warsza-
 wie. Marszałkowska 133, skład kapeluszy.
 41127

Niemka do konwersacji potrzebna zaraz za, Nobiadę. Hoża 22—2. 41092

Niemka rodowita, znająca języki ruski i polski, udziela lekcji konwersacji niemieckiej. Może być za obiad lub pokój. Oferty przyjmuje Kurjer Warszawski pod wyrazem „Gozdina”. 40802

Poprawiam charakter pisma w krótkim czasie, kaligraf Marja Szmidt. Chmielna 7, m. 7. 40009

Potrzebny zdolny korepetytor posiadający język niemiecki, dla udzielania języka polskiego, w domu przy Czarniakowskiej od godz. 9 wieczorem 2—3 razy tygodniowo. Oferty z warunkami składać pod lit. „E. T.” w kantorze Kur. Warsz. 40884

Potrzebna guwernantka w średnim wieku, posiadająca języki i muzykę. Zgłaszać się proszę od 1—3-ej i od 6—8-ej. Wspólna 37, m. 3, pani Zubatowa. 40900

Potrzebna jest nauczycielka przychodnia, ze znajomością języków, do ośmioletniej dziewczynki. Brukowa (na Pradze) 29, mieszk. 105. 40755

Potrzebny nauczyciel cudzoziemiec znający gruntownie język francuski, włoski, niemiecki lub tylko francuski i niemiecki. Wiadomość Krakowskie-Przedmieście 40, magazyn Cmielów od 4-ej do 5-ej codziennie. 41055

Potrzebna nauczycielka z wyższym wykształceniem i muzyką, na wyjazd, zgłaszać się Kruca 5, mieszk. 17. 41116

Szkoła kroju Jadwigi Wojtkiewicz przyjmuje uczennice, cech wydaje patent. Przytem pracownia sukien, okryć. Ulica Świętokrzyska 7. 40278

Skończony realista, doświadczony korepetytor, poszukuje lekcji, przygotowuje do kadetkiego korpusu, do egzaminów na ochotnika wojskowego. Oferty przyjmuje Kurjer Warszawski pod „Realista B.”. 40502

Student posiadający teoretycznie niemiecki, poszukuje korepetycji, lub jakiego zajęcia. Konstantynowska 184, m. 5. 1818r

Student władający językami i posiadający dokładną znajomość muzyki fortepianowej, oraz przedmiotów w zakresie gimnazjalnym pragnie udzielać lub przyjmować u siebie korepetycje, tenże pisze pięknym charakterem. Królewska 33. 40719

Student uniwersytetu, gruntownie posiadający kurs gimnazjalny, udziela lekcji i korepetycji we wszystkich klasach, dobry matematyk. Nowogrodzka 17, m. 14. 1805r

Student ruski poszukuje lekcji lub korepetycji ruskiego albo staro-słowiańskiego języka. Jerozolimska aleja 41—11. 40787

Udzielam lekcji, program gimnazjalny, języki. Wspólna 65, m. 14. 41099

Udzielam lekcji muzyki fortepianowej po bardzo przystępnej cenie. Ulica Zgoda 6, m. 17. 40634

Zakład freblowski Marszałkowska 149, (naprzeciw Zielonego placu), kurs wychowawczy 25 rs. 38579

Doniesienia osobiste.

Dwaj bracia, kawalerowie, 30 i 33 lat, szlachta, fachowcy, z utrzymaniem rocznem pierwszy 1,500 rubli, drugi 700 rs., od kilku lat w południowej Rosji zamieszkali, chcą poznać panny przystojne, z dobrego domu, dobrze wychowane, z niewielkim ziemskim posagiem. Oferty nadsyłać: Kahariyk, gub. kijowska, pod „A. M. S. 101” listem rekomendowanym. 40919

Dla „Wilhelminy Z.” list na pocztę. 41086

Dla Gentlemana list od Zakatarzonej. 41078

Handlowiec okaziciel paszportu № 110 ma list na pocztę. 41056

Handlowiec właściciel paszportu № 110 ma list wysłany. 41080

Tris A. okaziciel rubla № 319542 z r. 1892, (Zagraniczny B. K. listy na pocztę. 41037

Kawaler lat 30, zajmujący dobrą posadę, życzy poznać i zaślubić osobę łagodnego usposobienia. Poste-restante okazicielowi kwitu № 40862. O wysłaniu listu zawiadomić w Kurjerze. 40962

Kawaler lat 33, fachowiec, mający dostateczne utrzymanie dla żony, pragnie poznać i zaślubić pannę do lat 30, z posagiem rs. 3,000, dla otworzenia interesu w swoim fachu. Referencje i adresy proszę składać poste-restante Warszawa pod lit. T. N. dla okaziciela rubla z roku 1892 № 104698. 40853

List dla „Czarnookiej Blondynki” na pocztę od H. K. 41041

List na pocztę dla „Narcyza 00.” 41060

Młody człowiek pragnie poznać i zaślubić młodą pannę, sierotę, brunetkę z niebieskimi oczyma, przystojną w całym tego słowa znaczeniu, której za prawdziwą miłość zapewniony byt i przyszłość. Oferty wyczerpujące Okazicielowi rubla № 668978 nadsyłać proszę poste-rest. Radom, zawiadamiając w Kurjerze. Dyskrekcję zapewniam honorem szlachetca. 40399

„Leliwa” ma list poste-restante od Heleny-Marji. 41101

Okaziciel rubla № 319542 z roku 1892 ma list na pocztę. 41061

„Omikron” ma list na pocztę. 41178

Panna lat 18, przystojna, szatynka, wykształcona, posagu 15,000 rs., życzy sobie poznać w celach matrymonialnych człowieka od lat 28—35, przystojnego, z odpowiednim stanowiskiem. Oferty dla Jaskółki” proszę składać poste-restante okazicielowi rubla z roku 1892 № 674188. O liście proszę zawiadomić w Kurjerze. 40851

Panna, izraelitka, młoda, z posagiem parę tysięcy rubli, pragnie wyjść za mąż za człowieka pracowitego. Może i za granicę wyjechać. Oferty proszę składać Warszawa poste-restante dla „Felicji.” 40748

Poważnie myśląca ma list na pocztę. 41074

Radom Okazicielowi rubla № 668978 list wysłany. A. 41098

Stefan Z. ma list na pocztę od M. S. 21. 41109

„Stanisława” ma list na pocztę od S. S. 41133

Posady i prace.

a) Foszukiwane.

Angielka z Londynu gruntownie francuski i włoski. Miodowa 3, oficyna 25. 31751

Buchalter-korespondent z niemieckim, kończący szkoły w kraju i zagranicą, młody, zdrowy, poszukuje posady. Wymagania skromne. — Oferty „Energja” przyjmuje kantor Kurjera. 40382

Była krojczyni i dozorczyń w zakładzie św. Maryi przez lat 17, Malwina Zytnier, przyjmuje hafty i szyje w zakresie bielizny damskiej i męskiej wchodzące. Ulica Oboźna 7, mieszk. 2. 40667

Francuski posiadam gruntownie, także polski i ruski, szukam zajęcia jako korespondent, w biurze technicznem lub coś podobnego. Oferty przyjmuje Kurjer „9192.” 41068

Lokaj poszukuje obowiązku, z dobrymi świadectwami. Bednarska 17, m. 20. 40732

Młody człowiek (izraelita), lat 26, zajmujący obecną na prowincji posadę korespondenta w części buchaltera ze znajomością języków: ruskiego, polskiego, francuskiego i niemieckiego, obeznany z załatwieniami formalności celnych, dla polepszenia sobie bytu, poszukuje posady w Warszawie w poważnej instytucji. Referencje najlepsze. Oferty składać poste-restante „K. J. nr. 5, Częstochowa. 40189

Młody, energiczny kawaler, z 1,000 rs. kaucej, poszukuje rządu domu. — Oferty przyjmuje Kurjer dla „Rządcy.” 41033

Małżeństwo spokojne poszukuje mieszkania za usługę u pojedynczych osób. Kiosk, Nowy-Swiat przy Koperniku, lub mieszk. Solec 93—35. 1813r

Młody człowiek, inteligentny, pracowity, posiadający języki ruski, polski, niemiecki i kaukaski, poszukuje zajęcia. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warsz. dla „Pracowitego 10.” 40326

Młoda francuzka poszukuje demi-place. — Oferty przyjmuje Kurjer „Sophie.” 41187

Młoda, wykształcona francuzka z niemieckim poszukuje demi-place. Zabia 4, mieszk. 28. 41184

Młoda osoba, znająca buchalterję i języki, poszukuje praktyki w kantorze. — Oferty przyjmuje Biuro ogłoszeń Piotrowskiego sub „Praktykantka.” 41173

Osoba posiadająca wyższą muzykę poszukuje zajęcia na godziny. Koszykowa 34, m. 5, od 12—3-ej. 41090

Osoba przybyła z prowincji poszukuje miejsca do zarządu domem w miejscu lub na wyjazd. Fręta 30, m. 2. 41052

Polka wykształcona, niemłoda, znająca języki francuski i ruski, życzy sobie znaleźć zajęcie. Kruca 24, m. 18. 38782

Przyrodnik skończony poszukuje zajęcia. — Włodzimierska 4, m. 9. 40781

Pomocnik aptekarski (cum laude) z Petersburga, szuka codziennych zajęć od 2-ej po południu, do 9-ej wieczorem. — Nowy-Swiat 37, laboratorium chemiczne, u prowizora. 40690

Paryżanka poszukuje demi-place za obiady z pensją w przyzwoitym domu. Oferty sub „Institutrice 87” przyjmuje Kurjer. 41096

Przepisuję ładnie, niedrogo. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warsz. pod „Przepisywanie.” 41175

Reparuję, ceruję, 18 kop. dziennie. Oferty „Reparacja” przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego. 41172

Rolnik obeznany z plantacją buraków, posiadający chlubne świadectwa z 15 lat praktyki, mogący dać gwarancję, poszukuje odpowiedniego miejsca w Królestwie lub Cesarstwie. Łaskawe oferty przyjmuje kantor Kurjera Warsz. w Łodzi dla „Rolnika.” 1811r

Poszukuję miejsca kasjerki, kaucej mogą złożyć. Poste-restante dla K. C. 40960

Stolarz, mając kilka warsztatów, życzy sobie stałej roboty do fabryki, sklepu, magazynu i t. p. Osoby interesowane raczą zostawić oferty w Kurjerze dla „Stolarza J.” 40095

Stalego zajęcia poszukuje litograf. Oferty przyjmuje Kurjer pod „Litograf.” 40753

Służący z doskonałymi świadectwami poszukuje obowiązku. Hortensja 3, kantor węgl. 40687

Tapicer poszukuje zajęcia w domach prywatnych. Ul. Nowogrodzka 37, miesz. 9, J. Kwiatkowski. 41144

Udzielam konwersacji francuskiej u siebie od 10 do 1-ej po południu. Ulica Ordynacka 10, m. 2. 41072

b) Zaofiarowane.

A. Do pracowni „M-me Laure”, Nowy-Swiat 9, potrzebne panny zdolne i podręczne. Tamże gotowe bluzki od rs. 2 i manekin do sprzedania. 40715

A. Potrzebne cztery zdolne staniczarki. Elekoralna 53, magazyn mód Szefer. 41180

Bona polka potrzebna. Nowy-Swiat 43, mieszk. 13. 40911

Bona polka z francuskim do dwójga dziewcząt potrzebna zaraz na wieś pod Warszawą. Wiadomość: Chmielna 63, m. 4. 41085

Dziewczynki spokojne potrzebne do robót papierowych. Wiadomość o 1-ej, Papeterie na Sewerynowie. 40375

Dziewczynka do nauki i do posług potrzebna do pracowni sukien L. Bronikowskiej, Nowy-Swiat 22. 41102

Do pomocy w bufcie potrzebna młoda panna. Marszałkowska 107, m. 10. 41058

Do większego gospodarstwa na wieś potrzebny jest praktykant człowiek młody, sprężysty z dobrej rodziny i dobrze wychowany, dwuletnia praktyka za wynagrodzeniem. Wiadomość: ul. Szkolna 4, m. 4, od 1-ej do 6-ej po południu. 41022

Krajewski i Stolle, fabryka szkła kryształowego, Nieman gub. wileńskiej. Z powodu powiększenia fabryki potrzebujemy z d. 15-ym grudnia r. b. kilku zdolnych techników do wyrobu szkła treibowanego i szlifowanego, jak również szlifierzy i rysowników. Oferty nadsyłać pod wyżej wymienionym adresem. 40363

Kucharka z dobrymi świadectwami potrzebna. Piękna 20, m. 8. 41092

Lekarz natychmiast potrzebny. Drohiczyn, gubernia grodzieńska, powiat bielski, apteka. 40905

Lekarz potrzebny jest do osady Filipów, gub. suwalska. Pensja stała. Bliższe szczegóły listownie, u miejscowego aptekarza. 41039

Litograficzny drukarz potrzebny zaraz do litografii, Królewska 29. 41027

Mechanik potrzebny zdolny do reparacji maszyn do szycia. Ul. Twarda 25. 41130

Niemka bona w średnim wieku poszukuje miejsca. Szpitalna 3, m. 8. 41050

Potrzebne są: kucharka umiejąca dobrze gotować oraz młodsza znająca pranie i prasowanie, z dobrymi świadectwami. Wymagana jest znajomość języka niemieckiego. Wiadomość przy ulicy Ogrodowej pod № 15, na pierwszym piętrze. 40683

Potrzebne są zdolne panny do okryć i staniczków. Elekoralna 19, miesz. 4. 40769

Potrzebna dziewczynka do sklepu za wynagrodzeniem. Wiadomość: Tłomackie 13, m. 22. 40965

Potrzebne zdolne panny do okryć. Nowosenna 2, m. 12. 40979

Potrzebne podręczne do krawiecczyny i dziewczynka do nauki. Nowy-Swiat 24, mieszk. 14. 40960

Poszukuję dobrego handlowca, chrześcijanina, znającego dokładnie buchalterję włoską, korespondencję niemiecką i polską. Oferty składać w Biurze Ungra, Wierzbowa 8, pod lit. E. T. 1810r

Potrzebne są zdolne maszynistki do pończoch na stałą robotę, przeglądaczki. Nowy-Swiat 4, m. 13. 40886

Panny zdolne potrzebne są do pracowni sukien Rexter, Grzybowska 27. 40885

Panny do okryć potrzebne są. Krakowskie-Przedmieście 17, m. 3. 40879

Potrzebny jest uczeń do zakładu felczerskiego. Marszałkowska 102. 40877

Potrzebne zdolne podręczne do sukien. Żórawia 17, m. 14. 40693

Potrzebna zaraz wykończarka do pończoch. Krochmalna 75, m. 21. 40757

Poszukuję wykształconej towarzyski, znającej gruntownie język francuski, do ciągłej konwersacji, z akcentem paryskim, z muzyką, przyjemnej powierzchowności, nie starszej nad lat 30. Kruca 18, m. 1, od 2 do 4-ej. 40731

Poszukuję niemca za mieszkanie przy kawalerze. Oferty pod „Kajetan” przyjmuje Kurjer Warsz. 40726

Poszukuję korektora fortepianów, wynagrodzenie stałe. Oferty przyjmuje Kurjer Warszawski pod „Stroiciel.” 40807

Poszukuję się inteligentnej francuzki do konwersacji, od godziny 9 do 10-ej wieczorem. Oferty z ceną przyjmuje kantor Kurjera pod M. W. S. 40750

Panny potrzebne, zdolne spódniczarki oraz podręczne. Hoża 20, m. 1. 40710

Potrzebna niemka lub szwajcarka z dobrymi rekomendacjami, umiejąca szyć i robotki kobiece, do nadzoru jednej dziewczynki i do pomocy w gospodarstwie. Ciepla 12, m. 1, pomiędzy godz. 10 a 1-szą. 1795r

Potrzebny jest rzadca do prowadzenia mel-dunków, może być kawaler lub emeryt. — Wiadomość: ulica Nowolipki 98, róg Wolności. 40640

Potrzebne zaraz zdolne panny podręczne i uczennice. — Ul. Miodowa 3, m. 22, M. Campioni. 40473

Potrzebna niemka za obiady. Bez rekomendacji nie przychodzić. Wilcza 40—12. 40418

Potrzebne panny podręczne i uczennice do kwiatów. Chłodna 33, miesz. 1. 41063

Potrzebny jest majster giserski, gruntownie znający swój fach. Wiadomość w zarządzie fabryki w Berdyczowie. 41036

Potrzebna panna zdolna do krawiecczyny. Szpitalna 12, m. 8. 41038

Potrzebny jest człowiek w wieku średnim, z odpowiednim wykształceniem teoretycznym i praktycznym, do kierowania robotami mechanicznymi w zakładzie mechanicznym w Berdyczowie. Osoby interesowane zechcą się zwracać listownie: Plachecki, w Berdyczowie. 41035

Potrzebne są panny zdadne do spódnicy i do maszyny. Tłomackie 10. 41140

Potrzebna jest zaraz kobieta znająca handel, od lat 25 do 35, przyzwoita i miłej powierzchowności, do sprzedaży zakąsek w składzie wódek. Wiadomość: ul. Leszna 38, m. 4, od godz. 4-ej po poł. do godz. 10-ej wieczorem. 41097

Panny zupełnie zdolne do staniczków, okryć, spódnicy zaraz potrzebne. Nowy-Swiat 41, pracownia Głuskiej. 41125

Panny szyczące na maszynie Whelera-Wilsona potrzebne. Aleksandrja 19, m. 4. 41119

Potrzebna bona w starszym wieku, z pewnym wykształceniem i dobrymi świadectwami, do trojga starszych dzieci. Nalewki 36, m. 4, od 12—2-ej po poł. 41113

Potrzebna bona francuzka z szyciem, z dobrymi świadectwami, do dwójga dzieci. Zostać można od 9½ zrana do 1-ej po południu, Przechodnia 5, m. 10. 41110

Potrzebne zdolne panny do okryć. Tamże wykończam tanio suknie, salopy i okrycia. — Kruca 18—7. 1812r

Potrzebna współpracowniczka, obeznana z szyciem bielizny, do połowy zarobku. Wiadomość: Piękna 52, m. 10. 41167

Potrzebna sklepowa pojedyncza do sklepu przy piekarni, obznajmiona. — Wiadomość: Zelazna 78. 41169

Potrzebna nianka na wieś do domu ruskiego. Hoża 15, m. 1. 41164

Potrzebny uczeń do stolarza meblowego. — Ordynacka 3. 41151

Potrzebny zaraz maszynista palacz do fabryki maszyn. Zgłaszać się proszę: Marszałkowska 17. Świadectwa wymagane. 41073

Potrzebne dziewczynki do krawiecczyny. — Chmielna 14, m. 15. 41095

Potrzebna freblówka polka, przychodnia. — Prózna 8, m. 1. 41024

Panny zdadne do krawiecczyny potrzebne są zaraz. Niecała 12, miesz. 16. 41186

Służąca do wszystkiego, uczciwa, pracowita, potrzebna. Nowy-Swiat 69, u stróża. 40681

Za rubli 100 wyrobię posadę w prywatnej instytucji. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warsz. dla „Marji.” 41139

Zaraz potrzebne są panny do okryć damskich. Dzielnia 25—9. 41054

2 praktykantów potrzeba do gorzelni parowej, 5 zacierów. Zgłaszać się do gorzelni w Grajewie, gub. łomżyńskiej. 41158

Kupno i sprzedaż.

A) Skład i malarnia porcelany, szkła i fajansu Fijałkowskiego, Bracka 20, poleca następujące artykuły po cenach jak zwykle najniższych, a mianowicie:

A) Talerze granitowe nie tłukące się, na sposób angielski, tuzin po rs. 1.80

A) Talerze fajansowe bardzo mocne, płaskie lub głębokie, po rs. 1.20 za tuzin.

A) Szklanki do herbaty tuzin 60 kop., 75 kop., rs. 1 i rs. 1.20.

A) Doniczki do kwiatów ozdobne, para od rs. 2.50.

A) Garnitury na umywalnie w wielkim wyborze od rs. 3.50.

A) Serwisy do herbaty porcelanowe na 12 osób od rs. 6.

A) Serwisy stołowe z fajansu w dobrym gatunku, na 12 osób, w kwiaty malowane, zawierające 116 przedmiotów (oprócz spódków pod filiżanki) po rs. 32 lub na 6 osób 57 sztuk rs. 16.

A) Serwisy porcelanowe w kwiaty lub najnowsze desenie malowane, na 12 osób, składające się ze 117 sztuk, po rs. 50 lub na 6 osób rs. 25.

A) Skład i Malarna porcelany, szkła i fajansu Fijałkowskiego, Bracka 20. 34682

A) Piec i kominki paryżskie żelazne, „Szuberski i „Salamandra”, ruchome na kółkach, utrzymują tak ogień widzialny (przez szyby mikowe) jak i wentylację bez przerwy (dnem i nocą) przez cały sezon. Wypełniają się co 12 lub 24 godzin koksem lub antracytem. Łatwość przesuwania pozwala jednym piecem ogrzać skutecznie do 3 pokoi, koszt 8 do 12 kop. na dobę. Nie wydzielają czadu, dymu i sadzy, nie wysuszają zbytnio powietrza, gdyż nagrzewają się do temperatury pieca kafelowego. Stanowią upiększenie lokalu i zajmują b. mało miejsca. Umieszczają się przed lustrem, piecem, kominkiem albo rurą odprowadza się czad na zewnątrz. Ogrzewają 200 do 500 metrów kub. dowolnie od 12^o do 18^o Reaumura (przy pomocy regulatora). Zastosowane być mogą z wielkim pożytkiem wszędzie: w lokalach prywatnych, biurach, salach koncertowych, szpitalach i drogach żelaznych. Ten jedyny tylko system jest udoskonalony, uznany Akademii medycznej w Paryżu, złote medale i znaczne zapotrzebowania w kraju naszym świadczą o zaletach tych pieców. Reprezentant T. Kozłowski sprzedaje hurtowo i detalicznie Bracka 25 i Wierzbowa 8. Tamże szafy higieniczne, kąpielowe inżyniera Szuberskiego. 40292

Antykwaryusz B. Bolciewicz, Saski Plac 5, kupuje: numizmaty, monety i medale polskie i ruskie, srebrne, złote i miedziane, całe zbiory lub pojedyncze sztuki oraz wszelkie przedmioty starożytne. 35040

A) Umeblowanie z 7-10 pokoi mało używane wyprzedaje. Kruca 10, mieszkania 7. 39473

A) Meble orzechowe, lustro tanio sprzedam. Nowy-Swiat 9—6. 41145

A) Bardzo dobra sposobność na nadchodzący dzień Złoty nabywa metalowych wianków 25% taniej z powodu wycofania ich z handlu, sprzedaje skład lam i porcelany Franciszka Kozłowskiego, ulica Rymarska № 7, róg Leszna. 1816r

A) Bazyry ubrane, szkielety pod abazyry, jak lat poprzednich, Śliska 18—23. 41069

A) Bardzo tanio szkatuły żelazne sekretne, plombaszytynki firmowe, zatrzaski angielskie, zamki urzędowej roboty. Tłomackie 13, Sikorski. 40542

Bizuterja, wyprawy srebrne nowe i odnawiane, obstalunki, reparacje rzeczywiście tania, bo w mieszkaniu. Obrączki złote para od rs. 6. Wybór pierścionków. Kupuje, zamieniam, wykupuję z większych lombardów złoto, srebro, drogie kamienie, platynę, placę najlepiej. Juwiler, jubiler, Nowy-Swiat 61. 1928r

Chłodniki kokosowe, jutowe, sznurkowe, wełniane, dywanowe i t. p. do pokoi i na schody. Największy wybór! Najniższe ceny! Z. Kitynowicz, Mazowiecka 16, wprost Towarzystwa Ziemińskiego. 1648r

Codziennie świeże masło śmietankowe 45, osolone 30 kop. Sklepom odstępuje rabat. — Zgoda 6, m. 13. 41059

Damskie okrycia ogólnych fasonów, kostjumy angielskie, artystyczna pracownia wykonująca. Król europejsko-amerykański. Marszałkowska 104. Juljusz. 40497

Do sprzedania sukienka wełniana czarna, nowa, modna, z morą. Warecka 11, mieszkania 3. 41176

Dywan prawdziwy perski 30 rubli, kapeluszyk tabak aksamitny zagraniczny do sprzedania. Chmielna 20, m. 9, od 12 do 3-iej. 41166

Do sprzedania białe popielice bardzo ładnych i wierzach polonezy modnie zrobionej. Ziela 19, m. 4. 41138

Dywan piękny z czarnych niedźwiedzi, 4 łokcie długi, 1 1/2 szeroki, do sprzedania. Instytutowa № 8, m. 3. 41093

Dywan perskie, bucharskie, syberyjskie, w wielkim wyborze, tanio sprzedaje Biuro Komisowe Ungra, Krakowskie-Przedm. 9. 40438

Do sprzedania bardzo dobry fortepian za rs. 60 oraz skrzypce do nauki. Mazowiecka № 11, mieszka. 40. 41023

Do sprzedania łóżko orzechowe, materac rs. 18, dębowe 18, stół jadalny 12. Hoża 9, m. 8. 41021

Do sprzedania płaszcz nowy na jedwabiu z kołnierzem i kłapami bobrowymi. Ulica Miodowa № 14, sklep krawiecki Piotrowskiego. 41029

Do sprzedania pościel, suknie, żakiet plu- szowy i inne rzeczy eleganckie. Widok 15, m. 3. 40970

Fortepian koncertowy z białym amerykań- skim sprzedam za 475, Ciepła 19—21. 40703

Do sprzedania futro damskie lisy oraz palto syberyjskie. Chmielna № 110, mieszkania 12. 41044

Do sprzedania rotunda i okrycie damskie, sukienka krepowa czarna, szale tureckie, żakiet, kołnier, mufka futrzana i pierze. Aleje Jerozolimskie № 61, m. 11. 41010

Fortepiany, pianina nowe różnych modeli, krajowe i zagraniczne, oraz używane, wyjątkowa sprzedaż wyrobu Fiedlera. Nowy-Swiat 21, Gruszczyński. 40268

Fortepian krótki, czarny, dobry, rs. 125 sprzedaje. Nowy-Swiat 9, Grabowski. 40704

Fortepian z pięknym głosem do sprzedania. fab. Mühlbacha. Długa 52, w ogródku. 40695

Fotograficzne widoki miejscowości zagra- nicznych, galerij, dzieł sztuki, pomników etc., zwykłe i do stereoskopu, niedrogo kupię. Wykazy szczegółowe wraz z ceną proszę złożyć w katorze Kurjera pod „Fotograficzne widoki”. 40783

Fortepian dobry, z pięknym tonem, do sprzedania. Ziela 20, m. 17. 40813

Fortepian zagraniczny, czarny, rs. 240. Nowy-Swiat 22, m. 22. 40908

Fil de Perse, Fil d'Ecosse, przedza wełniana, bawelnianna w różnych trwałych kolorach, igły do maszyn, polecą Fischer i S-ka, Rymarska 10. Ceny niższe. 40825

Fortepiany, pianina, fisharmonje, sprzedaż (na raty), wynajem. 16 Mazowiecka, Hermań i Grossman, największe składy. 1500r

Fortepian, pianina, fisharmonje, sprzedaż po cenach najprzystępniejszych, wynajem. Marszałkowska 136, Dütz. 39202

Futro meżskie na osobę dobrego wzrostu za cenę przystępną jest do sprzedania. Marszałkowska № 91, m. 21, od 10 do 3-iej. 41123

Fortepian krótki, pianino mało używane tanio sprzedam. Nowy-Swiat № 64, Granke. 41155

Fabryka M. Sejdmana, Leszno 52, posiada do sprzedania karety potrójne i podwójne, faeton na gumowych i zwykłych kołach, faetoniki petersburskie, koczki z fordeklamami, wolanciki, perelotki, szaraban, sani kilkanaście sztuk różnej wielkości, najlepszych fabryk petersburskich i na różne ceny. 41183

Fortepian krótki, dobry, sprzedam rs. 275. Ziela 4, mieszka. 24. 41154

Fortepian drezdeńskiej fabryki, kosztował rs. 550, sprzedam 230. Ulica Długa 25, lombard. 41152

Garnitur, garniturek, łóżka, szafy, biurko, otomana, biblioteczka, kredens, stół, krzesła. Sienna 19. 41160

Jersey! Staniki trykotowe w najświeższych fasonach, najtaniej u K. Mantey, obecnie Szpitalna 3. 40431

Karety!!! Kareta dwuosobowa elegancka, mało używana, perelotka petersburska nowa, kareta czterosobowa używana, bardzo tanio do sprzedania. Erywańska № 7. 40629

Kwiaty donikowe tanio, Róg Długiej i Przejazd, w ogródku, u ogrodnika. 40696

Kasy ogniotrwałe gwarantowanej dobroci najtaniej wyrabia jedynie Matyszkiewicz, Chłodna 40. 35252

Konfitury, soki i marynaty do sprzedania, kod 10 do 1-iej po południu, ulica Nowy-Swiat № 8, m. 30. 40175

Kasę Zieleskiego, szafę żelazną do rzeczy, szkatułę sekretną zbywam. Ulica Chłodna 40—22. 39950

Kasy ogniotrwałe najtańsze, najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Swiat 34. 1746r

Kasy ogniotrwałe z zegarowym mechaniz- mem, pancerne, jedynie wyrabia fabryka Sikorskiego, Marszałkowska 125. 39463

Kasetki żelazne silnej konstrukcji ze sztucznymi zamkami, fabryki S. Polakiewicza, dawniej D. Berliner, Elekoralna 5. 4079r

Kredens, szafę do sukien, orzechowe, sprzedam. Kruca 9, m. 10. 41080

Kupuję, sprzedaję używane ubiory damskie, wynajmuję suknie, okrywkę weselną. Bednarska 19. 41150

Kon gniady, rasowy, zdatny pod wierzch i do zaprzęgu, do sprzedania ulica Wolność № 6-ty. 39531

Kasy ogniotrwałe, pancerne, najnowszej kon- strukcji, 25% taniej od innych cenników. Za dobroć, trwałość gwarantuję. Tłomackie 13, Sikorski. 40541

Kłacz gniada czteroletnia, średniej miary, nie ujeżdżona, do sprzedania. Wiadomość u szwajcara domu № 12, przy ulicy Włodzimierskiej. 40873

Kupuję garderobę damską, meżką, dziecięcą mało używaną, placę zaraz. Ulica Chmielna 18. 41011

Łóżka staroświeckie do sprzedania. Kapucyńska 3, m. 6. 40839

Meble tanio. Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, otomana, szafka lustrzana, firanki. Nowogrodzka 28, pierwsza brama od Marszałkowskiej, u właściciela domu. 41014

Kolebkę żelazną bujaną po zdrowem dziecku sprzedam za pół ceny. Długa 20, mieszkania 9. 41161

Meble tanio! Kompletne umeblowanie salonu, buduarowe, gabinetowe, także szafy, łóżka, kredens, stoły, krzesła, biurko, otomana, szafka lustrzana, umywalka, lustra i inne. — Marszałkowska 119, mieszkania 15, druga brama, parter. 39469

Młockarnia sześćdziesięciocalowa Garetta z lokomobilą angielską Hornsby et Son, w zupełnie dobrym stanie, za przystępną cenę do sprzedania u E. Chrzanowskiego, w fabryce tkanin metalowych, Bielańska № 16, w Warszawie. 40224

Meblowe pokrycia, serwety, kołdry, cho- dnik, poleca Giełżyński, ul. Marszałkowska 137. 1611r

Meble, fortepian, lustro, maszynę sprzedaję Plac św. Aleksandra 16, m. 12. 40806

Maszyny pończosznice Lamba 7 i 13, szerokie, tanio. Ulica Grzybowska 41, Kosin-ski. 40752

Mopsy ładne do sprzedania. Widok 22, mieszkania 18. 40393

Motor gazowy 2-konny, zagraniczny, do sprzedania zaraz. Widzieć można w ruchu: Rymarska 6, w fabryce luster. 40098

Meble z powodu wyjazdu: garnitur masiw mahoniowy simlerowskiej roboty, pokrycie podniszczone, dywan, fortepian, kredens piękny, szafki z lustrami, kanapa, krzesła, stoliki, wszystko dębowe, lampy, poduszki, biurka, półki, kwiaty, obrazy, klejzniki, szafy tanio do sprzedania. Ulica róg Długiej i Przejazd, w ogródku, wejście od Długiej. 40697

Meble tanio. Garnitury czarne, orzechowe, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredensy, stoły, krzesła, biurka, otomany, łóżka, toalety. Elekoralna 46, Koperski. 39472

Meble czarne, fantazyjne, otomany, łóżka, kredens. Plac św. Aleksandra № 13, tapicer. 40711

Meble za bezcen, garnitury salonowe, otomany, kredensy, szafy, łóżka, lustra, biura, biblioteki, stoły dębowe. Bracka 9, mieszkania 12. 39901

Meble tanio! Kompletne urządzenia, garnitury czarne, orzechowe, lustra, szafy, kredensy, stoły, krzesła, biura, szeslongi, franki oraz rozmaite inne meble. Niecała 12, w domu gdzie się mieści zakład fotograficzny W-go Twardzickiego. 40360

Meble garnitur salonowy pluszem kryty, otomany gustowne rs. 18. Widok 22, mieszkania 24. 40583

Meble garnitur, stół dębowy, umywalkę z marmurem sprzedam tanio. Wspólna № 44, m. 8. 40988

Maszyny dwie Singera mało używane tanio sprzedam. Żorawia 4, m. 17. 40977

Meble za bezcen z powodu zmniejszenia lokalu, do salonu, sypialni, jadalni, w całości lub pojedynczo. Ziela 4, mieszkania 18, od Marszałkowskiej trzeci dom, drugi od Zgody. 37503

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, lustra, biura, inne za bezcen. Świętokrzyska 16, mieszkania 13. 41149

Meble różne, wielki wybór, pozostały jeszcze do sprzedania niepraktykowanie tanio. Krak.-Przedm. 20—15. 41148

Marki i koperty stare pocztowe lub całe zbiory takowych kupuję. Mazowiecka № 11, m. 31. 41026

Meble fantazyjne kretonowe, krzesła dębowe, mięte, gzymsy do firanek, samowar duży, kwiaty, lampy, poduszki na kanapę. Nowolipie 12, m. 24, od 10 do 1-iej. 40147

Otomana, garnitur czarny, garniturek fantazyjny czarny bardzo tanio. Bracka 8, mieszkania 19. 40820

Okazyjnie jest do sprzedania rotunda na bieliskach, kołnier szalowy z niebieskich lisów, kryta pluszem ciemno-zielonym. Cena bardzo przystępna. Obejrzeć można w godzinach rannych, w magazynie M. Marcinek, Niecała 11. 40814

Otomany gustowne, garnitury czarne i orzechowe, fantazyjne różne, gabinetowe, 2 garnitury używane, palisandrowy, mahoniowy. — Ceny niskie. Marszałkowska 115. 41015

Otomana, szeslong, esa, krzesła, fotel. Krakowskie-Przedmieście 12, m. 18. 41004

Otomana, szeslong bardzo tanio. Bracka 10, ostróż wskaże. 41147

Ogiery... Para ogierów roslých, okazałych, zdatnych dla browaru, fabrykantów, składników, bardzo tanio do sprzedania. Erywańska № 7. 40625

Owocarnia, Chmielna 26, poleca winogrona kuracyjne, wyborowe gruski, jabłka, drób, solone rydze, miód lipiec. 37896

Piecyk gazowy w bardzo dobrym stanie, mogący służyć do ogrzewania pokoju lub sklepu, do sprzedania. Włodzimierska 19, mieszkania 8. 1786r

Potrzebna maszyna pończosznicza № 12, w dobrym stanie. Ziela 5, mieszka. 3. 40700

Para łóżek stylowych orzechowych, dobrej roboty, tanio. Bracka 8, tapicer. 40815

Pianino czarne, prawie nowe, zagraniczne, nowej konstrukcji, do sprzedania za przystępną cenę. Wiadomość: Hortensja 7, mieszkania 12, zrana od 10—12-iej. 40666

Pianino rzeźbione piękne, amerykańskie, platformkę sprzedam. Nowy-Swiat № 8, remiza. 39881

Para kłaczy gniadych ze wsi do sprzedania. Cena 450 rs. Szpitalna № 5. 40938

Pianino piękne do sprzedania z powodu wyjazdu bardzo tanio. — Leszno № 2, lombard. 40985

Para kłaczy powozowych ze wsi razem lub oddzielnie do sprzedania. Hortensja 2. 40858

Platformę nową jedną i parokonną masiw zbudowaną sprzedam tanio. Hoża 9. 41143

Powidła wyborowe do sprzedania od 9 do 1-iej. Ziela 30, m. 8. 41135

Pianino mało używane tanio do sprzedania. Ziela № 32—15. 41123

Pianino piękne z krzyżowanymi strunami tanio do sprzedania. Ul. Długa № 25, lombard. 41122

Pianino zagraniczne, mało używane, do sprzedania lub też na zamianę na fortepian z dopłatą. Pańska 10, Chojnacki. 41157

Pianino zagraniczne, mało używane, do zbycia. Nowy-Swiat 9, Grabowski. 41156

Pianino piękne, mało używane, do zbycia. — Krakowskie-Przedmieście 63—8. 41153

Poszukuję pierwszych zeszytów Encyklopedji Rolniczej nowej. — Zawiadomić: stacja Grodzisk, poste-restante S. N. 41077

Pianino renomowanej fabryki do sprzedania oraz zegar z wazonikami artystycznej roboty, brązowe, z krwawnikiem. Wiadomość w lombardzie, przy ul. Nowy-Swiat № 1. 41087

Pianino zagraniczne, doskonałe, sprzedam. — Bielańska 22—6, od 3 do 5-iej. 41040

Pianina nowe do sprzedania i wynajęcia. — Długa 12, mieszka. 117. 41049

Poszukuję krów dojnych lub jałówek cielnych. Wiadomość z ceną adresować: stacja Grodzisk, poste-restante S. N. 41076

Rower angielski quadrant, prawie nowy, na pneumatycznych gumach Dunlop, z powodu wyjazdu zaraz do sprzedania za rs. 185. Ciepła № 7, m. 22. 40860

Sprzedam bardzo tanio lando i trzy konie. Krak.-Przedm. 7, remiza. 39623

Sprzedam szafy, łóżka, krzesła, nowe i używane. Wspólna 20—24, stolarz. 40784

Szopy do sprzedania za rs. 20. Wiadomość Mokotowska 23a, m. 14. 41032

Sprzedam maszynę pończoszniczą № 8. Kapucyńska 5—8. 40884

Sprzedam tanio maszynę szewską Singera bulldog, Mansfelda słupkową, zupełnie nową. Śliska 10, mieszkania 8. 40837

Serownia Kraszyna J. O. księcia Lubomirskiego, przez Kłomnice st. dr. żel. warszawski, poleca jak corocznie na sezon bieżący sery deserowe, twarde i inne, masło, twaróg i śmietanę. Główny skład na Warszawę i okolice, B. Heumöb, Marszałkowska 125. 1807r

Sprzedaję środków odżywczych W. Hebdy przy fabryce wód mineralnych aptekarza S. Erhardta, Hoża № 19. 31490

Wózek ręczny, dwukołowy, w dobrym stanie, do sprzedania. Marszałkowska 8. 40680

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania garnitur mebli mahoniowych, serwis na 12 osób i inne rzeczy. Elekoralna 2, m. 8. 40723

Żakiet nowy granatowy z szewiotu, na wale, do sprzedania. Mazowiecka № 2, mieszkania 18. 40826

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania fortepian krótki, czarny, za bardzo niską cenę. Praga, ulica Brukowa № 29, mieszkania № 23. 38895

Interesy handl. i majątk.

Browar. Administracji browaru lub też współdziału dzierżawy poszukuje młody, energiczny, doświadczony piwowar. Oferty upraszam nadsyłać do Kurjera dla „Piwowara”. 41084

Do sprzedania domek z ogrodem 6,000 łokci, narożny. — Róg Kaczej i Wolności № 2505. Wiadomość na miejscu. Można zastąpić do 10-iej zrana. 40717

Do odstąpienia sklep galanterijno-dystrybucyjny. Wiadomość: kiosk, Marszałkowska róg Alei. 1797r

Dla kucharza lub ludzi fachowych z małym kapitałem interes korzystny. Wiadomość: Tamka № 46, w sklepie. 40744

Do sprzedania skład wędlin. Wiadomość na Pradze № 3/203 ulica Zabłowska, u właściciela domu. 40691

Dom drewniany do sprzedania w dobrym stanie, z murewaną oficyną, bez długów. Wiadomość na miejscu, przy rogu ulic Tamki i Solca № 70. Bez pośrednictwa. 41124

Dom z ogródkiem w Włocławku, w Alejach, do sprzedania na dogodnych warunkach. — Wiadomość w Włocławku, u W. Fijałkowskiej. 41031

Dystrybucja ze sklepem spożywczym z powodu słabości właścicielki do sprzedania. — Żelazna 45. 41028

Do odstąpienia z przyczyny zmiany okoliczności w każdej chwili interes galanteryjno-niemiecki, egzystujący od lat przeszło 40 w ruchliwym punkcie miasta, z wyrobioną klientelą. Oferty składać w kantorze niniejszego pisma pod „Norymberski”. 40606

Fachowiec zdolny, bez kapitału, w zamian dający pracę, przynoszącą pewne zyski, poszukuje wspólnika z 6,000 rs. Oferty przyjmuje kantor Kurjera „X. 6,000.” 41020

Handel spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania za przystępną cenę. Mieszkanie duże. Nowogrodzka 14. 40766

Inteligent, mogący dostarczać większą ilość pudełek starannie odrobionych, potrzebni są. Wiadomość w fabryce krawatów G. Taubelasa, Tłomackie 11. 40782

Jest do odstąpienia skład węgla. Ulica Dzielna 63. 40372

Magle do sprzedania. — Ulica Nowowiejska 3. 41105

Magle do sprzedania. Wolność 10. 41103

Magle do sprzedania w dobrym stanie. Ul. Długa 10. 40786

Magle do sprzedania. Marjensztadt 23. 40492

Natychmiast do odstąpienia interesu tabacznego dobrze prosperującego, w dobrym punkcie, wprost dworca wiedeńskiego. Warunki udzieli właściciel, ulica Chłodna 23, w sklepie własnym. 40637

Pralnia dobrze procentująca z powodu wyjazdu do sprzedania. Krochmalna 5. 40724

Plac przestrzeni 3,732 łok., położony przy placu Witkowskiego, do sprzedania. Wiadomość: Chmielna 33, m. 6, między 4 a 6-tą po południu. 1804r

Restaurację sprzedam lub wydzierżawię. — Warunki przystępne. Wiadomość: kiosk, Plac Zielony. 1814r

Rzeczywiście korzystny interes nabyć można zaraz stosunkowo tanio. Oferty złożyć w Kurjerze dla „Warszawa.” 41181

Rs. 8,000 na 6% ulokuję po Towarzystwie na pierwszy numer domu. Długa 20, mieszkania 9. 41159

Restauracja egzystująca od kilkunastu lat przy principalnej ulicy do sprzedania z powodu słabości gospodni. Wiadomość: ulica Miodowa 20, u Leśniewskiego. 41185

Sklep dystrybucyjno-spożywczy do sprzedania zaraz. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście 40, w sklepie spożywczym. 40242

Szukam wspólnika, handlowca, z kilkoma tysiącami rubli, do fabrykacji mającej zbyt pewny codzienny. Oferty przyjmuje Kurjer pod „Fabrykacja.” 40155

Sprzedam sklep dystrybucyjno-spożywczy z powodu pilnego wyjazdu. Cena 250 rs. — Nowogrodzka 4. 40636

Skład węgla do sprzedania w dobrym punkcie. Ulica Żółwia 7. 40632

Są do sprzedania dorożki z końmi. Ul. Wolność 21. 40668

Sklep spożywczy do sprzedania, dobrze procentujący. Ul. Targowa 42, Praga. 40686

Sklep spożywczy z dystrybucją do sprzedania. Ulica Żelazna 69. 41045

Sklep spożywczo-dystrybucyjny z herbaciarnią, komorne tanie, z powodu słabości do sprzedania. Ul. Nowowiejska 24. 41065

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Orla 14. 41108

Skład węgla do sprzedania i bryczka. Wiadomość: ulica Krochmalna 45, mieszkania 5. 30708

Sklepek jest do sprzedania. Ulica Pańska 94. 41136

Sklep spożywczo-dystrybucyjny w dobrym punkcie do sprzedania. Żółwia 22. 41126

Sklep wiktualii z dystrybucją jest do sprzedania. Ulica Sienna 15. 1815r

Sklep mydlarsko-dystrybucyjny do sprzedania. Ulica Pańska 88. 41177

Sklep spożywczy do sprzedania. Nowolipki 76. 41170

Sklep mydlarski, egzystujący lat 20, do sprzedania. — Wiadomość: Długa 42, w mydlarni. 41162

Węgli skład do sprzedania. Wiadomość: Nowogrodzka 4, w sklepie spożywczym. 41053

Z powodu wyjazdu sprzedam sklep spożywczy. Ul. Solec 99. 41146

Żądaniem jest za wynagrodzeniem pośrednictwo dla uzyskania pożyczki na kolonję przemysłową w obrębie miasta gubern. lub sprzedanie tejże. Wiadomość: Zielna 4, m. 4, od 6 do 9-ej w. 40761

Zakład ślusarski do sprzedania lub też poszukuję uczciwego wspólnika. Wiadomość: Nowy-Swiat 30, m. 14. 41134

Z powodu wyjazdu są do sprzedania magle w dobrym punkcie. Marszałkowska 4. 41084

Żądana pożyczka rs. 4,000 do 5,000, gwarancja hipoteczna. Oferty F. G. przyjmuje kantor Kurjera. 41079

1,200 Wypożyczający 1,200 rs. otrzyma w procencie oddzielny pokój wraz z całodziennym utrzymaniem. Gwarancja pewna. Oferty przyjmuje kantor Kurjera Warsz. pod A. Zet. 40712

2,500 rubli, procent 7, potrzebne na posesję na Nowej Pradze, oszacowaną 28,000 rubli, zapewnienie po sumie stypendjalnej 3,750 rubli. Oferty dla E. M. przyjmuje Biuro Ungra, Wierzbowa 8. 1756r

10,000 rubli do wypożyczenia na pierwszy numer po Towarzystwie hipoteki miejskiej. Oferty składać w kantorze Kurjera dla „J. K.” 40519

15,000 na pierwszy numer domu wartości 60,000 potrzebne. Procent 7. Pośrednicy wyłączeni. Oferty przyjmuje Kurjer pod „41117.” 41117

15,000 do 20,000 rubli potrzeba na dom nowobudujący się, w dobrym punkcie, z ustępstwem dla Towarzystwa. Oferty pod „Dom nowy” przyjmuje Kurjer Warszawski. 41168

18,000 rubli jest do wypożyczenia na pierwsze numery po Tow. Kred. domów w Warszawie. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera pod lit. H. T. W. 40663

Lokale.

a) Poszukiwane.

A. Wróblewski i S-ka, zakład przewoźny, Trębacka 13. Filja: Nowy-Swiat 12. Żałatwa przeprowadzki, opakowania, przewożenia mebli. 1591r

Lokal fabryczny z siłą parową od 6 do 10-ciu koni potrzebny jest zaraz, lub od Nowego Roku. Oferty proszę składać w Kurjerze pod godłem „Lokal fabryczny.” 40644

Potrzebne są 2 frontowe, umeblowane pokoje, na 1-m lub 2-m piętrze, przy ruchliwej ulicy, niedrogo. Oferty sub „Ruchliwa” w Kurjerze. 41094

b) Zaofiarowane.

A) Wszelkie mieszkania umeblowane i nieumeblowane wynajmować należy przez oddział wynajmu mieszkań kantoru komisowego: Niecała 9. 40425

Do wynajęcia skanalizowane 6 pokoi. Zielna 41, dom za Nowo-Zielną. 40654

Duża kuchnia do wynajęcia, dla kobiety przyzwoitej. Oferty „Kuchnia” przyjmuje Kurjer. 40890

Do odnajęcia zaraz pięć pokoi, za 700 rubli rocznie; od Nowego Roku: sześć pokoi, za 900 i pięć pokoi za 750 rubli rocznie. We wszystkich lokalach dwa wejścia, kuchnie, wanny, wodociąg, zlew i wateklozety. Wygody wszelkie. Kapucyńska 13/5613, wiadomość u stróża. 40706

Do wynajęcia od 1 stycznia 1895 r. w mieście handlowym, przy ulicy Twardej pod № 24/1095, lokal składający się z jednego dużego sklepu z wystawą, jednego dużego i jednego mniejszego pokoju, kuchni i pasażu, do tego może być dodana piekarnia w suterenie, dom skanalizowany, w lokalu tym egzystuje cukiernia od lat 10-u. Wiadomość u właściciela domu. 41064

Do wynajęcia pokój umeblowany, z usługą i samowarem. Hoża 15, m. 1. 41165

Jest do wynajęcia u zadowolonej rodziny pokój osobny z całkowitem utrzymaniem za rs. 22 miesięcznie. Tamże bardzo dobre pianino do egzercytowania na godzinę. Krakowskie-Przedmieście 69, m. 4. 40490

Kąpiel komisyjny, Niecała 9. Do odnajęcia zaraz 3 pokoje, kuchnia, przedpokój, ulica Wilcza. 40643

Mieszkanie przy emerycie, tanio. Chłodna 28, w sklepie pieczywa. 41066

Mieszkanie złożone z 7-u pokoiów, pasażu, łazienki, pokoju dla służby i kuchni, z wszelkimi wygodami, do wynajęcia w każdej chwili, w domu fabryki Żyrardowskiej. Krakowskie-Przedmieście 55. 1700r

Mazowiecka 4, m. 18. Pokój umeblowany, z usługą i samowarem. 40758

Otrock. — Na sezon zimowy do wynajęcia zaraz mieszkania umeblowane, w willi inżyniera Sierkowskiego, z dubeltowymi oknami, piecami i wentylatorami. Krucza 40, m. 8, od 9—12, 2—6. 39976

Pokój duży, frontowy, o dwóch oknach i mniejszy od dziedzińca do wynajęcia. Ulica Zielna 15, m. 3. 40495

Pokój z meblami lub dwa, do najęcia. Nowy-Swiat 4, m. 3. 40707

Pokój umeblowany, obszerny, zaraz do wynajęcia. Długa 12, m. 117. 41043

Pokoje 2 frontowe, razem lub pojedynczo, z meblami, usługą, samowarem, wynajmę: Królewska 1—5. 41057

Pokój przy rodzinie dla pojedynczej osoby, z meblami i z fortepianem lub bez. Nowy-Swiat d. 26, m. 16. 41047

Sklep do wynajęcia od 8 listopada, może być si na filję, piekarską. Wspólna 18. 40426

Wspólne mieszkanie, dwa pokoje umeblowane dla przyzwoitej, inteligentnej kobiety. Bracka 4, m. 13. 41111

Za rs. 800 do wynajęcia od każdego czasu lokal, na 2-m piętrze, z frontu, składający się z 9-u pokoiów, przedpokoju, korytarza i kuchni, z wszelkimi nowoczesnymi wygodami. Wiadomość u gospodarza: Orla 8. 41042

5 pokoiów, wanna, dom skanalizowany, do wynajęcia w każdym czasie. Wspólna 47a. 41051

Doniesienia rozmaite.

A. Wypożyczam na wesela i różne przyjęcia zastawy stołowe ze szkła, porcelany, plateru i bielizny stołowej, oraz lampy, kandelabry, żyrandole, świeczniki, stoły i krzesła. Magazyn lamp i porcelany Franciszka Kozłowskiego, Rymska 7. 1627r

A. Kuszerka Karpińska przyjmuje panie na słabość i na kurację z umieszczeniem dziecka. Marszałkowska 129. 38057

A. Kuszerka przyjmuje panie bez meldunku, Audziela porad swej specjalności potrzebującym ścisłego sekretu. Słabość i umieszczenie dziecka od 15 rs. Pokoje oddzielne i wspólne. Leszno 24. 39556

A. Gotowe kostiumy wełniane po rs. 20. Krajce i pasuje suknie i okrycia, oraz fasony bibułkowe od 30 kop. Uczennica szkoły parzyckiej: plac św. Aleksandra 14. 39497

A. Masażysta Demczuk, zatwierdzony przez urząd lekarski, przyjmuje od 2—4. Nowy-Swiat 31. 35645

A. Kuszerka b. przełożona Instytutu położniczego przy warszawskim uniwersytecie, z upoważnienia władzy przyjmuje panie na kurację bez meldunkowania, słabość umieszczenie dziecka od 15 rubli, udziela porad od godziny 4 do 7. Długa 27, miesz. 14. 40370

A. Kuszerka Bukowska przyjmuje na słabość, A. czas dłuższy lub kurację bez meldowania. Z umieszczeniem dziecięcia. Bednarska 21. 41120

A. Kuszerka Kosińska przyjmuje panie na słabość, kurację z upoważnienia Rady Lekarskiej. Marszałkowska 86, m. 10. 41082

A. Kuszerka B. J. przyjmuje panie na słabość bez meldunku. Udziela porad swej specjalności potrzebującym zupełnej dyskrekcji. Włodzimierska 3, m. 1. 41106

Była uczennica W-nej Marczewskiej ubiera kapelusze bardzo gustownie; tamże wybór gotowych. Żofia Redler. Nowy-Swiat 28. 41181

Chcę wynająć pianino lub fortepian. Dam 4 rs. miesięcznie. Kapucyńska 3—6. 40444

„Conservator” odświeża skórę głowy, „Wzmacnia włosy, usuwa łupież. Sprzedają sklepy apteczne, oraz Leszno 4. Górski. Cena rs. 1 i 55 kop. 40472

Fraterski zakład H. Rosenkrantza przyjmuje wszelkie roboty w zakresie fraterstwa wchodzące. Freta 22. 39923

Febus Skład nafty i benzyny ruskiej Najwyżej Zatwierdzonego Towarzystwa Braci Nobel, Marszałkowska 146. Dostawia naftę i benzynę do mieszkań. Części zapasowe do lamp naftowych i gazowych. 40243

F) Fabryka fornierów, Łucka 4, przyjmuje wszelkiego rodzaju drzewa do porznięcia, podług żądanej miary.

F) Deski i dykty dębowe suche, z własnej fabryki, tanio, Grzybowska 9.

F) Orzech kaukazki tanio, Grzybowska 9.

F) Różne forniry z własnej fabryki, tanio. Skład główny: Grzybowska 9. 40337

Fortepiany, pianina stroje za 1 rs. Listownie: Stalowa 4, Żodkiewicz. 41083

Krawaty tanie, eleganckie, najwspanialsze fasony, sprzedaje pracownia, Marszałkowska 115, przyjmuje obstalunki pojedyncze, wybór wielki. Tamże potrzebne panny. 40722

Kapelusze ubierają się na poczekaniu, podług modeli. Gotowych duży wybór. Fasowy w cenie fabrycznej. Jadwiga Przewońska. Niecała 10, m. 8 wprost bramy, parter. 41121

Kroju Worth'a 8 rubli wyucza się łatwo, sumiennie. Nowy-Swiat 56, m. 16. 41118

Lekcje tańców w prywatnym domu. Do kompletu potrzeba kilka panienek i młodzieży z dobrego towarzystwa. Senatorska 35—51. 41107

Maszyny do szycia, wyzmaczki, z największą dokładnością naprawia mechanik Wahl. Krucza 44. 40665

Nowy-Swiat 52. Marja Sekita przyjmuje wszelką krawieczyznę damską, oraz dziecięcą, bardzo tanio. 40809

Nagrody rs. 10. W niedzielę w przejeździe z ulicy Marszałkowskiej do kościoła reformackiego przy ulicy Senatorskiej, lub w samym kościele zgubiony został zegarek złoty damski, kryty, z monogramem J. S. № 78136, remontoir, fabryki „Borel”. Prosi się o odniesienie do redakcji Ogródka Polskiego: Mazowiecka 11. 41016

Obiady prywatne, na świeżem maśle. Marszałkowska 132, m. 4. 40254

Obiady w domu prywatnym rs. 12 miesięcznie. Elekoralna 28, m. 35. 38880

Obiady prywatne, zdrowe, od 9—12 rs. Hoża 7, m. 8. 41088

Palta zimowe, sznele, płaszcze, okrycia bez prucia chemicznie farbuje, pierze znana lat 20 parowa farbiarnia Bednarska 21, parter-front. Filja: Podwale 17, (hotel Sławiański) Baczność na adres w oknie na okiennicach 34419

Po 74 kopiejki piór chemicznie krawaty jedwabne męskie. Kto da najbardziej zbrudzone krawaty otrzyma świeżutkie tenże. Świętojańska 5, m. 9. 40902

Śpiewy chórne kościoła rzymsko-katolickiego zebrane przez Aleksandra Polińskiego, aprobatą władzy duchownej, do nabycia w redakcyj „Echa muzycznego”, Niecała 8. 41112

Suknie po rs. 2 przyjmuje do roboty. Śliska 38—8. Żofia. 41182

Sudorivorat. Dostać można we wszystkich miastach gubernjalnych i powiatowych.

Sudorivorat. Dostać można w Warszawie we wszystkich magazynach obuwniczych i sklepach galanterijnych.

Sudorivorat. Wycielaczka higieniczna do swkładania w obuwniczej męskiej i damskiej.

Sudorivorat. Pochłania pot i nieprzyjemny swój nóg.

Sudorivorat. Krakowskie - Przedmieście 38, m. 12, wynalazca S. Szczepański, 38410

Tanio! od rubla kapelusze damskie gustowne, modne. Nowogrodzka 16, m. 5. 41071

Weksel wystawiony przez Karola Podczaskiego we wrześniu r. b. na rs. 109, zyrowany in blanco przez Stanisława Jaszewskiego zaginął, ostrzega się o nabycie tegoż. Karol Podczaski. 41188

Wyzymaczki specjalnie naprawia najtaniej z gwarancją roczną parowa fabryka obśadek do piór stalowych „Copernicus”, z oddziałem pod zarządem Emanuela Gołaszewskiego galanterji metalowej. Ogrodowa 46. 39835

Wyzymaczki naprawia specjalnie i taniej niż sklepy wyzymaczek, oraz obstalunki na nowe przyjmują i walce zakładami. Robotę gwarantuje zakład mechaniczny. Chmielna 49. 40754

Zaginął dowód zastawowy № 98439 warsz. akce. towarzystwa pożyczkowego, plac Warcki 2. 40720

Zgubiony lub skradziony został zegarek złoty, damski, kryty Perret et Comp. Brenets № 33227, z dewizką. Uprasza się znaleźć o odniesienie do domu № 19, m. 1, przy ulicy Zielnej, a pp. zegarmistrzów i jubilerów o zwrócenie uwagi. 41104

Zginął pies, pointer biały, w żółte łaty, w niedzielę 21, października. Proszę odprowadzić za nagrodą na Hożę 46, do stróża. 41043

25 kop. gustowne ubranie kapelusza. Długa 26, m. 2. 41142

95 Marszałkowska 95. Pracownia sukien Ewy Pełpowskiej, przyjmuje roboty w swoim zakresie. Tanio, elegancko i akuracie. Tamże potrzebna dziewczynka do nauki. 41075

108 Marszałkowska. Łóżka systemu agielskiego od rub. 12.

108 Marszałkowska. Łóżka na sposób wiedeński od rub. 14.

108 Marszałkowska. Łóżeczka dziecięce z siatką od rub. 5.25.

108 Marszałkowska. Umywalnie z garniturami emalowanymi od rub. 4.75.

108 Marszałkowska. Wanny z piecykami, kłozety pokojowe, welocypedy dziecięce.

108 Marszałkowska. Maszynki benzynowe, naftowe, żelaza do prasowania: stalowe, mosiężne.

108 Marszałkowska. Wagi różnych systemów, łańcuchy bezpieczeństwa, zatrzaśki angielskie.

108 Marszałkowska. Scyzoryki, brzozy, nożycki, oraz noże stołowe fabryki Gerlach.

108 Marszałkowska. Wyzymaczki oryginalne amerykańskie „Empire”, oraz wszystkie części oddzielne do tychże, poleca najtaniej skład towarów żelaznych i wszelkich naczyń kuchennych Gustawa Wisniewskiego. 35066